Cena egz. 20 groszy **Dziś** w numerze: *Niemieckie linie obronne...* 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 89 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 18 kwietnia 1937 r. | Rok XXXI.

Zasadniczy warunek.

Na łamach pisma naszego podnosimy od szeregu lat hasło konsolidacji narodu, przedstawiając równocześnie, jak sobie tę konsolidację wyobrażamy i jaką drogą można do niej dojść. Przed kilku dniami otrzymaliśmy od jednego z Czytelników list, w którym spotykamy się z pytaniem, dlaczego obecnie nie popieramy hasła konsolidacji, rzuconego przez twórcę Obozu Zjednoczenia Narodowego p. pułk. Adama Koca, skoro przez szereg lat o konieczności konsolidacji twórczych sił narodu mówiliśmy.

Za to pytanie jesteśmy Czytelnikowi owemu bardzo wdzięczni, daje nam ono bowiem możność wyłuszczenia jeszcze raz naszego stanowiska i przypomnienia tych warunków, których uwzględnienie winno naszym zdaniem wysiłki konsolidacyjne poprzedzić.

Naczelną ideę deklaracji pułk. Koca, głoszącą konieczność konsolidacji narodu, **przyjęliśmy** — jak zresztą wszyscy patriotycznie usposobieni obywatele — **z uznaniem.** Równocześnie jednak wyraziliśmy wątpliwości, czy uda się zrealizować tę ideę ludziom, którzy przez dziesięć lat, kierując Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, **społeczeństwo polskie rozbijali** i całą swoją polityką, budzącą nienawiść w społeczeństwie, wykopali głęboką przepaść, dzielącą naród na dwa wrogie obozy. Dla nas nie ulegało nigdy żadnej wątpliwości, że **koniecznej konsolidacji sił narodu dokona się tylko wtedy, jeżeli się naprawi wszystkie błędy, jakie sanacja w ciągu 10 lat swych rządów popełniła.** Zachęcaliśmy więc twórców O. Z. N. do dalszych deklaracyj i wyjaśnień, któreby społeczeństwu mogły dać pewność, że Obóz Zjednoczenia Narodowego naprawdę nic nie chce mieć wspólnego z sanacją i jej zgubnymi metodami i że szczerze pragnie doprowadzić do urzeczywistnienia **zasadniczych warunków,** od których spełnienia niewątpliwa większość naszego społeczeństwa uzależnia współpracę z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Tymczasem twórcy O. Z. N. zamilkli. Robi się wprawdzie robotę „w terenie“ — jak się to teraz mówi. Głowa stara sobie dorobić tułów i nogi (organizacja z góry w dół). Stworzono „sektor miejski“, przygotowano kierownictwo „sektoru wiejskiego“, mówi się o bliskim już zjeździe „sektoru młodzieżowego“, któremu przed jego powstaniem na terenie szkół wyższych gruntownie popsuło szanse rozwiązania organizacji akademickich, podobno bada się możliwości stworzenia „sektora robotniczego“, ale to wszystko odbywa się **bez entuzjazmu po stronie społeczeństwa,** którego się twórcy Obozu Zjednoczenia Narodowego podobno spodziewali.

Akcja rozwija się więc tak, jak to z góry było można przewidzieć. A dzieje się to tak tylko dlatego, że twórcy O. Z. N. nie wzięli pod uwagę **konieczności odżegnania** się od tego wszystkiego, co sanacja nam w spadku po sobie pozostawiła, a co, tkwiąc głęboko w pamięci społeczeństwa, wykopało w nim **otchłań nienawiści,** stanowiącej stałe niebezpieczeństwo dla przyszłości państwa.

Sędziwy b. marszałek sejmu i senatu **p. Wojciech Trąmpczyński,** o któ-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Troska rządu o zwiększenie zatrudnienia bezrobotnych.

Wyniki podróży p. premiera Składkowskiego po wojew. poznańskim—według raportu urzędowego

Warszawa. (PAT). Dnia 15 kwietnia br. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych **gen. Sławoj-Składkowski** w towarzystwie **wojewody Artura Maruszewskiego** przeprowadził **inspekcję** na terenie **m. Poznania oraz powiatów poznańskiego, śremskiego, średzkiego, wrzesińskiego, gnieźnieńskiego, mogileńskiego, inowrocławskiego i bydgoskiego.**

Inspekcja była poświęcona zbadaniu w poszczególnych miejscowościach **rozmiarów wzrostu zatrudnienia.**

W Poznaniu p. premier zlustrował oddział pośrednictwa pracy wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, gdzie zbadał **sposób rejestracji** bezrobotnych, wzywania ich do pracy oraz stan zatrudnienia. Oprowadzany przez prezydenta miasta Więckowskiego oraz dyrektora Funduszu Pracy Mostowskiego zlustrował p. premier **roboty kanalizacyjne na Górnej Wildzie** oraz przeprowadził rozmowy z pracującymi tam robotnikami,

informując się o warunkach pracy i o wysokości zarobków.

Następnie zwiedził p. premier **kolonię miejską dla bezdomnych** na przedmieściu **Dębiec.** Kolonia zbudowana jest wzorowo, poszczególne baraki zawierają po 12 mieszkań jednoizbowych, do każdego mieszkania przydzielone są ogródki, które dają mieszkańcom baraków pewne dochody. Na ręce prezydenta miasta wypłacił p. premier 500 zł do podziału między najbiedniejsze rodziny bezrobotnych.

W Żabikowie pod Poznaniem p. premier zbadał budżet gminy, w szczególności pozycje przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych oraz wysłuchał sprawozdania wójta o zaprojektowanych robotach publicznych. Następnie p. premier zwiedził **cegielnię Nowakowskiego,** zatrudniającą ok. 100 ludzi, interesując się zarobkami robotników, wysokością produkcji oraz

ceną cegły.

W Swarzędziu p. premier w towarzystwie burmistrza Staniewskiego zlustrował roboty kanalizacyjne, gdzie dziennie zatrudnia się 50—55 robotników, następnie **w Pobiedziskach** roboty ziemne, przy nowobudującej się szosie Poznań — Pobiedziska — Gniezno. W Pobiedziskach p. premier zbadał budżet miasta, zwracając uwagę na **zbyt małą sumę przeznaczoną na zatrudnienie bezrobotnych** oraz wydając kategoryczne polecenie przerobienia budżetu w celu

zwiększenia kredytów na zatrudnienie.

W Śremie p. premier odbył konferencję ze starostą co do stanu bezrobocia i zatrudnienia w powiecie oraz wiceburmistrzem miasta Idaszewskim w sprawie planowanych robót oraz sum przeznaczonych na nie w budżecie. Zwiedził następnie roboty przy regulacji ul. Młyńskiej, gdzie zatrudnionych jest około 20 ludzi, stwierdził, iż bezrobotni zatrudnieni tam są kolejno w turnusach 2-dniowych oraz wydał polecenie —

przychylając się do próśb pracujących tam robotników —

przedłużenia poszczególnych okresów zatrudnienia. Na pomoc doraźną dla rodzin bezrobotnych w Śremie p. premier wypłacił 200 zł na ręce starosty.

W Środzie p. premier zwiedził roboty publiczne na plantach, gdzie odbył dłuższą rozmowę z pracującymi tam robotnikami, interesując się żywo ich sytuacją oraz zgłaszanymi przez nich prośbami. Bezrobotni zajęci są w turnusach dwutygodniowych z płacą **po zł 2,50 dziennie.** Zwiedził następnie p. premier położone za miastem baraki t. zw.

„Abisynię“ zamieszkałe przez eksmitowanych

z mieszkań bezrobotnych. Na zapomogi dla rodzin, zamieszkałych w „Abisynii“ pan premier wypłacił 200 zł na ręce starosty.

Badając budżety miast, stwierdził p. premier, iż budżety samorządowe **zbyt wielki odsetek swoich wydatków przeznaczają na opiekę społeczną** (w Środzie — 39 proc.), **obniżając przez to sumy na zatrudnienie bezrobotnych.** W tej sprawie p. premier wydał odpowiednie zarządzenia.

We Wrześni p. premier zbadał stan robót przy wytyczaniu ulic na terenach zalewowych pod miastem. Zajętych jest tam 400 robotników w kolejnych zmianach dwutygodniowych po 50 ludzi.

W Gnieźnie pan premier odbył konferencję ze starostą oraz z prezydentem miasta Maćkowiakiem. Zwrócił uwagę na

zbyt małe w stosunku do globalnej sumy budżetu oraz do ilości bezrobotnych uwzględnienie wydatków na zatrudnienie.

Wydał polecenie ponownego przepracowania budżetu i przedstawienie sprawozdania w tej sprawie.

W pow. mogileńskim p. premier w towarzystwie starosty i burmistrza m. Strzelna zwiedził cegielnię **w Strzelnie,** która jest własnością gminy. Na wniosek wojewody pan premier zapewnił udzielenie potrzebnych

kredytów na uruchomienie cegielni

i wydał polecenie natychmiastowego uruchomienia jej już z dniem 17 kwietnia. Cegielnia potrafi zatrudnić około 200 robotników, co w znacznym stopniu przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia na miejscowym terenie. Na ręce starosty pan premier wypłacił 200 zł do podziału między rodziny najbiedniejszych.

W Inowrocławiu i Bydgoszczy

p. premier odbył konferencję z prezy-

Ciąg dalsy na stronie 2-ej.

Narodowcy francuscy zdarli flagi komunistyczne.



Powiewające na wysokim maszcie, przy głównym wejściu na wystawę paryską — flagi „Frontu Ludowego“ (socjalistów i komunistów, nie zostały zdjęte przez policję, tylko przez młodych narodowców. Flagi te wystawiono następnie w oknach redakcji faszystowskiego dziennika „Insurgée“, skąd je dopiero policja — nie uniknąwszy zbiegowiska — zabrała.

Zasadniczy warunek.

(Ciąg dalszy.)

rym ostatnio na łamach prasy Str. Narodowego jakoś dziwnie głucho, postawił w **nieskonfiskowanym artykule**, ogłoszonym w organie „frontu Morges" — „Odnowie" zupełnie trafne twierdzenie, że „kto dąży do konsolidacji, winien odważnie zapytać: **czy nienawiść, nurtująca w społeczeństwie, nie polega na rozsądnych powodach**, a dalej rozważyć, czy nie dałoby się tych powodów usunąć?"

Aprobując zasadniczo samą myśl o konsolidacji narodu, mówi **p. Trąmpczyński** dalej:

„Zanim się poważnie pomyśli o konsolidacji narodu, musi wprzód nastąpić w Polsce **powrót do prawa.** Jako arkę przymierza prezentują nam Konstytucję kwietniową. Czy już pamięć zginęła, w jaki sposób tę Konstytucję sfabrykowano? My nie zapomnieliśmy, jak pp. Car i Świtalski, łamiąc zupełnie otwarcie prawo, doprowadzili do **rzekomego** przyjęcia tej Konstytucji. Jeśli ktoś wątpi o prawdzie tych słów, niech przeczyta stenograficzne zapiski Sejmu z dnia 26. I. 1934 i 23. III. 1935 r.

A cóż powiedzieć o nowej ordynacji wyborczej do Sejmu? Ten wykrętny produkt semickiej mózgownicy z cynizmem przechodzi do porządku dziennego nad przepisem kwietniowej Konstytucji, podług którego głosowanie do Sejmu ma być czteroprzymiotnikowe.

Dalsze zarzuty, to fałszowanie wyborów nie dość energicznie ścigane przez władze, dalej skneblowanie prasy opozycyjnej w większym stopniu, niż to czyniły rządy zaborcze, dalej brak poszanowania wolności osobistej i godności obywatela (przykłady: Brześć i Bereza), wreszcie fakt, że niezawisłość sędziowska w Polscę już nie egzystuje, bo została przez pp. Cara i Michałowskiego wbrew Konstytucji chyłkiem usunięta.

Przechodzę do głównego źródła nienawiści, tj. do sposobu obsadzania wszelkich urzędów. W r. 1924 było w Polsce emerytów 20262, zaś w roku 1936 — 77711! Wydatki roczne na emerytury wynosiły w r. 1924 — 58 mil. złotych, zaś w r. 1936 — 289 mil. zł. To znaczy, że rządy sanacyjne posłały w 10 lat — doliczając urzędników dymisjonowanych bez emerytury — około 100.000 urzędników nie dosyć prawomyślnych na trawę, tylko na to, aby ich miejsca obsadzić swymi wiernymi BB-kami. A w ostatnich procesach karnych widzieliśmy, jakie to indywidua otrzymywały nominacje! Nawet na najmniejsze urzędy nie dopuszczano zasadniczo żadnych osobników, którzy nie byli zdeklarowanymi BB-kami".

Zupełnie słusznie twierdzi **p. Wojciech Trąmpczyński** pod koniec swego artykułu, że **„zanim konsolidacja nastąpić może, musi wprzód nastąpić powrót do prawa".**

To jest wierne zwierciadło nastrojów, nurtujących społeczeństwo. I tymi nastrojami tłumaczy się **rezerwa,** z jaką się odnosi społeczeństwo do obozu pułk. Koca mimo uznania dla idei konsolidacji narodu. Z tymi nastrojami muszą się liczyć ci, którzy szczerze pragną konsolidacji narodu dla dobra — nie osób czy grup ale Polski. **Hasłami,** choćby najsłuszniejszymi, **się tych nastrojów nie zmieni. Tu trzeba zarządzeń, któreby stan,** budzący niezadowolenie i nienawiść, **gruntownie zmieniły.** (b)

—::—

Odos Polonias w Atenach.

Saloniki, 17. 4. (PAT.) Ostatnio odbyło się w Salonikach uroczyste przemianowanie jednej z głównych arterii w nowej dzielnicy tego miasta **na „Odos Polonias" — ulicę Polski.** Podczas uroczystości, w której wzięło udział wielu przedstawicieli świata oficjalnego oraz miejscowego społeczeństwa wygłosili mowy burmistrz miasta, polski konsul honorowy i prezes ligi polsko-greckiej, którzy podkreślali **wspólność tradycji historycznych obu narodów.** Manifestacja ta zasługuje na uwagę ze względu na coraz to większe znaczenie jakie w polskim handlu morskim odgrywają Saloniki.

Podgórz włączony do Torunia.

Warszawa, 17. 4. (Tel. wł.) Wczorajszy „Dziennik Ustaw" donosi o zniesieniu m. Podgórza w powiecie toruńskim i przyłączeniu go do m. Torunia.

W tymże numerze znajdujemy ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta z r. 1933 o sprzedaży wyrobów tytoniowych. (r)

Obniżka cen kawy i herbaty.

Warszawa, 17. 4. (Tel. wł.) Komisja kontroli cen przy Radzie Ministrów ukończyła prace nad kalkulacją cen kawy i herbaty. W najbliższym czasie wydane będzie zarządzenie, obniżające ceny obu tych artykułów. (r)

Ameryka interesuje się sztuką polską

Warszawa, 17. 4. (PAT.) Bawi obecnie w Polsce **dyrektor departamentu sztuki w instytucie Carnegiego w Pittsburgu p. Homer Saint Gaudens,** wybitny znawca sztuki i krytyk artystyczny, który był już w Polsce parokrotnie. Obecna wizyta przedstawiciela fundacji Carnegiego ma na celu **zorganizowanie sekcji polskiej na tegorocznej międzynarodowej wystawie sztuki w Pittsburgu.** Sekcja ta ma zawierać 20—25 dzieł malarstwa polskiego. Gość amerykański zwiedził Kraków i Wilno. Wszędzie zwiedza on pracownie artystów i zapoznaje się ze stanem malarstwa polskiego.

Wybuch wulkanu.

Tokio, 17. 4. (PAT.) W dniu dzisiejszym nastąpił, trwający 20 minut, wybuch wulkanu Asama (wyspa Hondo). Bliższe szczegóły wybuchu nie są dotychczas znane, nie ulega jednak wątpliwości, jest on **najsilniejszym w ub. trzechleciu.** Wulkan Asama jest 2.525 m wysoki i czynny jest **od roku 1768.**

Gen. Miaja nic nie wie o tym,

że ma zostać dyktatorem.

PAYŻ, 17. 4. (PAT.) Francuskie sfery polityczne z dużym sceptyzmem odnoszą się do możliwości powodzenia akcji, zmierzającej do położenia kresu wojnie domowej w Hiszpanii. Pogłoski i informacje, jakie na ten temat przyniosła prasa londyńska, oceniane są w Paryżu jago *mające w obecnych warunkach mało szans realizacji i co najmniej przedwczesne*.

To stanowisko zdaje się potwierdzać depesza korespondenta madryckiego „Intransigeant" o rozmowie z gen. Miają, który według rewelacyj „Daily Herald" — miałby być po odsunięciu gen. Franco i Largo Caballero, *szefem przyszłego rządu, opierającego się na dyktaturze wojskowej.* Gen. Miaja oświadczył na pytanie korespondenta „Intransigeant" co myśli o wysuniętym przez Winstona Churchilla w izbie gmin projekcie pojednania, że misja jego polega *tylko na obronie Madrytu pod rozkazami rządu.* Poza tym jeden z członków rady obrony Madrytu oświadczył korespondentowi, że obecne walki mają na celu *niedopuszczenie do wprowadzenia dyktatury wojskowej w Hiszpanii.* Nie ma więc powodu do przyjęcia kompromisu, zwłaszcza w momencie, gdy wojska rządowe *nie tylko bronią Madrytu, ale nawet znajdują się w ofensywie.*

Nieudany atak Basków

VITORIA, 17. 4. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe zaatakowały w nocy z środy na czwartek pozycje *na drodze z Urguiola do Durango.* Wobec przeważających sił przeciwnika oddziały powstańcze *cofnęły się.* Nad ranem wojska rządowe chcąc wykorzystać swój sukces, usiłowały uczynić *dalsze postępy,* oddziały powstańcze przeszły jednak do kontrataku *i zdobyły prócz utraconych w nocy pozycyj punkty wyjściowe przeciwnika.*

Powstańcze koła wojskowe podkreślają fakt, że dowództwo rządowe zaangażowało w tej operacji wszystkie stojące mu do dyspozycji na tym odcinku siły, wnioskując z tego, *jaką wagę przywiązuje przeciwnik do przerwania połączenia między Urquiola a Durango.*

Nowy męczennik partii

narodowo-socjalistycznej.

PARYŻ, 17. 4. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Buenos Aires: Nocy ubiegłej w miejscowości Bullester w czasie dyskusji z kilkoma osobami został *zabity wystrzałem z rewolweru niejaki Riedle, kierownik argentyńskiej organizacji niemieckich narodowych socjalistów.*

Według informacji Havasa, kilku Niemców, z którymi do ostatniej chwili przebywał zabity, *zarzucało mu zdefraudowanie sum, należących do organizacji nar.-socjalistycznej.* Riedle dobył wówczas pistolet, lecz jeden z obecnych *wystrzelił pierwszy i Riedle padł trupem.*

Policja zachowuje wielką rezerwę i informacyj nie udziela, lecz z wiadomości, zebranych z innych źródeł, korespondent Havasa dowiaduje się, iż nie może być mowy o tym, by zabójstwa dokonali komuniści.

BERLIN, 17. 4. (PAT.) Opinia niemiecka poruszona została do głębi wiadomością o zamordowaniu członka partii NSDP Józefa Riedle, przewódcy organizacji partyjnej na placówce Villa Ballester (Argentyna), organizacji zagranicznej partii NSDAP. Prasa zamieszcza informacje te pod olbrzymimi tytułami na pierwszych stronach, *wykluczając stanowczo w swych doniesieniach ewentualność napadu rabunkowego.*

Dzienniki podkreślają, iż mordercy należy szukać w kołach żydowsko-komunistycznych. Partyjny „Angriff", zaopatruje informacje swe tytułem *„Nowy męczennik partyjnej organizacji zagranicznej"*.

Niemcy są niezadowolone

z wyjazdu Schuschnigga do Rzymu.

Berlin, 17. 4. (PAT.) Zapowiedziane na 22 bm. spotkanie między kanclerzem Schuschniggiem a Mussolinim w Wenecji wysuwa się już na czoło zainteresowań polityków niemieckich. Aktywność polityki włoskiej w zagłębiu naddunajskim, zwłaszcza w stosunku do Austrii, obserwują w Berlinie **z pewną nieufnością i bez entuzjazmu.**

Jakkolwiek ze strony austriackiej zapewniają urzędowo, że wizyta wenecka jest naturalnym następstwem protokołów rzymskich, a bezpośredni kontakt **zwiększy „elastyczność" zawartych układów,** które stanowią zasadniczo o zewnętrznej polityce Austrii, nie wątpią tu, że w rozmowie weneckiej poruszone **będą również wewnętrzno-polityczne momenty polityki austriackiej.**

Układ niemiecko-austriacki z 11 lipca ubr., zawarty w następstwie podpisania protokołów rzymskich, już po kilku miesiącach wykazał swe **słabe strony.** Różne incydenty austriacko-niemieckie doby ostatniej uwydatniły to jeszcze bardziej i wysunęły zarówno w Austrii, jak i zagranicą jako alternatywę polityki austriackiej **Anschluss bądź też przywrócenie monarchii.**

Kanclerz związkowy odrzucił wprawdzie kategorycznie ten punkt widzenia, niemniej wysunięcie podobnej alternatywy budzi tu pewien niepokój. Polityczne koła berlińskie zdają sobie sprawę z tego, że **z punktu widzenia Rzymu Anschluss jest rozwiązaniem niedopuszczalnym.** Fundamentalną zasadą polityki Rzymu jest utrzymanie niepodległości Austrii, a zagadnienie monarchii jest kwestią z punktu widzenia Rzymu **nieaktualną.** Zaktualizowanie się natomiast tego zagadnienia, chociażby i w dalszej przyszłości, **przekreśliłoby możliwość pogłębienia stosunków między Berlinem a Wiedniem.**

—::—

Dalszy rozkład w ZZZ.

Brześć n. B., 17. 4. (PAT.) Okręg poleski ZZZ od dłuższego już czasu był terenem fermentów, wywołanych uchwałami kongresu ZZZ, dotyczącymi ustosunkowania się tej organizacji do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Okręg poleski ZZZ powziął na zebraniu zarządu uchwałę, potępiającą stanowisko ostatniego kongresu w Warszawie oraz postanowił opuścić centralę ZZZ i utworzyć lokalną organizację zawodową na Polesiu, skupiającą się jednocześnie w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Troska rządu o zwiększenie zatrudnienia bezrobotnych.

(Ciąg dalszy).

dentami miast, analizując budżety miast, w szczególności pozycje, przeznaczone na zatrudnienie. W Inowrocławiu stan zatrudnienia wykazuje znaczną poprawę w porównaniu z rokiem ubiegłym, w związku z czym p. premier **wyraził podziękowanie prezydentowi miasta Jankowskiemu.**

W Bydgoszczy p. premier zwrócił uwagę, iż budżet miasta uwzględnia

w zbyt małym stopniu

— w stosunku do swych możliwości — wydatki na zatrudnienie oraz **wydał polecenie przeanalizowania budżetu i zwiększenie jego pozycyj na zatrudnienie!**

*

Przebieg całej inspekcji stwierdził znaczną poprawą stanu zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych w stosunku do roku ubiegłego, w mies. kwietniu br. bowiem na terenie całego województwa jest zatrudnionych 16.287 osób, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie pracowało tylko 8.012.

W rozmowach z p. wojewodą, pan premier położył szczególny nacisk na potrzebę zwiększenia przez związki samorządowe sum przeznaczonych na zatrudnienie oraz na konieczność przyśpieszenia projektowanych na okres wiosenny robót.

Na marginesie.

Czasami zdarza się, że jedna drobna, ale z życia wzięta wiadomość więcej mówi i jaskrawiej oświetla wstydliwe zakamarki rzeczywistości, niż poparte cyframi i argumentami artykuły, niż najbardziej przekonywujące wywody teoretyczne.

Taką właśnie wiadomość znaleźli przed paroma dniami Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego“ w postaci kronikarskiego sprawozdania z rozprawy sądowej, która odbyła się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. Urzędnik pocztowy został skazany na pół roku więzienia za sprzeniewierzenie... 1,20 — kwotę tę zużył na lekarstwo dla dziecka, gdyż pensja 130 zł, którą pobierał jako pracownik kontraktowy (z maturą!), nie pozwalała mu na niezbędne wydatki dla rodziny.

1,20 zł — pół roku więzienia. To zestawienie wywołało donośne echo. Czytelnicy w listach do redakcji uważają, że wyrok jest niewspółmierny do winy.

Oczywiście, że te uwagi są niesłuszne. Wyrok sądowy, oparty na przepisach kodeksu karnego i na najlepszej wierze i na sumieniu sędziów, nie może podlegać krytyce. Sądowi przedstawiono dowody, że urzędnik nie okazał się godnym zaufania, że z powierzonego mu dobra publicznego uszczknął... 1,20 zł. Sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące, naprawdę w tym wypadku bardzo wymowne, i wymierzył karę najniższą, zawieszając jej wykonanie.

Tak się przedstawia sprawa od strony prawnej. Inna rzecz jednak, czy było usprawiedliwionym ze stanowiska czysto ludzkiego pociąganie nieszczęsnego urzędnika przed kratki sądowe? Na to pytanie muszą przełożeni urzędnika znaleźć odpowiedź wyłącznie we własnym sumieniu.

Pozostaje jeszcze do rozpatrzenia wzgląd społeczny: nadużycia karać, dobra publicznego trzeba pilnować z całym rygorem. Ale tego dobra trzeba pilnować na wszystkich odcinkach. Człowiek, który na utrzymanie rodziny otrzymuje 130 zł miesięcznie i kradnie 1,20 zł na lekarstwo dla chorego dziecka — jest karany. O ileż surowiej musi być karany człowiek, który zarabia tysiące, a dla zaspokojenia luksusowych zachcianek kradnie — miliony!

Dlatego też z punktu widzenia społecznego sprawa urzędnika pocztowego, o którym mówimy, nasuwa tylko jeden wniosek: tępienie złodziejstw i nadużyć musi być dokonywane z równą siłą na wszystkich szczeblach, a kary muszą być tym surowsze, im wyższe stanowiska zajmują ci, którzy się nadużyć dopuszczają.

Za 1,20 zł — pół roku więzienia, jaka więc kara powinna dotknąć tych, co sprzeniewierzyli miliony?...

Zawieszenie organizacyj samopomocowych

podkopuje powagę władz akademickich

Akademickie organizacje katolickie na wyższych uczelniach w Warszawie złożyły do władz akademickich protest przeciw zawieszeniu działalności Bratnich Pomocy, w którym stwierdziły, że **niefortunne zarządzenie może podkopać wśród młodzieży akademickiej autorytet władz akademickich** i że za walki polityczne ponoszą moralną odpowiedzialność autorzy rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich z dnia 30 kwietnia 1933 roku.

12 organizacyj katolickich zwróciło się do rektora z prośbą o zwołanie w sprawie ostatniego rozporządzenia ogólnego zebrania profesorów.

Ta petycja młodzieży, zgrupowanej w potężnych organizacjach katolickich wywołała olbrzymie wrażenie w kołach profesorów, którzy jak się dowiadujemy, są za tym ażeby zebranie ogólne zwołać. Gdyby i rektor przychylił się do próśb młodzieży, **kto wie czy zaraz po otwarciu uczelni nie doszłoby do otwarcia działalności zamkniętych towarzystw samopomocowych.**

120 skrzyń złota.

Londyn, 16. 4 (PAT). Do Tilbury zawinęły wczoraj dwa parowce sowieckie, z których każdy miał na pokładzie 38 skrzyń ze złotem. Od wczoraj przybyło do Tilbury **około 120 skrzyń ze złotem sowieckim.**

Ks. rektor Posadzy z Potulic doznał w Mandżurii serdecznego przyjęcia

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ otrzymała nową przesyłkę gazet polskich z Dalekiego Wschodu. Są to wielkanocne numery „Tygodnika Polskiego“, wychodzącego w Charbinie, podające obszerny opis przyjazdu nowo mianowanego proboszcza, **ks. kanonika Pawła Chodkiewicza,** w towarzystwie **ks. Posadzego z Potulic,** rektora seminarium zagranicznego.

W Charbinie odbył się szereg pięknych uroczystości, powitanie przez konsula Kwiatkowskiego, duchowieństwo i młodzież szkół polskich — zgromadzonych na dworcu kolejowym, dalej przywitanie chlebem i solą na plebanii — przez ks. Al. Eysymontta, wieczorem zaś zebranie kolonii polskiej i herbatka w sali Gospody Polskiej.

Konsul prosił ks. rektora Posadzego, aby wyraził ks. kard. Hlondowi wyrazy synowskiego przywiązania i podziękowanie za powierzenie duszpasterstwa w Charbinie ks. kanonikowi Chodkiewiczowi.

Pan E. Zdański w imieniu prasy polskiej w Charbinie (wychodzą tu dwa pisma) sławił ks. rektora Posadzego jako „rycerza pióra“, życząc mu siły, zdrowia i powodzenia na obranej niwie.

Wystąpienie ks. Posadzego, który podzielił się z zebranymi niektórymi wrażeniami ze swych odwiedzin w polskich osiedlach w Ameryce południowej i **z kongresu eucharystycznego w Manilii,** wywarło na wszystkich obecnych potężne wrażenia. Ks. Posadzy nawoływał kolonię polską w Mandżurii do jedności, gdyż w niej tkwi siła, i Ksiądz Prymas zawsze uczy, iż **„jedność kościoła i jedność Polski tworzą niespożytą moc!“.**

Swym przemówieniem, ujętym w przepiękną, pełną naszej polskiej poezji formę — kończy swój opis „Tygodnik Charbiński“ — ks. rektor zelektryzował i wzruszył obecnych i niejedna łza zabłysła w oku, niejedno serce silniej bić poczęło, gdy padały silne, pełne wiary w wieczne istnienie kościoła i Polski, słowa ks. rektora Posadzego.

Podstawy ustroju „Czerwonej Hiszpanii“.

Opracowane na ostatnich zjazdach partyjnych, podstawy ustroju „czerwonej Hiszpanii“ przewidują: 1) przeprowadzenie szerokiej reformy rolnej, z wywłaszczeniem wielkich majątków ziemskich, w myśl wysuniętego hasła: „Ziemia należy do tych, którzy ją uprawiają“, 2) uspołecznienie wielkiego przemysłu, kopalni i banków, 3) zachowanie własności drobnej, zarówno rolnej jak i przemysłowej.

Za wyjątkiem komunistów i skrajnie lewego skrzydła socjalistów domagających się przeniesienia żywcem na grunt hiszpański wzorów sowieckich, pozostałe partie republikańskie, nie wyłączając znacznego odłamu anarchistów wypowiadająca się za utrzymaniem zasady własności prywatnej w granicach odpowiadających interesom zbiorowości. Próby kolektywizacji gospodarstw rolnych oraz inne eksperymenty sowieckie stosowane przez komunistów spotkały się ze zdecydowanym potępieniem stronnictw republikańskich. Zarządzenia te pierwotnie przez rząd popierane wywołały w kołach rolniczych tak ostre sprzeciwy, dochodzące nawet do krwawo tłumionych buntów, szczególnie w Katalonii i prowincji Walencji, że rząd nie chcąc dopuścić do oderwania mas ludowych tych okręgów od idei republikańskiej, zakazał przeprowadzania wszelkich eksperymentów socjalnych i gospodarczych, któreby osłabić mogły spoistość frontu republikańskiego.

Z tygodnia.

Niemieckie linie obronne.

Angielski organ liberalny „Manchester Guardian“ publikuje ciekawą mapkę niemieckich fortyfikacyj wschodnich. Przeciw Polsce wysuwa Rzesza trzy osobne linie, broniące skrzydła i centrum frontu. Na północy na przeciw Bydgoszczy znajduje się linia fortów Deutsche Krone — Neustettin — Pollnow — Stolp. W środku ufortyfikowano zlewisko Warty i Odry czworobokiem Küstrin—Wiezen—Köningsberg —Lippehne. Najsilniejszy wał fortów znajduje się na południe. Ciągnie się od Zielonejgóry przez Głogowę do Wrocławia i ma na celu obronę linii Odry **oraz połączenia kolejowego, wiodącego z Berlina na Śląsk.**



Niemieckie fortyfikacje na wschodzie.

Fortyfikacje na Dolnym Śląsku mają również na celu ochronę niemieckiego ataku, wymierzonego na Czechosłowację. Przeciw Czechom, Niemcy **fortyfikacyj nie budują,** za wyjątkiem linii Hof—Selb—Tirschenreuth—Bärnau. Ma ona na celu uniemożliwienie tych operacyj armii czeskiej, któreby miały na celu współdziałanie z armią francuską w razie ataku tej ostatniej na Bawarię.

Pismo angielskie twierdzi, że Niemcy chcą poprzeć swój atak na Pragę wielkimi działami oblężniczymi **w rodzaju „grubej Berty“, użytej do ostrzeliwania Paryża.** Armata taka, czy armaty mają być ukryte w Bautzen, skąd mogą dosięgnąć swym ogniem Pragę. Zdaje się jednak, że w tym wypadku omawiany organ pozwala sobie na lekką przesadę. Czesi nie stanowią takiej zapory, aby się ją opłaciło niszczyć tak kosztownymi środkami. Na ogół w czasie wojny światowej wystarczyło krzyknąć parę razy „hurra“ i efekt był lepszy, **niż gdzieindziej po huraganowym ogniu.**

Ciekawym i godnym uwagi są rewelacje tyczące się nowego niemieckiego **„Grenzschutzu“.** Naokół granic niemieckich wszędzie powstają oddziały, złożone z wysłużonych żołnierzy i odbywają ćwiczenia w niedzielę i święta. Zadaniem ich jest stanąć pod bronią na pierwszy zew.

Tyle rewelacje angielskiego organu. Nasuwającym się dla nas wnioskiem jest **czujność i dorównanie w organizacji sił obronnych Niemcom.**

Schacht w Brukseli.

Ruchliwość Schachta jest zastanawiająca. Jeździ na Bałkan, do Turcji, nawet do Persji, składa wizyty w Pa-

Ciąg dalszy na stronie 9-ej.

Z kraju.

Lniane mundury dla wojska. W najbliższym czasie wprowadzony będzie nowy strój dla podoficerów i szeregowych wojsk polskich w okresie letnim. Żołnierze otrzymają długie lniane bluzy i spodnie, które okazały się bardzo praktyczne w czasie manewrów.

Prowokatorskie ulotki. Władze bezpieczeństwa skonfiskowały kolportowane na terenie województw krakowskiego i lwowskiego ulotki komunistyczne (!), nawołujące mieszkańców wsi do udziału w zakazanym przez władzę obchodzie racławickim.

Pożar tartaku i młyna. W Pohoście Zahorodzkim na Polesiu spalił się tartak z całym urządzeniem, młyn, sieczkarnia i szopa napełniona drzewem opałowym. Straty wynoszą około 60.000 zł.

W stolicy powstało nowych 70 zakładów przemysłowych w ciągu marca. Wydział przemysłowy zarządu miejskiego udzielił w miesiącu marcu uprawnień na prowadzenie ogółem 70 nowych przedsiębiorstw przemysłowych, obliczonych na zatrudnienie 440 robotników; w tymże miesiącu skonstatowano likwidację 23 zakładów przemysłowych, zatrudniających 84 robotników. Zaznaczyć należy, iż na 70 nowych zakładów przemysłowych najróżnorodniejszego rodzaju jak np. żelazo-metalowych, maszynowo-elektrycznych, chemicznych, mineralnych, włókienniczych, poligraficznych itd. warsztatów z produkcją ręczną zgłoszono o uprawnienie tylko 2, reszta zaś to przedsiębiorstwa produkcji mechanicznej.

Nowa poważna placówka na Podolu stworzona przez poznaniaka. W Tarnopolu powstała „Katolicka Centrala Żelaza", założona przez p. Cerbę z Poznania.

Ukradł 10.000 zł i zwiał... 32-letni Czesław Raszewski, inkasent Powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych w Łucku sprzeniewierzył zainkasowane w sumie 10 tysięcy zł pieniądze i zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja rozesłała za defraudantem listy gończe z jego rysopisem.

We Lwowie obradowały delegatki Związku Pań Domu. Po uroczystym nabożeństwie w bazylice około 500 pań z całej Polski zgromadziło się w ratuszu, gdzie nastąpiło uroczyste zagajenie zjazdu.

W Stanisławowie rozeszły się alarmujące pogłoski, że mają być zniesione warsztaty sygnałowe na kolei, jako zaczątek likwidacji warsztatów w ogóle. Zajętych jest dotychczas w warsztatach 120 rzemieślników, którzy mają być przeniesieni do innych dyrekcji P. K. P.

Towarzystwo wzajemnej adoracji
i kanapowe partie w stolicy.

(Od własnego koresp. warszawskiego.)

Od dłuższego już czasu Warszawa stała się terenem rozgrywek, które niewątpliwie wstrząsnęłyby narodem, podstawą bytu Rzeczypospolitej, gdyby nie to, że dzieją się one w małym zakresie bo... wśród małych ludzi.

Jest nad Warszawą taka władza, co się nazywa... Komisariat Rządu. Mocen on jest konfiskować pisma, a nawet zawieszać je, może również rozwiązać organizację za... brak działalności. Słowem jest to władza, z którą każdy warszawianin woli — nie mieć nic do czynienia.

Są jednak ludzie odważni, którzy komisariatu rządu nie boją się nic, a nic... Przychodzi taki do tego groźnego urzędu i mówi:

— **Ja tu chciałem zarejestrować nową** partię.

Urzędnicy omal **z krzeseł nie zlatują z** wrażenia, że sam „führer" do nich przyszedł, a tymczasem „führer" z właściwą sobie godnością wyjmuje podanie o legalizację z trzema podpisami oraz dokumenty: protokół z pierwszego zebrania, listę obecnych na tym zebraniu, deklarację ideową i — szlus. Więcej bowiem do legalizacji nic nie potrzeba: partię można założyć. Komisariat rządu interesuje się przede wszystkim finansową stroną imprezy, patrząc czy nie ma w tym wszystkim jakiegoś oszustwa o charakterze materialnym.

Dlatego też przyszła moda na partie. Oprócz partii sanacyjnych powstało wiele nieokreślonych: Narodowo-Radykalny Obóz Sarmatów, Polska Partia Radykalna, Liga Odrodzenia Gospodarczego Polski, Partia Narodowych Socjalistów Polskich, Unia Czynnej Polityki Gospodarczej, Partia Demokratyczna i inne, o których dowiemy się dopiero wtedy, gdy... będą je zamykać za niewykazywanie działalności.

Partia kanapowa, czyli towarzystwo wzajemnej adoracji kończy na ogół dość szybko swój nieświetny żywot: członków nie ma, więc nie ma i składek, a że do takiego interesu jak partia polityczna czy apolityczna nikt nie chce dokładać, więc też i na likwidację długo czekać nie trzeba.

Po partii zostają: jako realny ślad — nieuregulowany rachunek w drukarni za wydawnictwa partyjne, niezapłacony rachunek za światło i wyrok eksmisji, który żywot partii kończy definitywnie.

Co jest najzabawniejsze to... **rozłam w** kanapowej partii. **Powstaje on zawsze z** chwilą, gdy jakiś bardziej ambitny członek chce odegrać jakąś rolę, albo ktoś poważniejszy chce się pozbyć elementu niepoważnego. Wtedy... powstaje nowa partia.

Partię zakłada niemal z reguły **uczciwy** maniak. Po założeniu za maniakiem staje spryciarz, który nigdy nie jest uczciwy i ten stara się, aby jak najprędzej i jak najdłużej ciągnąć zyski. Gdy zaczyna się krach, spryciarz czmycha pierwszy, a maniak nie płaci... bo nie ma czym.

Wszystkie te partie kanapowe powstają, powołane przez „górę", a nie przez doły organizacyjne, więc i upadają, a jedynym rezultatem: grupa ludzi wprowadzona w błąd i zdezorientowana pomysłowo zredagowaną deklaracją ideową. Wniosek z tego jest jeden — nie powinno się udzielać pozwoleń ludziom niepoważnym. Bo to niby nic, a pozostawia po sobie szkody nie tylko materialne, bo i moralne.

M. P.

Zmiany w szkolnictwie
w przyszłym roku szkolnym.

Ministerstwo WR i OP wydało okólnik w sprawie **realizacji powszechnego nauczania w przyszłym roku szkolnym 1937/38.**

Ze względu na to, że w nowym roku budżetowym przewidziano zwiększenie etatów nauczycieli szkół powszechnych, możliwym się stanie zakładanie nowych szkół. **Wszystkie wiejskie gminy zbiorowe winny posiadać jedną szkołę o 5 nauczycielach.** W nadchodzącym roku szkolnym zwinięte będą oddziały VI szkół powszechnych.

W związku z przeprowadzanymi obecnie zmianami ustrojowymi, mającymi na celu dostosowanie organizacji szkół powszechnych do gimnazjów ogólnokształcących, dla uczniów, będących w oddziałach VI na drugi rok, tworzone będą w miarę potrzeby specjalne klasy.

Wydano **nowy regulamin egzaminacyjny dla gimnazjów ogólnokształcących.** Do gimnazjów do klas I przyjmowani mogą być uczniowie, którzy w danym roku do 1 września kończą lat 12, najwyżej zaś lat 16. W drodze wyjątku przyjmowanie uczniów starszych odbywać się będzie za zezwoleniem kuratoriów. Termin egzaminów nowo wstępujących kandydatów do gimnazjów wyznaczono **na 1—15 czerwca.** Przy przechodzeniu z jednego gimnazjum do drugiego, wymagane będą świadectwa odejścia.

Ze świata.

— **Zacofane sądownictwo sowieckie.** Depesze z Moskwy doniosły o kierowniku kołchozu na Uralu, Nykitynie, który otrzymawszy w więzieniu wyrok śmierci — zmarł. Mimo to sąd rozkazał powiesić jego trupa. Wykonanie kary na trupie dowodzi, że sądownictwo sowieckie cofa się, aż do... średniowiecza. Ten wymiar kary był wprawdzie stosowany i później. Na rozkaz Piotra Wielkiego ciało bojara Mirosławskiego zostało po trzech latach, wykopane z grobu i dostawione na miejsce egzekucji na wózku, zaprzężonym w 6 świń; postawiono zwłoki koło szubienicy, na której ścinano przestępców tak, aby krew ich oblewała zwłoki bojara, po tym kat, rozciąwszy trupa na części, zakopał je w różnych miejscach. Do tych czasów i do tego sposobu „karania" wraca obecnie sądownictwo sowieckie.

—o—

Polak posiada koncesję

od władz mongolskich na kopanie kruszców na olbrzymim terenie, obejmującym 40.000 kilometrów kwadratowych.

Zmarł w Charbinie w tydzień po powrocie z Polski, gdzie ostatnie dwa lata pracował w górnictwie na Śląsku, najwybitniejszy członek kolonii polskiej na Dalekim Wschodzie — **inżynier Kazimierz Grochowski;** zmarł nagle, w chwili kiedy wybierał się na zaproszenie rządu amerykańskiego **na wyspy Filipińskie,** gdzie jako sławny geolog przeprowadzać miał wielkie plany.

Kazimierz Grochowski urodził się 1873 r. w Rudzie pow. żydaczkowskim (w Galicji). Studiował w Freiburgu saskim. Od 1906 do 1914 r. prowadził badania górnicze w Syberii, Korei i na wyspie Aleuckiej. W r. 1914 osiadł w Mandżurii i do 1932 r. odbył **kilkanaście wypraw naukowych do Mongolii, kraju urianchajskiego i Chin.** W okolicy źródeł słonych i sodowych w prowincji Barga (Mongolia) założył osadę przemysłową, która otrzymała urzędową nazwę **„fort Grochowski"** i uwieńczyła imię polskie na mapach Mongolii.

Inżynier Grochowski **marzył stworzyć** potężny polski ośrodek górniczy w nadzwyczaj bogatej w minerały Mongolii i w tym celu nabył od władz mongolskich koncesję w prowincji Chułunbuir. Powyższa koncesja obejmuje olbrzymi **teren 40.000 kwadratowych kilometrów** (obszar równający się dwom województwom: poznańskiemu i pomorskiemu).

Wojna światowa i **rewolucja nie pozwoliły** inż. Grochowskiemu na eksploatację tych niezmiernie bogatych terenów na szeroką skalę. Tereny koncesji zawierają **bogate złoża złota, miedzi, rudy srebrno-ołowianej, sody, asfaltu, węgla i nawet naftę.** Ciepłe źródła cieszą się tu wprost cudowną własnością leczniczą.

Obecny rząd zachodnio-mongolski **(pod** protektoratem japońskim) potwierdził prawa inż. Grochowskiego **do roku 1966.** Pracują tam wychodźcy polscy z nad Amuru.

Koncesja Grochowskiego jest poważnie zagrożona przez bolszewików.

M. MATKOWSKI.

Strzał na schodach

POWIEŚĆ

24)

(Ciąg dalszy).

Kilka dni temu spotkałem Chołyńskiego na ulicy. Mówił mi, że nie ma posady i jest w dość trudnej sytuacji. Przypomniałem mu mój dług i obiecałem zapłacić. Nie miałem przy sobie pieniędzy, więc dowiedziałem się, gdzie mieszka i obiecałem przysłać. Swego adresu nie chciałem dawać Chołyńskiemu. Nie lubię, by nachodzono mnie w moim mieszkaniu przy pracy. Na nieszczęście zapomniałem adresu Chołyńskiego, pamiętałem coś piąte przez dziesiąte, nie tyle jednak, by móc wysłać pieniądze pocztą. Po kilku dniach wybrałem się więc do Pruszkowa, by odnaleźć Chołyńskiego... Według jego objaśnień trafiłem dość łatwo; nie wiedziałem oczywiście, że biedak już nie żyje... Gdy mi oznajmiono, że go nie zastałem, powiedziałem umyślnie, że się z nim umówiłem; chciałem zaczekać, nie miałbym ochoty drugi raz wędrować do Pruszkowa, nie mam zbyt wiele wolnego czasu. Nie doczekawszy się powrotu Chołyńskiego, wyszedłem, bo nie chciałem spóźnić się na pociąg; było już późno. Wróciłem koleją do Warszawy a nazajutrz rano dowiedziałem się, że Chołyńskiego zamordowano tu, w tym domu.

— Nie przypuszcza pan, że Chołyński idąc tu, chciał widzieć się z panem; że nie odebrawszy obiecanych pieniędzy, przyszedł się o nie upomnieć?

— Nie znał mego adresu.

— Mógł się dowiedzieć w redakcji.

— Zastrzegłem tam sobie, by go nie dawano nikomu.

— W biurzu adresowem wreszcie...

— Być może. Jedno jest pewne, że nie był u mnie wcale, nie dzwonił nawet... A nie przypuszcza pan chyba, że zabiłbym człowieka, by mu nie wypłacić kilkudziesięciu złotych, na które zresztą nie miał żadnego dowodu...

Komisarz Pietraszek zamknął notes, w którym coś zapisywał i czarnym jego grzbietem potarł w zamyśleniu swój wygodny podbródek.

— Zna pan może pannę Felicję Westen?

— Tyle tylko, że się jej kłaniam, gdy ją spotkam na schodach lub podwórzu. rozmawiałem z nią może dwa razy, zresztą nie bywam tam...

Pietraszek udał, że nie widzi pytającego spojrzenia Bolewy i podniósł się z miejsca.

— Gdyby od początku był pan tak szczery jak dziś — komisarz Pietraszek, spojrzał głęboko w oczy Bolewy — oszczędziłby pan policji wielu zbytecznych kroków. Niestety, nikt w takim wypadku nie poczuwa się do solidarności z prawem, z porządkiem publicznym, każdy boi się jedynie, by nie narażić się na jakąś choćby małą niewygodę.

— Wszyscy jesteśmy egoistami — wzruszył ramionami Bolewa — a egoizm uczy nas kłamać...

Komisarz Pietraszek patrzał uważnie w tę twarz bladą, pofałdowaną, o niskim czole i silnych szczękach objął wzrokiem całą postać Bolewy nadmiernie szeroką w ramionach, krótkonogą, z rękami zwisającymi niezręcznie po obu stronach tułowia, i myślał, że jeżeli człowiek ten powiedział prawdę, to była to zaledwie część prawdy i to ta część najmniej ważna...

— — — — — — — —

Przedpokój, do którego wpuszczono komisarza Pietraszka, był zupełnie ciemny. Postąpił krok naprzód i otworzył bez pytania drzwi, prowadzące do dalszych pokoi. Idąca za nim kobieta nie starała się ukryć swego wzburzenia.

— Jak tak można! Czego od nas chcą... Nie zrobiłyśmy nic złego... Pani jest chora... pani nie wolno denerwować. Doktór zabronił...

Zabiegła drogę komisarzowi z rumieńcami gniewu na zwykle bladej, zwiędłej twarzyczce.

— Proszę się uspokoić. Skoro pani może odbywać spacery do Pruszkowa, może i ze mną rozmawiać. Dość już tych wykrętów i komedii. Proszę natychmiast powiedzieć pani, że chcę się z nią widzieć.

— Poco to panu? Powiedziałam przecie już wszystko. Ona nie wie nic więcej! Od tylu lat, jestem z nią razem. Ona jest chora... pan nie rozumie? Można się ruszać, chodzić, a być chorą...

— Proszę zrobić, co powiedziałem...

— Justyno...

Drzwi za plecami służącej rozwarły się cicho i komisarz Pietraszek ujrzał drobną, szczupłą sylwetkę w czerni.

— Idź do kuchni Justyno — powiedziała stanowczo pani.

— Co pani robi najlepszego?!

— Idź, powiedziałam ci...

Postąpiła kilka kroków naprzód i podniosła na komisarza swoje czarne, płomienne źrenice.

Komisarz Pietraszek widział ją po raz pierwszy. Wydała mu się młodszą, niż to wywnioskował z opowiadań innych. Jej białe włosy i zwiędła twarz, pełna zmarszczek zdawały się być znamionami przedwczesnej, nienaturalnej starości, która nagle zwarzyła pełną sił i życia kobietę. Tylko oczy zachowały ogień i moc młodości. Te oczy patrzyły teraz na komisarza Pietraszka. Było coś dziwnego w spojrzeniu tych źrenic: Widziały i nie widziały zarazem, przywierały do konkretnych przedmiotów i zdawały się przezierać je nawskroś i dążyć w nieskończoność. I komisarz Pietraszek doszedł do wniosku, że nie są to oczy normalnej kobiety. Ale nim odezwał się, przemówiła pierwsza.

— Czego pan chce... pewnie znów o tego biednego chłopca... Nie znałam go, mogę pana zapewnić... Niech mi pan powie, co jemu przyjdzie z tego, jeśli znajdziecie mordercę... czy potraficie wrócić mu życie? Ludzie są źli, dlatego chciałoby się czasem być dobrą... nie trzeba tego fałszywie tłumaczyć. Jestem sama, zupełnie sama na świecie, więc tak jak jest, każdy człowiek może mi być bliski... Dlaczegóż bym nie miała odwiedzić jego narzeczonej? Pisały o niej gazety, że piękna, ale nie było fotografii... Mówiła mi, że nie ma... że nie lubi się fotografować. Gdyby była biedna, pomogłabym jej. Ale nie, ona nic nie potrzebuje, nikt nic nie potrzebuje ode mnie... Pocóż żyje człowiek, jeśli nikomu nie jest potrzebny?

Ciąg dalszy nastąpi.



Nowy sennik dla potrzebujących dobrej rady i pomocy w rozterkach życiowych

Bydgoszcz, 18 kwietnia.

Żyjemy w czasach reglamentacji, rejestracji, statystyki, paszportów, meldunków. Wszystko jest zapisane, opodatkowane, po prostu kichnąć nie można, aby jakiś czynnik nie wyciągnął z tego jakichś konsekwencyj. Bo przecież na wszystko znajdą się biurokratyczne przepisy. Przypuśćmy, że ktoś naprawdę kichnął na publicznym miejscu: detona-



cja, a więc zakłócenie porządku publicznego, a więc protokół i kara administracyjna. A dalej: pozwolenie na noszenie broni, świadectwo moralności, świadectwo szczepienia ospy itd. itd.

Z tego wynika niedwuznacznie, że życie wcale nie jest lekkim. Oczywiście, życie na jawie. Bo na szczęście do dziedziny marzeń sennych, jak dotąd, jeszcze biurokracja nie wkroczyła. Chwilowo przynajmniej — można śnić, co się tylko komu podoba. Można sobie pozwalać na senne szaleństwa, można śnić nawet o milionach, a nikt na nie żadnego podatku nie nałoży. Snów nie trzeba rejestrować, we śnie nie trzeba chodzić tylko prawą stroną, we śnie nie trzeba zgłaszać żadnych akcesów. Śnić można wszystko bez obawy narażenia się przełożonym.

A więc co się tu długo namyślać:

Chcesz być szczęśliwym i bogatym, jedź bez paszportów i wiz w krainę snów! Pracujesz na jawie — odpoczywaj we śnie! Śnijmy, bo kto wie, czy świat potrwa jeszcze trzy tygodnie! Sen koi nerwy! Sen krzepi!



Rzucając tych kilka haseł odrodzeniowych, nie chcemy bynajmniej pod ich sztandarami tworzyć żadnej partii ani obozu politycznego. Nie proklamujemy żadnego związku radykalnych entuzjastów śniętych ryb i śniętych żydów. Ani nam to w głowie. Chodzi nam jedynie o strawę duchową dla wszystkich, o wskazanie demokratycznej, powszechnej drogi do jakiej takiej ziemskiej szczęśliwości.

Rozumiemy dobrze, że śnić nie można bez ustanku. Że czasami przychodzi przebudzenie, a z nim nowe zmartwienie. Zmartwienie o sen: co też ten sen znaczy, jakie z niego wyciągnąć wnioski dla życia na jawie?

Aby wszystkim bliźnim ułatwić choć trochę życie, podajemy niniejszym wyciąg z sennika egipsko-chaldejsko-asyryjskiego, przystosowanego jednak całkowicie do wymagań czasów dzisiejszych. Tym, którzy nie chcą się zagubić w podróżach po krainie snów, poniższy przewodnik bezinteresownie poświęcamy.

* * *

ARMATĘ widzieć — będziesz czytał z miną na serio o dziełach Ligi Narodów.

ANI ME ANI BE nie móc powiedzieć — będziesz parlamentarzystą.

BAŁWANÓW morskich szumu słuchać — będziesz czytał regionalną prasę sanacyjną.

BAJKI opowiadać — będziesz słuchał exposé oficjalnego.

CIELĘ oglądać — akces, spontaniczny entuzjazm itp.



DURNIA widzieć — komunista, któremu nawet ostatnie procesy moskiewskie nie otworzyły oczu — na horyzoncie.

EMERYTEM być — pisz testament, bo długo nie pożyjesz. Zresztą: za co żyć?

FILANTROPEM być — życie wygodne i dostatnie.

GOŁYM siebie widzieć — spotkanie z komornikiem.

HANDEL uprawiać — nadzieja przeciw nadziei, szaleństwo z metodą.

HERBATĘ pić — najprzykrzejszy sen dla miłośników napojów wysokoprocentowych.

HISZPANEM być — całe życie wysługiwać się innym, wyciągać dla innych gorące kasztany z pieca.

INDYKA widzieć — Mussolini znowu coś zbroi.

INTELIGENTEM być — interes, który się nie kalkuluje.

JAPOŃCZYKA całować — będziesz chory(a) na żółtaczkę.

KARTOFLE jeść — marzenie ściętej głowy dla wielu mieszkańców Polski.



LAMPĘ zgasić — sprawami szkolnictwa się zajmować.

ŁAPAĆ muchy — politykę uprawiać.

MAŁPĘ oglądać — spotkasz staruszkę, udającą podlotka.

MANNY z nieba oczekiwać — koniec kryzysu się zbliża.

NAPOLEONEM być — sen dla małych ludzi, którzy chcą robić wielkie interesy.



OPERY słuchać — nudzić się wytwornie i ofiarnie, robiąc dobrą minę do złej gry i złego śpiewu.

PERSKIE OKO robić — wierzyć zapewnieniom mężów stanu.

RAUT, na raucie lub bankiecie być — spełniać ciężkie obowiązki dyplomatyczne.

SIKAWKĘ widzieć — słyszeć o polityce akademickiej ministra Świętosławskiego.



SZAMPANA pić — niewiedzieć za co po przebudzeniu kupić kawałek chleba.

TUMANA widzieć — ktoś ci zbił płytę gramofonową z arią śpiewaną przez Kiepurę.

UŁANA podziwiać — będziesz miał do czynienia z urzędnikiem administracji, skarbu, albo innym dygnitarzem od niedawna cywilnym.

WIĘŹNIEM być — idą dla ciebie lepsze czasy; powodzenie materialne, bogactwo.



WILLA w Juracie — będziesz miał wpływy polityczne.

ZĘBY zdrowe rwać — składać zeznania dla wymiaru podatków.

ŻYDA widzieć — ręka świerzbi!

(*hak*)

Nowe metody pracy wolnomyślicieli.

Moskwa. (KAP) Takim tytułem opatruje moskiewski „Bezbożnik" ogłaszane na swoich łamach sprawozdanie z niedawno odbytego w Paryżu pierwszego posiedzenia komitetu wykonawczego świeżo uformowanej Światowej Unii Bezbożników. Ze sprawozdania tego wyjmijmy ważniejsze ustępy.

Głównym referentem posiedzenia, w którym wzięli udział także przedstawiciele organizacyj wolnomyślicielskich Francji, Belgii, Holandii i Niemiec, był tow. Jansen. W referacie swoim podkreślił on doniosłość walki na froncie ideologii, która winna wspomagać zasadniczą walkę z „faszyzmem", po czym mówił: „Musimy uświadomić masy, że religia była i jest narzędziem warstw posiadających do społecznego wyzyskiwania i politycznego opanowywania robotników. Jest rzeczą nieodzowną wykazać masom ludowym, że ich czynny udział odgrywał zawsze rolę decydującą w przewrotach społecznych, politycznych i kulturalnych. Musimy szeroką przeprowadzić ankietę wśród uczonych wszystkich krajów i nawiązać ścisły kontakt z uczonymi postępowcami, którzy mogą dopomóc nam w popularyzacji wiedzy. Musimy jednak pamiętać, że walka w dziedzinie ideologicznej, w dziedzinie nauki nie wystarczy do pokonania „faszyzmu". Musimy zagradzać mu drogę także w dziedzinie społecznej". Dalej tow. Jansen przechodzi do wskazań praktycznych i zaleca, aby wszędzie wysuwano następujące postulaty: 1. prawa robotnika do nauki, 2. **usunięcie ze szkół nauki religii,** 3. śniadań dla wszystkich dzieci szkół publicznych, 4. bezpłatnego nauczania w szkołach wszelkich stopni i 5. tworzenie szkół dla dorosłych. Nadto tow. Jansen uważa za konieczne organizowanie zbiorowych wycieczek, zwłaszcza do muzeów przyrodniczych, urządzanie odczytów popularyzujących zdobycze wiedzy oraz **na szeroką miarę zakrojone wydawnictwo i kolportaż pism i broszur antyreligijnych** nie tylko dla własnych stronników, ale także — i przede wszystkim — dla wierzących.

„Musimy podjąć — mówił w końcu tow. Jansen — wielką kampanię propagandy naszych poglądów wśród wierzących, którzy walczą o pokój przeciw faszyzmowi. Musimy wytrwale oświadczać, że potępiamy prześladowania wierzących przez faszystów hitlerowskich. **Walczyliśmy zawsze i walczyć będziemy przeciw przywilejom kościelnym, przeciw Kościołowi i jego wiernym.** Musimy walczyć przeciw ignorancji i analfabetyzmowi. Jest nieodzownym tworzyć nasze komórki tam, gdzie ruch nasz jeszcze nie powstał a szczególną uwagę musimy zwrócić na te miejsca, gdzie wpływ religii jest najsilniejszy".

Wszyscy **jednogłośnie oświadczyli, że nie może być mowy o tym, by wolnomyśliciele zaniechali ataków przeciw klerykalizmowi i religii,** walka ta bowiem jest w chwili obecnej bardziej niż kiedykolwiek konieczną ze względu na silną kontrakcję ze strony wierzących.

Brak paszy.

Brak odpowiedniej paszy powoduje pomór koni na Wołyniu. W powiecie dubieńskim, w ostatnich czasach pada bardzo wiele koni, z powodu złego i niedostatecznego żywienia. Owies sprzedaje się na eksport, konie karmi się zmarzłymi kartoflami. W rezultacie padają one na kolki. Straty mają być duże.

Felieton aktualny.

Konrad Kalkus mówi...

Tak już je na tym świecie, że muszom łudziska narzykać i narzykać. W tym wszyskie sie porobiły fachowcami, czyli jak to mówiom szpecjalistami. Co gorsze — narzykajom, chocioż ni ma czegu, bo byczo je. Tak powiedzieli te z góry, a befel je befel. Sztyrnaście dni koszarniaka i przez sześć godzin „padni! powstań!" dołbym takiymu, co powi, że je źle. Bo tyż byczo je i narzykać na prowde ni ma czegu, jak babcie kochom. Downi narzykali, że szkołów ni ma i recht mieli. Tero. jak im niechtórne szkoły z bytonu wywalili, to psiakrew wszysko w nich je: ambulatorium, sanatorium, planetarium (do badanio znaków niebieskich), prosektorium (do truposzów), akwarium (do rybków), przychodnie, gruźlica, jaglica... wszysko możno dostać na miejscu. Oż sie to wszysko świci od zidolu, mosindzu, marmuru i kauczuku — takie fajne. A wysokie te szkoły! Tyż żeby kipe uszporowali tegu bytonu, to by starczyło na zamurowanie gymby tym, co nie widzom ty łogromny łoświaty, nie wiedzom, co je befel i krzyczom. Abo, że koleje u nos marne! ha, ha! Kiedyś to jo, ale nie dzisiej. Przeci musieli już całkom Polske szynami poprzecinać, kiedy miejsca nie starczyło i kuniec kolei wybudować musieli oż w powietrzu! na samym wirzku Kasprowym. Jeszczy mogom dzinkować Kasprowymu, że im swojygu wierzku na to użyczył, bo tak, to by kolij była całkim bez kuńca. Abo ta wystawowo, nojnowszo naszo maszyna. Lokomotywa, gładko jak liczko panny Janieli i śrybny monogram mo z boku. I łoszczyndność tyż widać na ty maszynie. Ni ma kumina. Ile to złotych zymbów bydzie z tegu kumina?! Bydom je rozdawać łobywatelom jako gratefikacje za kupowanie samochodów. A poza tym zymbów i tak łobywatelom wiela potrzebno, bo zymby sie psujom łod spożywanio cukru, którny dzinki duszyniu cyn na dół, łoczywiście przez rzond, droższy ani troche nie bydzie, ino droższe bydzie zielazo, żeby gu za wiela nie spożywali. A to nie je dobry znak ani tyż nie bydom dobre skutki. Wszyskie panny w kraju som anemiczne, a na tyn feler prywatny doktór zalyco pić i pić zielazo, nie ino same wino pepsynowe. Tak to rzond pannom w parade włazi.

Że byczo je, na to przykłodów je wincy. Nigdy tylo uczonych nie wyjiżdżało na wyprawki, co tero. Lokujom kapitoły, dzie sie do. Że to hipotyki na wszyskich chałupach i kaminicach som pełne, że i palca wetknonć ni ma dzie, ani złotówki dołożyć, winc uczone lokujom je na byle Himalajach, byle Andach, dzie hipotyki jeszcze som wolne, chocioż procentu nie łodwalajom kapitoły, ino wyprawki łodwalajom kilometry. Tyż nie długo wyjadom do Grynlandii, żeby troche kapitołu w śniegu zagrzebać abo w lodach zamrozić. By tyż mogli zawiźć tym Eskimosom pore łojówek, funt mydła, puszka pasty do podłogi i gramafon, żeby sobie mogli zrobić zielone, wesołe i słodkie świnta. Bo to psiakrew bidny noród tyn eskimoski. Som tran żryć musi, bo nic innygu tam nie rośnie.

Abo taki ozon. Dzie indzi majom gu aby w górach, u nos je wszyndzie i kożden wdychać gu może. I to nic nie kosztuje, a dzie indzi kurtaksa za to zapłacić musi i jeszcze nikt nie zarynczy, że bydzie zdrowy. U nos co innygu. Co tam! I bez befelu byczo je kożdymu, co mo łoczy łotwarte, a nie zamydlone. A tylo psiakrew je zamydlonych, jak by w kraju „spożycie" mydła wynosiło 11 kilo, a nie 1 kilo 10 deka na łeb rocznie. Wylazło szydło z worka. Tu siedzi pies pogrzebany. Tu sie wykrywo, czymu spożycie mydła je takie duże zagranicom, a takie małe u nos: bo u nos je uczciwie i byczo, a zagranicom nie!

Nędza robotnika w Rosji Sowieckiej.

W „Izwiestiach" z dnia 27. III. br. czytamy: „Robotnicy zatrudnieni przy budowie szosy w okręgu kijowskim są nieludzko traktowani, nie mają mieszkań, niektórzy tylko otrzymali pomieszczenia w prowizorycznych barakach, jednak po 15 osób w jednej małej izbie, śpią na zwykłych pryczach. Pozostali robotnicy zmuszeni byli zamieszkać w pobliskich wioskach, skąd muszą przejść do miejsca pracy 15 i więcej kilometrów. Kierownictwo robót zalega robotnikom z wypłatą i dopiero w ostatnich dniach wypłacono należność za miesiąc styczeń. Fakte ten nie jest odosobniony".

Jak na „ojczyznę proletariatu" traktowanie robotnika nie wygląda różowo.

Hodurowcy przyznają

że ich księgi stanu cywilnego są nieważne.

Organ hodurowców „Posłannictwo" (Nr. 33. 1937) pisze o ujemnym wyniku zabiegów sekty w sprawie nadania legalności ich księgom stanu cywilnego.

„Powstał — piszą — chaos; śluby, chrzty i pogrzeby wprawdzie zarejestrowane są w księgach parafialnych, lecz skoro zgłosi się parafianin nasz o wyciąg metryki, to akt ten nie ma wartości prawdziwej, władze go nie uznają i nie przyjmują do wiadomości, co więcej naszym księżom wytaczają władze kosztowne procesy za wystawienie metryki...".

Ten chaos wnoszą Hodurowcy nie tylko do aktów stanu cywilnego, ale i do całego życia religijnego.

Wiśnie kwitną w Japonii

Radosne święto krainy Wschodzącego Słońca.

Cała Japonia tonie w uroczej mgle biało różowej, cały kraj przesiąknięty jest delikatnym zapachem wiśniowego kwiatu — **narodowego kwiatu cesarstwa Nipponu.**

Żaden kraj na świecie nie obchodzi powrotu wiosny, której symbolem jest nowa zieleń i nowe kwiecie, tak radośnie i świątecznie, jak owi mali, skośnoocy Japończycy, jak owa egzotyczna kraina gejsz i papierowych domków.

Starzy i młodzi, ubodzy i bogaci, skromni pracownicy i najwyżsi dygnitarze dążą gromadnie do gajów wiśniowych, aby się tutaj zachwycać delikatnym pachnącym kwieciem, aby się radować całym sercem odradzającemu się Życiu!

W Tokio i Kioto, w Osace i Jokohamie gejsze produkują **taniec wiśni,** w najrozmaitszych jego odmianach. W połowie kwietnia cały kraj okryty kwitnącymi wiśniami obchodzi **„Tydzień kwiatów"** poświęconym śpiewom i tańcom.

Dnia 16 kwietnia odbywa się „Kan-o-Gjoen" — doroczna zabawa ogrodowa w pałacu cesarskim na cześć kwitnącej wiśni. W zabawie biorą udział zaproszeni przez cesarza dostojnicy japońscy i dyplomaci zagraniczni. Wielce uroczysty jest też dzień 29-ty — święto narodowe „Tenczo Setsu" — rocznica urodzin cesarza. A wreszcie w ostatni dzień miesiąca odbywa się **Święto Wiosny** na wzgórzu Kudan nad Tokio, w świątyni Jasukuni, poświęconej duchom bohaterów i bohaterek, którzy poświęcili swe życie dla ojczyzny.

Przed kilku dniami wszystkie świątynie i związki buddyjskie Japonii obchodziły „Hana Matsuri", tj. święto kwiatów. Tysiące dzieci odświętnie wystrojonych tańczyło w parku Hibija na cześć Buddy, a w świątyniach celebrowano ceremonię „Kambutsu-e" (chrzest Buddy), polegającą na polewaniu maleńkimi łyżeczkami ocukrzonej herbaty posążków Buddy-dziecka i na wypijaniu tej herbaty. Najpiękniej odbywa się ta ceremonia w świątyni Asakusa w Tokio.

„Asakusa".

Asakusa, miejsce zabaw ludowych w Tokio, jest tym dla mieszkańców **stolicy Japonii,** czym Mekka dla **Mahometan. Deszcz** czy pogoda, dzień powszedni czy **święto,** — nieprzejrzane tłumy **kobiet i mężczyzn** wchodzą i wychodzą, dążąc **do orkiestr** jazzbandowych, fortepianów **mechanicznych** i rozkrzyczanych ludzi, **zachwalających** każdy swoje towary. Plac **ten niejednokrotnie** już padał pastwą **płomieni i trzęsienia ziemi,** lecz w szybkim **tempie odbudowywano** wszystkie budynki **i przybywało** coraz więcej atrakcyj. Z błyskawiczną szybkością na miejsce budynków o dachach ołowianych, wzniesiono po pożarach i trzęsieniach ziemi estetyczne pałace kinematograficzne i teatry, lokale w których podają lody, kawiarnie, „cudzoziemskie" restauracje, piwiarnie, „varietes" itp. Codziennie od dziesiątej rano do późnej nocy „Luna-park Asakusa' przepełniony jest beztroskim tłumem, nie spotykanym nigdzie indziej w takiej masie.

Luna-park tokijski był już wiele razy przedmiotem krytyki moralistów i licznych mężów, którzy pragną **trzymać swe** żony jak najdalej od owych zabaw. **Zwłaszcza** młodsza generacja szuka w **„Asakusa" bardziej nowoczesnych rozrywek aniżeli te jakie znają** konserwatywni **Japończycy starszej daty. Młodzież japońska nie jest zdolna zachwycać się tym, w czym jej przodkowie** znajdowali **źródło** przyjemności. Twierdzi ona, że tradycyjne sztuki teatralne „kabuki" są nudne i bezsensowne. Natomiast **Marlena Dietrich, Joan Carwford, Clark Gable lub Gary Cooper** są młodzieży japońskiej bliżsi niż najwybitniejsi aktorzy ich własnego kraju. Dla tego też ciśnie się żółtolica młodzież obu płci do przepełnionych kin, gdzie jako atrakcję dodaje się rewie po amerykańsku...

Przed północą z lokali rozrywkowych wylewają się tłumy ludzi, gwar i śmiech napełnia ulice. A kiedy wiele mieszkańców w najlepsze zasypia, pojawiają się w ulicach **wróżbici i czarodzieje.** Przychodzą do nich gejsze i służące z herbaciarni, których pełno w pobliżu, — pytają o przyszłość swoją i słuchają w półśnie zachwycenia pięknych opowieści o królewiczu z bajki, który na nie czeka...

Tak to wygląda Asakusa, czarowny tokijski Luna-park, w którym mały skośnooki naród święci teraz radośnie Święto Słonecznej Wiosny i kwitnącej wiśni.

J. B.

Nosił wilk razy kilka...



Stalin zerwał trującą Jagodę.

Wyrok w procesie komunistycznym.

W procesie przeciwko 20 mieszkańcom pow. pszczyńskiego, oskarżonym o prowadzenie agitacji komunistycznej, zapadł wyrok skazujący wszystkich oskarżonych na karę więzienia. Główny oskarżony, Karol Szewczyk skazany został na 5 lat więzienia, Jerzy Swietza i Karol Musiał na 4 lata więzienia, Franciszek Orac na 3 lata więzienia.

Bajeczna herbata.

HUMORESKA.

— Co za specjał! Skąd wytrząsnęłaś taką herbatę? — pytał swej połowicy pan Anzelm, administrator „Osiedla Psychologów".

— A chodził tu onegdaj jakiś komiwojażer umuńskiej firmy. Chciał, żeby mu dać zamówienie, ale wahałam się, więc zostawił mi próbkę. A cena, mówię ci, wprost niewiarogodnie niska — tłumaczyła dalej p. Jadwiga — aż mię dziwi, jak można było kupować dotąd to siano, przypominające zaledwie prawdziwą herbatę...

— To kup większą jej ilość, jak tylko się zgłosi ten rumuński komiwojażer — zadecydował p. Anzelm.

Dobrze. Możnaby urządzić skromną herbatkę na przyszły tydzień — zauważyła pani domu. Zzielenieje ze złości prezesowa Fąfelkiewiczowa, gdy się jej napije. Jej Jej monopol na wszystko co najlepsze, weźmie w łeb z pierwszym łykiem.

* * *

Jakoż w kilka dni potem zjawił się u państwa Anzelmów sprzedawca owej bajecznej herbaty. Prawdziwy rumun. Smagły, o kruczych włosach, w nieposzlakowanym, wiosennym płaszczu, z pokaźną, elegancką walizą. Przyjął Rumuna p. Anzelm, bo pani była właśnie gdzieś z wizytą, a Marysia na posiedzeniu Komitetu Rozrywkowego Służby Domowej. Rozsiedli się wygodnie w klubowcach i po godzinie (bo Rumun słabo mówił po polsku), zakończyli transakcję w wyniku której dwa funty owej bajecznej herbaty stały się własnością p. Anzelma, a 40 zł polskich powędrowało do portmonetki Rumuna.

Kiedy p. Jadwiga, wróciwszy z wizyty, ujrzała dwie paczki w barwnym opakowaniu, zorientowała się, że transakcja została dokonana.

— Tak jakoś czuję, że nabili cię znów w butelkę, Anzelmku. Ileś zapłacił?

Pan Anzelm zastosował znany trick budżetowy mężów: — Trzydzieści złotych...

— To fura pieniędzy, zlituj się! A ja Marysi nie wypłaciłam jeszcze zasług.

— Wezmę zaliczkę, moja droga i załatwi się Marysię. A to przecież pyszna okazja.

— Zobaczymy... westchnęła z rezygnacją p. Jadwiga i poszła przygotować kolację dla swego jedynaka, który właśnie wrócił od korepetytora.

— A zaparz mu tej świeżej herbaty — zadysponował p. Anzelm.

Stasinek pp. Anzelmów, jako jedynak, rozpieszczony był na cały regulator. Aż buntował się biedny pieszczoch przeciw niektórym objawom zbytniej pieczołowitości swych rodziców. Tym razem pp. Anzelmowie z satysfakcją przyglądali się żywiołowej wprost konsumcji swego jedynaka.

— Ależ masz apetyt, Stasiu, jakbyś nie z lekcji łaciny lecz z piłki nożnej wrócił — prowokował Stasinka p. Anzelm.

— Tatuś to tylko o piłce myśli — zadąsał się Stasinek i łyknął tęgi haust herbaty. I poco znów ziółka daje mi mamusia? — skrzywił się. Dziś nic a nic mnie nie boli, to dostaję ziółka. A jak wczoraj... to dostałem właśnie herbatę — zauważył z goryczą Stasinek, odsuwając szklankę.

— Jakie znów ziółka, co ty pleciesz? — interweniował niezwykle czule p. Anzelm. Moja Jadwiniu, daj i mnie kolację. A ty, Stasiu, idź już spać, bo czas już na ciebie.

— Stasinek miał niestety rację — zauważyła p. Jadwiga, spróbowawszy herbaty. To naprawdę coś w rodzaju ziółek czy wonnego siana...

— Hm... odchrząknął w odpowiedzi p. Anzelm po kilku łykach herbaty.

— Co, hm? Myślisz, myślisz i jeszcze się nie domyśliłeś, że cię ten twój Rumun po prostu nabrał?! Nawet Stasinek poznał się od razu na tym sianie. Boże, coby to był za skandal, gdybym zaprosiła na ten odwar prezesową Fąfelkiewiczową! Na samą myśl o tym poty na mnie biją! I co ty na to?

— Ano, okazja przecież... kto to mógł przewidzieć — bąknął machinalnie p. Anzelm, bowiem myśl jego pracowała intensywnie nad sposobem uzyskania zaliczki

— Pamiętaj, że ja Marysię odeślę jutro do ciebie, jak będzie żądała pieniędzy.

Dr Bronisław Nagel.

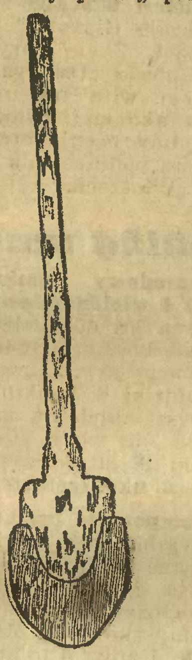
O wieszczym w Borach i na Krajnie.

(Przedruk wzbroniony),

Wiara w straszliwego demona zwanego **„wieszczym“** jest jeszcze dziś żywa nie tylko u sędziwych Kaszubów, ale i u Borowiaków, ba, nawet na Krajnie. I w najbliższej okolicy Bydgoszczy spotykamy się z tym wierzeniem, np. w Opławcu.

Wieszczy, niekiedy obocznie zwany **siek** (Krajna), **niełop** (Bory), **wupi** (Kaszuby), jest najbardziej charakterystyczną postacią demonologiczną Pomorza. Materiały, które podaję, zebrałem w ostatnich latach w zapleczu Bydgoszczy.

Dziecko mające się rodzić jako wieszczy ma na głowie błonę zwaną wieżbą, albo pęczek włosów zwany plewą, przyszły zaś



siek przychodzi na świat z dwoma zębami w górnej albo dolnej szczęce, **wreszcie niełop rodzi się w rękawiczkach.**

Już w ciągu życia niektórzy poznają wieszczego po odmiennym zachowaniu się, oznacza się on niespokojnym, burzliwym usposobieniem oraz bardzo czerwoną twarzą.

Wraz ze śmiercią fizyczną wieszczy według wyrażenia ludu staje się wszechmocnym. Nadchodzi pusta noc, tj. ostatnia noc przed pochówkiem, kiedy wszyscy proszeni ze wsi czuwają przy zwłokach — śpiewają, oraz od czasu do czasu posilają się jadłem i wódką. Podczas tej pustej nocy pilnie śledzą czy nieboszczyk o północy nie ma czasem krwistego wyglądu, tj. czy wargi i paznokcie nie czerwienią się, czy nie dostaje czerwonych plam na twarzy, czy wąsy i broda nie porastają, czy nie uśmiecha się, czy nie staje się miękkim, lub wreszcie czy się nie rusza, oczy otwiera i siada.

Po śmierci prawdziwy wieszczy nie sztywnieje — a wyprowadzony na próg domu — rumieni się.

Po stwierdzeniu przez obecnych na podstawie tych sprawdzianów, że dany nieboszczyk jest wieszczy, a nawet gdy go się o to tylko podejrzewa — należy trupa odpowiednio zaopatrzeć. To jedynie może bowiem ubezpieczyć pozostałych przed siejącym zgrozę i śmierć — demonem. **W tym celu na krótko po śmierci należy głową trupa uderzyć trzy razy o ziemię,** inni czynią to samo przy wynoszeniu nieboszczyka, uderzając wtedy trumną trzy razy o ziemię.

Do trumny kładzie się bowiem umarłego dopiero trzeciego dnia, uprzednio nieboszczyk leży na grubej warstwie piasku albo na wyjętych drzwiach lub na zwykłej desce. Do trumny należy kłaść w pachwiny ramion oraz w kolana krzyżyki z osiny, pod język kładą krzyżyk z drzewa olchowego, lub miedziaka często na pół przerżniętego. Dalej kładą do trumny złamane motowidło, poniszczoną sieć w nogi, poświęcone zioła tuje, piasek, kawałek darniny lub cegłę torfu. Kładą też kamienie polne aby mu utrudnić wyjście z grobu. Przedmioty wymienione **wskazują wyraźnie na przedhistoryczne pochodzenie wiary w tego demona,** wiemy bowiem na podstawie wykopalisk, że krępowano zwłoki, kładziono połamane przedmioty do grobów itp. Według wierzeń współczesnych ludu zaopatrzenie ma na celu zatrudnienie wieszczego, i tak np gdy sieć wkłada się do trumny, wówczas wieszczy musi wpierw rozwiązać wszystkie węzełki, zanim może opuścić grób, co trwa długie lata (co roku może on rozwiązać tylko jeden węzeł), tak samo musi policzyć wszystkie ziarnka tego piasku, który dano mu do trumny, co także trwa bardzo długo, co roku bowiem liczy jedno ziarnko.

Często jednak i te zwykłe środki jeszcze nie są wystarczające, wtedy **należy kłaść ponadto wieszczemu na gardle sierp, aby nie mógł podnieść głowy.**

Jeżeli jednak zaniedbano tych środków ostrożności, wtedy wieszczy zacznie działać. Wieszczy rozpoczyna te swoje straszne czynności od pożerania koszuli pośmiertnej oraz własnego ciała aż do piersi — wtedy dopiero opuszcza grób. Wieszczy pije krew, „pożre“ najpierw wszystkich krewnych i przyjaciół. **Żywiąc się tak krwią żywych, prędzej zmartwychwstaje** a ofiary jego schną tak długo — aż umierają. Zniszczenie to sieje — aż do piątego pokolenia, po czym — idzie do dzwonnicy i dzwoni, a jak daleko słychać głos dzwonu — wszyscy ludzie, którzy go słyszą, muszą umrzeć.

Gdy krewni wieszczego zauważą, że jego najbliżsi zaczynają chorować i umierać, wtedy zbierają się — wybierają z pośród siebie odważnego; całą gromadą wybierają się na cmentarz, odkopują grób, otwierają trumnę, a zadaniem tego nieustraszonego jest jednym zamachem **ściąć głowę nieboszczykowi** łopatą od torfu (patrz ilustr.) nie dotykając jednak zwłok wieszczego. Głowę ściętą kładą między nogi trupa, przy czym uważać muszą, by głową tą nie dotknąć rąk nieboszczyka, **albowiem uchwyciłby głowę i wsadził ją sobie z powrotem.** Głowę leżącą między nogami nakrywają siecią. Niekiedy zadawalano się czynnością zastępczą, która polegała na przekłuciu dużego palca od nogi lub pięty kołeczkiem z osiny. Wytryskający strumień krwi chwytają w naczynie, zabierają do domu by dać chorym do picia — **wtedy wyzdrowieją.**

Wszystko to dzieje się **w najgłębszej tajemnicy o północy.**

Spotykałem ludzi, którzy twierdzą, że widzieli wieszczego. **Jest to chodzący trup, który trzyma zapaloną świecę** — gdy go się zauważy, trzeba się trzymać z daleka od niego, w ogóle gdy się zbliża, nie dopuścić go, tylko uderzyć na niego i ściąć mu głowę łopatą od torfu. Zupełnie wyjątkowo mieszają wieszczego ze zmorą oraz wilkołakiem, o czym w następnym artykule.

Zły ogrodnik.

Mówi się: młodzież to jest kwiat narodu!
A kwiat, jak z jego natury wynika,
Wymaga pracy, trudu i zachodu
I kochającej ręki ogrodnika.

Jeżeli zatem piękny kwiat marnieje,
Bo zbyt wybujał albo żre go szkodnik,
I pokładane zawodzi nadzieje,
Nie kwiat jest winien, lecz winien ogrodnik.

A choćby potem swe niedociągnienia
Przerzucić pragnął na złych nasion sprawy,
Brzydkie po sobie zostawi wspomnienia
I nie doczeka nigdy święta sławy.

Stańczyk.

Obrońca ludu aresztowany pod zarzutem defraudacji

Brodnica. (jr) Wielkie wrażenie wywarło tu aresztowanie i osadzenie w więzieniu karno-śledczym w Brodnicy b. przywódcy socjalistów w Brodnicy, następnie członka BBWR, obecnie **sekretarza Związku Związków Zawodowych** sekcji robotników rolnych i leśnych w Polsce — na powiaty brodnicki, działdowski i lubawski, **Wojtyry,** pod zarzutem popełnienia defraudacji na szkodę związku. Wojtyra zajmował się także pisaniem podań do władz.



Skarżym sie, że tu w Polsce tak ospale, że, co sie zacznie, wnet stygnie w zapale, że świat w zdobyczach wzajem sie prześciga, a u nas figa.

Czy my naprawde tacy opieszali, że wolim drzymać niżeli iść dalij? Czy tyż jest jakiś powód tyj choroby, żeśmy nieroby?

Chyba tak docna my nie zleniwieli, skoro odbilim, co nam obcy wzieli; chyba nam ducha i sił nie obarcza drętwota starcza.

Wżdy nasze twarze jak w drętwyj zadumie: Młodzież radośnie, wartko żyć nie umie; starszym niepewność umysły owładła; są jak wahadła. Są jak wahadła, co sie ciegiem chwieją miedzy niewiarą a nikłą nadzieją. I ta nieufność większa niż ułuda, że coś sie uda...

Przeto gdy błyśnie jakiś plan człowieczy, to społeczyństwo raczyj mu zaprzeczy, niżby we wynik dobry wierzyć chciało. Tak wiary mało! Może latego, że — jak mówią starzy — na zimne dmucha, kogo ukrop sparzy. A siła razy my sie poparzyli w gorącyj chwili?!...

I społeczyństwu nie trzebno brać za złe, że ślamazarne, gnuśne i rozlazłe, że do zapału duch człeczy nie skory, a do przekory.

Wprawdzie dzieniegdzie owładnył narody jakiś pęd szumny, krzepki, bujny, młody. Lecz to nie pszczoły mknące samorzutnie, lecz pchane trutnie. Kiedy zabraknie dychtatorskij ręki, pęd ów osłabnie i stanie sie miękki; nie bedzie chto miał do zbirania miodu zmuszać narodu.

A przymuszanie — choćby do dobrego — nie potrwa długo. Nie bedzie nic z tego, jaż z własnyj woli sam sie człek przekona, dzie dobra strona.

Wielbłąd, koń, osioł nie zrzuci brzemienia; bo wolnyj woli zwirze nie ocenia. Ale człek jarzma cudzego nie zniesie; na wolność rwie sie. Ta z przyrodzenia właściwość mu dana, że sam za swego uważa sie pana. I to jest dobre; byle w tyj swobodzie z głową był w zgodzie. Z głową — to znaczy z rozumem i wiedzą. Rozum potrafi rozgraniczyć miedzą, dokąd ma sięgać ludzka wolna wola; lecz nie swawola!!!

W karbach są ino żółtodzióbe łebki i ci, u chtórych brak jest piątyj klepki. Ale dojrzały człek, w rozumu pełni, swą wole pełni.

Boskie przykazy tyż nie są niewolą, ale hamulcem ludzi przed swawolą. Na dziesięć mamy dwa tylko nakazy; reszta zakazy: Czcić rodzicieli i święcić dni święte — to są nakazy z dykalogu wzięte; osim przykazań źle czynić zabrania, gdy czart nas skłania. W kuždym z tych óśmiu Pan Bóg **„nie“** postawił, kiedy na Synaj do Mojżesza prawił:

Nie bedziesz **bożków** cudzych miał **prze**de Mną!

Nie igraj ze Mną![1])

Nie wolno zabić!

Nie cudzołóż, człecze!

Nie kradnij! (w siódmym przykazie Pan rzecze).

Nie mów przeciwko bliźniemu fałszywie i nieuczciwie!

Nie chcij mieć żony bliźniego, **ni** tego, co własne jego!

(Żeby za długie nie było śpiewanie, reszta na przyszłą niedziele i tam pomieści z tego dalsze wnioski „Dziennik Bydgoski“).

---

[1]) Skrót przykazania: Nie będziesz brał imienia Pana Boga Twego nadaremnie.

Przygotuj się na to, jeśli się wtrącasz do **nieswoich spraw i herbatę umiesz kupować, bajeczną** — cedziła z przekąsem p. Jadwiga.

— Diabli nadali tego Rumuna z herbatą! **zakonkludował** w duchu p. Anzelm i położył **się do łóżka z miną,** jakby już wstać z niego **nie miał.**

* * *

W czas jakiś po tej transakcji rozglądał się p. Anzelm za kupnem letniego garnituru. Stawał więc przy każdej wystawie z konfekcją męską, kalkulując jakby tu najtańszym kosztem zdobyć potrzebne mu już na gwałt ubranie.

Przy jednej właśnie z tych wystaw spostrzegł gromadkę ciekawych panów, więc podszedłszy bliżej, wmieszał się między oglądających.

— Mój Rumun! — poruszył tylko wargami, bo ze zdumienia głosu nie mógł z siebie wydobyć. Tak, stał obok p. Anzelma, niemniej od niego zmieszany, a nawet coraz bardziej i to wyraźnie — spietrany. Nawet wykonał delikatną woltę, by się niespostrzeżenie oddalić, gdy w p. Anzelmie dojrzało heroiczne postanowienie; uśmiechnął się więc jak mógł najuprzejmiej:

— Dzień dobry panu! Jak to się cudownie składa, że właśnie pana spotykam. Przepadł pan, niczym szpilka w tym obcym mieście, że straciłem już wszelką nadzieję! — wołał coraz bardziej rozradowany.

— Dziękuję! Dziękuję za pamięć! bąkał speszony już zupełnie komiwojażer. Dobry towar raz się tylko reklamuje — zaznaczył, oddalając się od wystawy.

— Złote, brylantowe słowa — przytaknął mu z zapałem p. Anzelm, idąc razem. Nie chcę pana zatrzymywać zbyt długo, bo widzę, że panu gdzieś bardzo pilno.

— Bardzo! Bardzo pilno! — **zgodził się** skwapliwie zdenerwowany Rumun.

— **Więc chciałem tylko prosić pana o przybycie do mnie w czwartek, przypuśćmy** po południu z podwójną partią tej bajecznej herbaty, dobrze? Tylko na pewno, kochany panie, bo żona mi suszy tak głowę tą herbatą, aż mi się żyć odechciało. Pan rozumie — kobieta...

— Się rozumie — zgodził się Rumun, nieco skrochmalony. Więc się szanownego pana polecam na we czwartek. Moje szanowanie! — i znikł szybko panu Anzelmowi z oczu.

Jakoż w umówiony czwartek zjawił się u p. Anzelma sprzedawca owej bajecznej herbaty. Gospodarz przywitał go jak listonosza niosącego przekaz na grubszą gotówkę. Tylko zamknął starannie drzwi na dwa spusty, chowając klucz do kieszeni i wyłączył dzwonek u drzwi. Rozsiedli się wygodnie.

Co za doskonałą tam w Rumunii macie herbatę — zagaił entuzjastycznie gospodarz.

— I materiałów ubraniowych też — dodał Rumun. Mogę tu pana przysłać też — klarował, rozpakowywując swoją pojemną walizę.

— Proszę więc o podwójną porcję tej bajecznej herbaty — i p. Anzelm starannie zamknął w biurku świeżo dostarczony jej zapas. Chciałbym nawet napić się z panem tego luksusu...

— Bardzo dziękuję, się śpieszę — wstał **zaraz z fotela** Rumun — **zrobić inkaso.**

— **Przecież już zapłaciłem.**

— **Tamtym razem za tamtą herbatę, a teraz...**

— **Teraz już nic nie zapłacę!**

— **Coś pan sobie myśli, co? — nie wytrzymał już Rumun.**

— **Myślę, że pan mi odda tamte czterdzieści złotych, a ja to pańskie siano?...**

— **Jakie siano, co za siano! Auf meine munes, cejlońsko-rumuńskie herbaty!! Czy pan mnie kpisz?!!**

— **Ha!...** — **westchnął p. Anzelm, sięgając po słuchawkę telefonu.**

— **Uj, zaraz, rozmów się pan ze mną, a nie z telefonem! Masz pan 25 złotych i szanowanie!**

— **I ja będę z szanowaniem, ale za całe 40 złotych** — coraz intensywniej bawił się pan Anzelm słuchawką telefonu.

— Weź pan! — rzucił desperacko na biurko 40 złotych. Żeby moje dzieci nie doczekały taki handel!!

— I moje też — zgodził **się** szczerze p. Anzelm, wyprowadzając sprzedawcę do sieni. — Jadwiniu! — rzucił potem w głąb mieszkania.

— Co się stało?

— Weź, moja droga, te 40 złotych i zapłać Marysi, a za resztę kup coś Stasinkowi. W prezencie od szlachetnego, nalewkowskiego Rumuna — dorzucił z triumfującym uśmiechem pan Anzelm.

Wiktor Krasiński.

Zdemaskowanie bigamisty.

Działdowo. (Tel. wł.) Władze prokuratorskie wszczęły dochodzenia przeciwko niej. Bonifacemu Stanisławowi Pszczółkowskiemu, lat 27, o to, iż mimo zawarcia małżeństwa w dniu 21. 1. 28 r. z Ant. Piotrzkowską, zawarł w dniu 12 listopada ub. roku w urzędzie stanu cywilnego w Burkacie pow. działdowskiego ślub cywilny z niej. Leokadią Rostkowską, której przedstawił się jako kawaler i wprowadził ją przez to w błąd.(jr)

•Nauka•Literatura•Sztuka•

HENRYK KUMINEK.

O POLSKĄ SZTUKĘ
w polskich teatrach.

Przyznana została nagroda literacka im. Leona Reynela za najlepszy polski utwór dramatyczny, grany w bieżącym sezonie w teatrach warszawskich. Nagrodę tę — ufundowaną przez ofiarodawczynię prywatną i przyznawaną bez udziału czynnika biurokratycznego — otrzymał w tym roku znany **poeta i powieściopisarz Jarosław Iwaszkiewicz za graną od czterech miesięcy z ogromnym powodzeniem w warszawskim Teatrze Małym sztukę o Chopinie pt. „Lato w Nohant".**

Decyzja o przyznaniu nagrody Iwaszkiewiczowi nie wywołała najmniejszych zastrzeżeń. Jednomyślna uchwała jury jest w tym wypadku całkowicie zgodna z opinią najszerszych warstw publiczności teatralnej, która w „Lecie w Nohaut" widzi odrodzenie prawdziwej poezji na scenie. Iwaszkiewicz, którego działalność pisarska wzbudzała nieraz uwagi krytyczne, objawił tęgi talent dramatyczny i kazał uwierzyć, że dramatopisarstwo polskie wcale nie obniżyło swych ambicyj i lotów. To, że nagrodę dostał utwór naprawdę najlepszy, świadczy korzystnie o systemie wydawania oceny przez zespół ludzi fachowych, nie powoływanych pod kątem widzenia dyktatorskich zapędów czynników urzędowych i półurzędowych. Obiektywizm jury jedynej nagrody literackiej o charakterze prywatnym podkreśla jeszcze raz **ważność i znaczenie inicjatywy społecznej w życiu kulturalnym.**

To byłyby pozytywne i raczej radosne uwagi na marginesie tegorocznej nagrody im. Raynela. Zawsze bowiem przyjemnie jest stwierdzić: pojawienie się mocnej indywidualności dramatopisarskiej, istnienie wartościowej sztuki, a zwłaszcza — obiektywizm i powagę sądu, który — co tak rzadko się zdarza — nie wywołuje żadnych sprzeciwów.

Jednak na tych stwierdzeniach poprzestać nie można. Są i ciemniejsze strony tej jasnej sprawy. Mianowicie przy okazji rozpatrywania kandydatur do nagrody im. Raynela wyszły na jaw rzeczy, których istnienia się domyślano, ale o których wstydliwie milczano.

A więc okazało się, że **w dziewięciu teatrach warszawskich wystawiono przez cały sezon bieżący tylko... cztery nowe sztuki polskich autorów.** Oprócz wyróżnionej sztuki Iwaszkiewicza znalazła się w repertuarze zaledwie jedna komedia Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Dowód osobisty" oraz dwie farsy: Rapackiego „Jubileusz mistrza" i Winawera „Ryk byłego lwa". I to wszystko. Na nic więcej nie zdobyło się pięć upaństwowionych i rządzonych przez pp. naczelnika Zawistowskiego i Kadena-Bandrowskiego teatrów Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej. Reprezentacyjna scena Polski — Teatr Narodowy i mający największe ambicje artystyczne Teatr Polski nie dały **ani jednej** premiery autora polskiego.

Są to rzeczy wręcz niesamowite i trudne do wiary. Bo zważmy: gdzie ma szukać autor polski możliwości zrealizowania scenicznego swoich dzieł, jeśli ich **nie znajduje w teatrach stołecznych, które za pieniądze państwowe mają krzewić kulturę teatralną?** Czy sztuki polskie mają wystawiać małe teatrzyki, które trzymają się na powierzchni dzięki bohaterstwu swoich kierowników i samozaparciu aktorów, walczących ofiarnie z głodem i z coraz powszechniejszą obojętnością dla sztuki? Czy protegowane, subwencjonowane, „reprezentacyjne" teatry warszawskie, rozporządzające największymi możliwościami, mają być wyręczane w swych obowiązkach wobec rodzimej twórczości przez lekceważone, traktowane z góry i poklepywane po ramieniu teatry „prowincjonalne"?

Gdzie się ma podziać polska twórczość dramatyczna? Twórczość, która ma za sobą piękne tradycje Słowackiego, Fredry, Wyspiańskiego, Zapolskiej, Rostworowskiego i która przecież i dzisiaj jeszcze — mimo tak niesposobnych warunków — rozporządza talentami wcale nieprzeciętnymi.

Pewnie, że twórczość ta nie ma obecnie tego tempa rozwoju, jakie mieć powinna, ale jakże wymagać od autora, aby pisał sztuki, których nikt nie chce grać, a w każdym razie — których nie chce grać Warszawa.

Za nasze — całej Polski — pieniądze krzewi się kulturę teatralną, płacąc dygnitarzom horendalne gaże i utrzymując protegowane aktoreczki. Wystawia się tandetę międzynarodową węgierskich żydków i to, co z nosa spadnie trzeciorzędnym pisarzom francuskim. **Dla polskiej twórczości nie ma miejsca w warszawskich teatrach.** Zresztą, kto ma dbać o to miejsce? Czy może doradca literacki T. K. K. T. i Teatru Narodowego p. Pomirowski, który poza tym pod rodowym nazwiskiem Pommer pisuje w sjonistycznych pismach żydowskich? Czy p. Kaden, któremu liczne posady nie pozwalają na traktowanie każdej z nich, jak należy?

Nie, twórczość polska nie znajdzie w teatrach warszawskich schronienia. Póki nie zmienią się od podstaw stosunki, sztuki autorów polskich będą pokrywać się kurzem w archiwach teatralnych („Bunt Absalona" Stanisława Miłaszewskiego), będą się tułać bezużytecznie, czekając aż dobra wola dyrektorów scen „prowincjonalnych" pozwoli im ujrzeć światło kinkietów.

Teatry „prowincjonalne", choć nie tak bogate — to jest, zdaje się, jedyna droga wyjścia. Autor, który nie chce zginąć w morzu milczenia, albo nie chce próbować szczęścia pod firmą jakiegoś Węgra czy Irlandczyka, musi szukać ratunku na „prowincji". Ta prowincja ratuje honor polskiego teatru. Podczas, gdy warszawskie teatry: Narodowy i Polski nie wystawiły ani jednej nowej sztuki polskiej, **Teatr Polski w Poznaniu** dał trzy prapremiery polskie (m. in. „Protest" Wojciecha Bąka, świetnego poety wielkopolskiego), a **Teatr Miejski w Bydgoszczy** obok licznych premier polskich również dwie prapremiery (Follanda i Niewiarowicza). Podobnie ratuje jeszcze sytuację **Kraków.**

Wobec tego sytuacja jest jasna: **światło idzie z regionów.** Prawdziwą kulturę polską buduje się dziś poza Warszawą, która sama zrzeka się roli, z natury rzeczy jej się należącej.

Z plastyki bydgoskiej.



Władysław Frydrych: Kościółek w Przyszowicach na Śląsku (akwarela).

Z regionu wielkopolskiego.

(hk.) Wielkopolski ruch regionalistyczny ogniskują, jak i w latach poprzednich, zasłużone **„Wici Wielkopolskie"**, które pod redakcją Mariana Turwida weszły w siódmy rok istnienia. Dokoła „Wici Wielkopolskich" grupują się już niemal wszyscy, którzy w sprawach kultury mają w Wielkopolsce coś do powiedzenia. Współpracowników ciągle przybywa, a szczególne uznanie należy się redaktorowi „Wici" za **odnajdywanie i pobudzanie do pracy coraz to nowych talentów.**

Pierwszy numer na rok bieżący „Wici Wielkopolskich" zawiera m. in. urywek z życia Przybyszewskiego, podany przez dr. Helsztyńskiego i ocenę powieści J. Kisielewskiego „Powrót" przez dr. Jana Piechockiego, z naciskiem położonym na **regionalność tej powieści, rozgrywającej się w Swarzędzu pod Poznaniem.** O Arkadym Fiedlerze pisze zajmująco Marian Turwid. Numer zdobi reprodukcja pięknej akwaforty Konstantego Brandla „Ukrzyżowanie".

Numer podwójny 2—3 jest i bogaty w treść i urozmaicony. Nowe przyczynki do poznania rodziców Przybyszewskiego daje niezmordowany dr St. Helsztyński. Cenne materiały historyczne prezentują: **Alfons Szyperski** (wkrótce opuszczą prasę jako tom XI Biblioteki Wici Wielkopolskich jego pogadanki regionalne pt.: „Obszarnik i Muzy"), **Mieczysław Dereżyński i Tadeusz Pietrzykowski,** który podaje nieznany dowód wrogiego stosunku żydów do powstania w r. 1848.

Oryginalną twórczością poetycką Leonarda Turkowskiego, Janiny Derynżanki, Franciszka Grotta („Ulica nad Brdą"), Alfreda Kowalkowskiego, Zbigniewa Bieńkowskiego, tłumaczeniem Józefa Birkenmajera z Klemensa Janickiego oraz **utworami gwarowymi** Jolenty Brzezińskiej i Władysława Marcinkowskiego — spełniają „Wici Wielkopolskie" swój obowiązek wobec twórczości literackiej. **Recenzje** Michała Asanki-Japołła i Turkowskiego oraz szczegółowe **kroniki życia kulturalnego Poznania i Bydgoszczy** sprawiają, że „Wici Wielkopolskie" są i będą zawsze niezbędnym materiałem dla wszystkich, którzy interesują się życiem i możliwościami kulturalnymi Wielkopolski.

Polskie kompozytorki.

Stanisław Wasylewski umieścił w najnowszym, kwietniowym numerze „Tęczy" artykuł, przypominający dwie prawie nie znane a bardzo utalentowane kompozytorki polskie, Józefę Kurczyńską i Teodozję Parę. Do artykułu świetnego pisarza dołączono nuty utworów obu kompozytorek. — W dziale artystycznym kwietniowego numeru „Tęczy" znajdują się obok nowego wiersza Wojciecha Bąka oraz fragmentu powieści Jana Strzembosza następujące artykuły: Mariana Turwida wywiad z wybitnym polskim rzeźbiarzem w Paryżu, Franciszkiem Blackiem, artykuł Wacława Boratyńskiego o konkursach artystycznych, Stanisława Podolskiego artykuł pt. „Kościół ostatniego króla polskiego" i wreszcie obszerne streszczenie ostatniej książki Chestertona o charakterze autobiograficznym. Niezależnie od działu artystyczno-literackiego najnowszy numer „Tęczy" zawiera artykuły polityczne, społeczne, kroniki, dział beletrystyki oraz rozrywek umysłowych.

„Tęczę" nabyć można w kioskach, księgarniach, u kolporterów lub wprost w administracji, Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 22.

Kronika literacka.

Pisma J. Piłsudskiego osiągnęły nakład 40 tysięcy egzemplarzy. W dn. 10 kwietnia Instytut Józefa Piłsudskiego zamknął subskrypcję 10-tomowego wydawnictwa „Pisma Józefa Piłsudskiego". Wydawnictwo osiągnęło nakład 40 tys. kompletów dziesięciotomowych. W przeciągu najbliższych kilku miesięcy zostanie doręczonych prenumeratorom 400 tys. książek Józefa Piłsudskiego.

Zgon Franciszka Fiszera. W Warszawie zmarł ś. p. Franciszek Fiszer, jedna z najpopularniejszych postaci warszawskiego świata literackiego i artystycznego. Jego głęboka erudycja i błyskotliwy dowcip przy wielkiej szlachetności i dobroci jednały mu serca licznych przyjaciół.

Do akademii włoskiej został m. in. powołany obecnie Giovanni Papini — autor znanych dzieł „Życie Chrystusa" i „Żywy Dante". Papieski „Osservatore Romano" z zadowoleniem wita nominację Papini'ego na członka akademii włoskiej, przypominając jego nawrócenie oraz zasługi, położone na rzecz podniesienia świadomości religijnej we Włoszech.

Kronika muzyczna.

Międzynarodowy konkurs śpiewaczy, skrzypcowy i wiolonczelowy. W czasie od 7—19 czerwca br. odbędzie się w Wiedniu międzynarod. konkurs śpiewaczy, skrzypcowy i wiolonczelowy. Granica wieku dla biorących udział w konkursie ustalona została dla wszystkich na lat 30. Śpiewacy i śpiewaczki nie mogą wziąć udział przed ukończeniem 18 lat, skrzypkowie i wiolonczeliści przed ukończeniem 14 lat.

Nowe kompozycje polskie. Program XI koncertu symfonicznej orkiestry m. Poznania w Teatrze Wielkim przyniósł pod batutą Feliksa Nowowiejskiego dwa nowe utwory kompozytorów polskich: koncert na orkiestrę smyczkową T. Z. Kasserna i poemat symfoniczny „Ulalume" Morawskiego. Nowy utwór Kasserna, niezwykle płodnego młodego kompozytora poznańskiego stanowi ciekawy zwrot w jego dotychczasowej twórczości. Przy śmiałym modernistycznym kolorycie harmonicznym nawiązuje on formą staroklasyczną i dyscypliną tematyczną do neoklasycyzmu Busoniego i Hindemitha, nie popadając jednak w naśladownictwo. Efektowny poemat Morawskiego jest ilustracją muzyczną posępnego wiersza Poego „Ulalume".

Wszystko.

Jak w niebieską materię złote pluskiewki,
powbijał ktoś gwiazdy w firmament —
(tanie niebieskie płótno, cztery listewki —
przeładowany, barokowy ornament).

Pod niebieską materią — noc. W nocy — ludzie
śpią w swych pudłach, w nocnych koszulach.
Rano — wstaną i każdy gdzieindziej pójdzie
i — raz się obróci w koło ziemska kula.
Kiedyś — ktoś zdejmie z góry niebieskie płótno,
i wyjmie pluskiewki z materii —
kula zatrzyma swój obrót: będzie smutno,
rozpocznie się ciągnienie Wielkiej Loterii.

Tadeusz Nowakowski.

Kronika plastyczna.

Artyści ku czci Wyczółkowskiego. Z inicjatywy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, związki artystów plastyków utworzyły komitet, celem postawienia pomnika na grobie ś. p. prof. Leona Wyczółkowskiego we Wtelnie pod Bydgoszczą oraz hermy z jego popiersiem w Warszawie. Na czele komitetu stanął rektor prof. W. Jastrzębowski. (Herma — czworograniasty słup z popiersiem — stawiany w dawnej Grecji przy świątyniach, drogach i domach).

Nowa organizacja plastyków w Poznaniu. Na zebraniu grona artystów malarzy i rzeźbiarzy utworzono nową organizację zawodową pod nazwą „Wielkopolski Związek Zawodowy Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy' z siedzibą w Poznaniu.

Obrazy polskie w Ameryce. W związku z inwentarzem zabytków polskich w Ameryce, opracowanym przez Polish Art Service, okazuje się, że wśród wartościowych obrazów polskich z XIX wieku w zbiorach publicznych i prywatnych w Ameryce przeważają tematy batalistyczne i końskie. Wśród nich wyróżniają się dwa duże i nader interesujące płótna ze zbiorów wybitnego inżyniera Ralfa Modrzejewskiego w Nowym Jorku, odziedziczone przezeń po matce, słynnej aktorce polskiej Helenie Modrzejewskiej. Jeden z nich przedstawia „Sanie z damą", podpisany i datowany przez Józefa Chełmońskiego 1873, drugi — to „Oddział ułanów na pobojowisku", podpisany: „Helenie Modrzejewskiej — Stanisław Witkiewicz. 1884".

Z tygodnia.

(Dokończenie ze str. 3.)

ryżu. Obecnie odwiedził stolicę Belgii Brukselę i złożył tam projekt wielkich transakcyj handlowych. Mówi się, że sięgać one mają wielu setek milionów franków. Przedmiotem mają być surowce kolonialne, produkowane w belgijskim Kongo, **na czele z miedzią** (tak potrzebna do wyrobu pocisków...) i ze strony Niemiec wyroby przemysłowe, których Belgia... nie potrzebuje...

Niewiadomo, czy Schachta spotkało niepowodzenie i niewiadomo w jakim stopniu powodzenie. Sedno sprawy leży w tym, że największy propagator niemieckiej niezależności gospodarczej co chwila opukuje rynki zagraniczne, aby **znaleźć na nich surowce i kredyty na ich zakup.** Jest to dowodem, że walka o niemiecką samowystarczalność nie jest łatwa i, choć godząca w interesy całego świata zewnętrznego, **nie może się obyć bez pomocy swego przeciwnika.**

Akcja Niemiec przypomina do pewnego stopnia politykę Sowietów. Te wypowiedziały walkę całemu światu. Postanowiły odgrodzić się i uniezależnić. Aby jednak rozbudować swój przemysł potrzebowały pomocy zagranicznych kapitałów, maszyn i speców. Wszystko to od znienawidzonego świata kapitalistycznego otrzymały, aby w praktyce móc tym energiczniej z tym światem walczyć.

Niemcy nie potrzebują maszyn, ani „speców". Potrzebują **tylko surowców i kapitałów,** niezbędnych do ich zakupu. Gdy osiągną swój cel nie będą teoretycznie rzecz biorąc **potrzebowały ani jednych, ani drugich.** Świat o tym wie i świat się ciągle zastanawia na jakich warunkach dać Niemcom i kapitały i surowce. Mówi się więc o jakiejś deklaracji pokojowej. To znów Czechosłowacja się pociesza, że Niemcy uznają uroczyście nienaruszalność jej granic. Łączy się zamiary Schachta z rewindykacją kolonij. I tak dalej w kółko, **aż do doprowadzenia niemieckich zamiarów do skutku.** Bowiem tak jest, na świecie, że jeden, posiadający wytknięty cel, zawsze zwycięża wobec wielu nieposiadających żadnego celu i **żadnej koordynacji działania.**

Ford i Bill Wagnera.

Stany Zjednoczone radykalizują się nie na żarty. Jeszcze niedawno przedmiotem powszechnej wiary było stanowisko skrajnie liberalne, według którego robotnik i kapitalista powinni zawierać ze sobą umowę o pracę według swej **niczym i nikiem nieskrępowanej woli.** A ponieważ pracy było dużo, robotnicy mieli nieograniczone możliwości zarobku i przemysłowcy wierzyli, że podwyższając płacę, robią dobry interes i zdobywają nowych odbiorców, te **„swobodne" umowy wychodziły na korzyść robotnika.**

Wielki kryzys po roku 1929 wykazał całą nieżyciowość tych poglądów w zmienionych warunkach gospodarczych. Robotnik poczuł się słabszym i w celu obrony swych interesów **sięgnął** do wypróbowanego w Europie środka, jakim jest **związek i umowa zbiorowa pod patronatem państwa.** Łatwo sobie wyobrazić, że przemysłowcy amerykańscy podjęli z tymi tendencjami walkę na śmierć i życie. Ich główną bronią stał się **sąd najwyższy Stanów,** złożony z bezzębnych starców, który obalał Rooseveltowi jedną ustawę po drugiej w imię obrony niby konstytucji, a **w rzeczywistości egoizmu sfer posiadających.**

Wielkie strajki w przemyśle samochodowym przekonały jednak opinię amerykańską, że trzeba znaleźć nowe drogi. Kongres na wniosek posła Wagnera **uchwalił nowe prawo,** znane już teraz pod nazwą **„Bill Wagnera".** Według tej ustawy przemysłowiec pod karą więzienia **musi pertraktować ze związkiem robotników, o ile ten skupia większość jego pracowników i musi z nim zawierać umowy zbiorowe.**

Opiera się tej ustawie Ford. Gotów jest on sam **podnieść płace o 25% i ustanowić pięciodniowy tydzień pracy po sześć godzin dziennie,** ale nie chce nic słyszeć o związkach robotniczych i tym bardziej o umowach zbiorowych, które uważa za **próbę pozbawienia robotników „wolności!!!..."**

Czym się skończy opór Forda — niewiadomo. Prawdopodobnie zwyciężą nowe czasy i nowe prądy.

St. Strąbski.

Nowe pogłoski o bliskich zmianach w rządzie.

Warszawa, 17. 4. (Tel. wł.). W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że spodziewane zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach rządowych obejmą tym razem również i ministerstwo poczt i telegrafów. Jako kandydaci do objęcia tego resortu wymieniani są **pp. Argasiński i Krzyczkiewicz.**

Uchodzi za pewne, że wiceminister oświaty **płk. Błeszyński** przejdzie do służby w Min. Spraw Zagranicznych.

*

Wybitne stanowisko w naczelnych władzach organizacyjnych OZN obejmie, jak słychać, dotychczasowy attaché wojskowy w Bukareszcie płk. Kowalewski. Mówi się, że płk. Kowalewski będzie zastępcą płk. Koca i szefem sztabu organizacyjnego OZN.

Nazwisko płk. Kowalewskiego wymieniane było już na jesieni ub. roku w związku z planami utworzenia rządowego biura propagandy. Szefem propagandy Ozonu jest p. płk. Rudnicki.

*

Wojskowi więc górą. (r)

Litwinizacja nazwisk.

Ryga, 17. 4. (PAT). Z Kowna donoszą: „20 Amzius" zamieszcza wywiad z prezesem komisji „zmiany nazwisk i nazw miejscowości" prof. Balczikonisem. Przerobiono już około połowy wszystkich nazwisk. Zdaniem komisji „nazwiska są najczęściej wypaczone **wskutek wpływów słowiańskich".**

Zadaniem komisji jest nadanie litewskich końcówek nazwiskom litewskim, które uległy „słowianizacji". Zamiast Kumpikievicius, Smilgevicius, Balciauskas, Zilinskas ma być **Kumpikas, Smilgas, Balciunas, Zilys.** (Polskie brzmienie tych nazwisk jest: **Kumpikiewicz, Smilgiewicz, Balszewski, Zyliński).**

Najwięcej „zesłowiańszczonych" nazw miejscowości jest w pow. Trockim 21 proc., w kowieńskim 17 proc., najmniej na Zmudzi, w pow. kretyngowskim 3,4 proc. i taurogińskim 3,3 proc. Słowniki nowych nazw miejscowości i nazwisk będą wydane przez ministerstwo spraw wewnętrznych, gdy tylko zostanie ogłoszona odnośna ustawa.

40-godzinny tydzień pracy.

Paryż, 17. 4. (PAT.) Sprawa zastosowania w praktyce 40-godzinnego tygodnia pracy zajmuje w dalszym ciągu uwagę zarówno sfer przemysłowo-handlowych, jak i rządu. Rząd przygotowuje na najbliższe posiedzenie rady ministrów, które odbędzie się we wtorek, dalszą serię dekretów, **wprowadzających w życie 40-godzinny tydzień pracy w nowych dziedzinach przemysłu.** W szczególności dekrety te dotyczyć będą **gazowni i elektrowni, zakładów transportowych, fryzjerskich, fabryk okiennic metalowych, fajansu i porcelany, fabryk słodu, likierów, aptek, młynów i w ogóle handlu hurtowego i półhurtowego.** 40-godzinny tydzień pracy zostanie wreszcie wprowadzony również **na kolejach o znaczeniu lokalnym, na liniach autobusowych i kolei podziemnej.**

Jednocześnie jednak minister pracy Lebas rozważa sprawę **złagodzenia na okres trwania wystawy** postanowień o 40-godzinnym tygodniu pracy w handlu detalicznym. Kwestie, związane z 40-godzinnym tygodniem pracy, były ostatnio przedmiotem rozmów premiera Bluma z ministrem spr. wewnętrznych Dormoy i przedstawicielami generalnej konfederacji pracy.

Gen. Faury o Marszałku Piłsudskim.

Lyon, 17. 4. (PAT.) W dniu wczorajszym odbył się w Lyonie, w wielkiej auli uniwersytetu, pod protektoratem gubernatora wojskowego i dowódcy garnizonu m. Lyonu generał Garchery, wykład dla oficerów garnizonu. Wykład wygłosił generał Faury. Generał Faury, który przebywał w Polsce w latach 1919—1921 jako wykładowca w wyższej szkole wojennej w Warszawie, w prelekcji swej scharakteryzował postać marsz. Piłsudskiego i omówił szczegółowo **rolę marszałka w wojnie polsko-bolszewickiej w r. 1920,** uwydatniając jego rolę we wszystkich fazach tej wojny i w decydującym rozstrzygnięciu pod Warszawą. Prelegent omówił również **znaczenie wygranej wojny w r. 1920, zwracając uwagę na skutki, jakie pociągnęło to dla Europy.** W zakończeniu wykładu gen. Faury, charakteryzując geniusz wojskowy marszałka Piłsudskiego, stwierdził, że w sferach wojskowych czyny jego będą **długo przedmiotem studiów.**

Wielki pożar
zniszczył dużą część Brudzewic.

Kielce, 17. 4. (PAT). We wsi Brudzewice, pow. opoczyńskiego w domu Filipa Świądra wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru przeniósł się na sąsiednie budynki. 24 zabudowania gospodarskie spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą około 50.000 zł. W czasie pożaru zginął w płomieniach 75-letni Michał Świąder, usiłując ratować z płonącego domu dobytek. Ponadto 5 osób doznało b. ciężkich poparzeń.

W akcji ratunkowej, którą kierował osobiście starosta opoczyński, brały udział 3 okoliczne straże pożarne.

Pożar wybuchł wskutek wadliwej budowy komina w domu Świądra.

Goering jedzie do Rzymu.

Citta del Vaticano, 17. 4. (PAT). „Osservatore Romano" donosi, że **przyjazd premiera Goeringa do Rzymu nastąpi prawdopodobnie w przyszłą środę.**

Pojedzie odwiedzić żonę?

Berlin, 17. 4. (PAT). Małżonka premiera gen. Goeringa, udać się ma jeszcze w ciągu kwietnia **na kilkutygodniowy pobyt kuracyjny do Włoch.** Jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych, premier Goering **odwiedzi małżonkę we Włoszech.**

Włosi chcą mieć dzieci.

Rzym. (PAT). W dniu wczorajszym obradowała pod przewodnictwem Mussoliniego rada ministrów. Uchwalono **szereg ustaw przeważnie dotyczących przyrostu ludności.** Na uwagę zasługuje znaczne **zmniejszenie podatków dla ojców licznych rodzin** oraz zniesienie obowiązku **składania kaucji przy małżeństwie oficerów.**

Michał Brana.

Bukareszt, 17. 4. (PAT). Były książę Mikołaj otrzymał nazwisko **Michał Brana.**

„Boski wiatr" w Berlinie.

Berlin, 17. 4. (PAT). Japoński samolot „Boski Wiatr", wylądował wczoraj o godz. 17 na tutejszym lotnisku. Lotników powitali japoński **ambasador Mushakoi,** przedstawiciele ministerstw lotnictwa i spraw zagranicznych Rzeszy oraz tłumy publiczności.

Robotnicy chcą strajkiem wymusić pożyczkę.

Paryż, 17. 4. (PAT). Prawicowy „Le Jour" twierdzi, że Związek Zawodowy Robotników Budowlanych, pragnąc zmusić rząd do emitowania wielkiej **10-miliardowej pożyczki na finansowanie planu robót publicznych,** zamierza zorganizować w dniu 23 kwietnia **wielką demonstrację i zagrozić strajkiem generalnym.** Wiadomości te nie znalazły dotychczas potwierdzenia w prasie lewicowej, ani też w kołach, zbliżonych do generalnej konfederacji pracy.

Thorez jest żydem!



We Francji zanosi się na połączenie socjalistów z komunistami. Wódz związków zawodowych — Jouhaux przewiduje, że Front Ludowy w dotychczasowej formie się nie utrzyma i że komuniści niedługo „pożrą" socjalistów. W danym wypadku przywódca komunistów francuskich — Thorez musiałby objąć spadek po Blumie. Przed ukończeniem wystawy światowej nie należy się zmian spodziewać, gdyż Francuzi **nie myślą odstraszać burżujów.**

Pod światło.

Dziwne „szczęście". Stronnictwo Ludowe zamierzało 18. bm. urządzić w historycznych Racławicach wielką manifestację na wzór tej, jaka w ubiegłym roku odbyła się w Nowosielcach. Miała ona na celu uprzytomnić pierwszy w historii Polski masowy czyn orężny chłopa polskiego, którego powołał do walki z Moskalami Tadeusz Kościuszko. Zwycięski atak kosynierów na polach racławickich miał w chłopie obudzić słuszną dumę stanową. Aliści władze pokrzyżowały ten piękny plan i obchodu zakazały.

Zakaz bezpośredni wyszedł od wojewody kieleckiego Dziadosza, o którym w aktach procesu brzeskiego można znaleźć bardzo ciekawe szczegóły. Z nie trudnych do odgadnięcia względów, szczegółów tych nie przytaczamy. Przyjdzie czas, że będzie je można omówić, a wówczas zadziwi się niejeden obywatel.

Władze, zakazujące obchodu racławickiego, wyraziły obawę, że obchód może być wyzyskany, aby wywołać niepokój. Na potwierdzenie tych obaw ukazała się odezwa... komunistyczna, nawołująca do skorzystania z uroczystości racławickich. Przychylna rządowi, a przede wszystkim wojewodzie Dziadoszowi, prasa bardzo się tej odezwie ucieszyła, bo daje ona jej sposobność i argument do odparcia krytyki zarządzeń administracyjnych w odniesieniu do zamierzeń Stronnictwa Ludowego. Z taką krytyką wystąpiły poważne organa prasowe twierdząc, że nie sztuka czegoś zakazać, gdy się ma władzę. Większą sztuką byłoby tak sprawą pokierować, aby manifestacji żadne awantury nie zakłóciły.

Wszystko pięknie, głosi prasa prorządowa, ale przecie komuniści wydali odezwę i chcą oczywiście wywołać zaburzenia.

Być może, ale dziwnie głupi są ci komuniści, że swoich przygotowań nie umieli utrzymać w tajemnicy i ich odezwy dostały się przedwcześnie do prasy prorządowej. Szkoda tylko, że nie wiadomo, gdzie odezwa została wydana i kto ją wydrukował. Wtedy uniknąć możnaby podejrzeń, które niepoprawni czarnowidze wypowiadają co do „szczęścia" z komunistyczną odezwą, która się akurat w porę ukazała i do... właściwych rąk się dostała.

Zupełny spokój.

Rabat, 17. 4. (PAT.) Radiostacja powstańcza donosi, że na froncie madryckim panuje **zupełny spokój.** Dowództwo obrony Madrytu przyznaje — głosi komunikat — że w następstwie niepowodzeń na terenie miasta uniwersyteckiego pozycja wojsk rządowych pod Casa del Campo **pogorszyła się.** Między Madrytem a Guadalajarą lotnictwo powstańcze zaskoczyło i **zaatakowało koncentrujące się oddziały rządowe.** Pod Avilla powstańcy **zajęli pozycje pod Naval del Marques.**

Kat przypłacił śmiercią.

Kair, 17. 4. (PAT.) W więzieniu miasteczka Kena wykonano wyrok śmierci na znanym bandycie Mohamedzie Sulimanie Chalanie. W chwilę **po wykonaniu wyroku kat zmarł na udar serca.**

Na wysokości 25.500 metrów.

Paryż, 17. 4. (PAT.) Ministerstwo lotnictwa komunikuje: Czternastego kwietnia wypuszczono z obserwatorium astronomicznego radiosondę, która **osiągnęła wysokość 25.500 m.** Sondy osiągnęły już większą wysokość, nigdy jednak dotąd sonda zaopatrzona w aparaturę radiową **nie wzniosła się wyżej 23.000 m.**

Winda z górnikami uderzyła o dno kopalni.

Czternastu rannych.

Z Katowic donoszą: W kopalni „Niemcy" w Świętochołwicach, należącej do koncernu księcia Henckel-Donnersmarcka wydarzył się tragiczny wypadek. Zjeżdżająca na dół kopalni winda z 14 górnikami uderzyła na dnie szybu głębokości 300 m całą siłą o żelazne podparcie. Wskutek silnego wstrząsu wszyscy górnicy odnieśli rany, mianowicie czterech ciężkie, dziesięciu zaś lżejsze. Rannych przewieziono do szpitala. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo, aczkolwiek leczenie ciężko rannych potrwa kilka tygodni.

Winę wypadku ponosi prawdopodobnie **maszynista, który nie zatrzymał windy w odpowiednim momencie.**

Demagogia Związku Nauczycielstwa Polskiego („Ognisko")

w sprawie dóbr kościelnych.

Katolicka Agencja Prasowa, organ episkopatu polskiego pisze:

„Dziennik Poranny" wystąpił w obronie stanowiska senatora p. Wacława Sieroszewskiego, który na ostatniej sesji Senatu R. P. sprzeciwił się wnioskowi o uregulowaniu kwestii obiektów, skonfiskowanych Kościołowi katolickiemu przez zaborców za udział w powstaniu i pozostających obecnie w posiadaniu związków samorządowych. P. W. Sieroszewski — jak wiadomo — utrzymywał, iż prawa Kościoła są dostatecznie zagwarantowane przez Konkordat i układy wykonawcze, a więc ustęp o Kościele w ustawie wydał mu się zbędny. Wywody prezesa P. A. L. nie znalazły jednak poparcia ze strony większości Senatu i projekt ustawy został uchwalony.

W swoim czasie zaznaczyliśmy, iż p. **Sieroszewski nie zadał sobie wcale trudu zaznajomienia się z treścią Konkordatu i** nie wiedział, iż Konkordat z 1925 r. reguluje sprawy pomiędzy Kościołem a Państwem, nie dotycząc wcale dóbr, znajdujących się w posiadaniu samorządów i że odrzucenie projektu wspomnianej ustawy w myśl życzeń p. Sieroszewskiego, oznaczałoby większe uprzywilejowanie samorządów niżli państwa, ktore weszły w układy ze Stolicą Apostolską w sprawie skonfiskowanych dóbr kościelnych.

Zaznaczyliśmy również, iż **„Dziennik Poranny", organ ZNP., pochwalając wystąpienie p. Sieroszewskiego i twierdząc, iż duchowieństwo katolickie nie brało „zbyt wielkiego udziału" w powstaniu 1863 r. — rozminął się z prawdą.** Przytoczyliśmy przy tym wymowne dane cyfrowe, zaczerpnięte z raportów władz rosyjskich przechowywanych w Archiwum Akt Dawnych.

„Dziennik Poranny" usiłuje obecnie sprawę zupełnie jasną zagmatwać i ukuć z niej broń przeciwko Kościołowi i duchowieństwu katolickiemu, któremu rzekomo chodzi jedynie „o uregulowanie jego dochodów, posiadania materialnego". A pocóż — pisze — klerowi ziemia?... W takiej Popówce (pod Lublinem) na ziemiach kościelnych żyje i pracuje 3.000 rodzin chłopskich. Więc co? Odebrać im to? Czy wyznaczyć czynsz dla władz kościelnych? Część Warszawy, część Wilna, znaczne obszary, należące do zamożnych klasztorów i biskupstw, — trzeba przepisać na własność kleru. Co mu po tym? Czyż nie wystarczy duchowieństwu to, co posiada obecnie?" **Organ Związku Naucz. Polskiego posługuje się więc chwytem demagogicznym.** Bo przecież

> **projekt ustawy dotyczył nie dóbr pozostających w rękach osób fizycznych lecz samorządów.**

Dobrom pokościelnym znajdującym się już w rękach nie państwa i samorządów, lecz osób prywatnych obecnie nic nie zagraża. Kościół ma zrozumienie dla potrzeb społecznych i **na gospodarstwa chłopskie nie dybie.** Ale powtarzamy, iż z punktu widzenia praworządności i etyki **Kościół nie może być pozbawiony prawa dochodzenia swych krzywd wyrządzonych mu przez rządy zaborcze, w postaci kary za stanowisko patriotyczne.** Należy nie zapominać i o tym, że dobra kościelne powstały z ofiar katolików i dochody z tych obiektów przeznaczone były na cele charytatywne, oświaty katolickiej i inne dzieła pobożne. Etyka ogólnoludzka nakazuje liczyć się z wolą ofiarodawców i **nikt od tego obowiązku nie może być zwolniony.** Kościół katolicki w Polsce i obecnie rozwija szeroko działalność charytatywną, która by była jeszcze owocniejszą, gdyby zwrócono mu te środki materialne, których pozbawili go zaborcy.

Demagogia trąci również próbą wyciągnięcia przy tej sposobności spraw orientacyjnych z okresu wojny światowej i utyskiwanie, że duchowieństwo Kongresówki nie poparło akcji p. W. Sieroszewskiego na rzecz „siwych mundurów". **Możemy jedynie zaznaczyć, iż nie było ono osamotnione i że takie czy inne stanowisko organizacyjne duchowieństwa w sprawie, budzącej wówczas wiele sporów w społeczeństwie polskim, nie jest argumentem ani prawnym, ani moralnym.** Rzecz jednak godna uwagi, iż „Dziennik Poranny" — organ Związku Nauczycielstwa Polskiego — tak patriotycznie nastawiony **nie ma nic przeciwko aktom bezprawia, popełnionym przez rządy zaborcze, o ile chodzi o Kościół katolicki. Sekularyzacja dóbr kościelnych według publicystów z Z. N. P. zasługuje na ochronę nawet wtedy, gdy dokonana została przez rząd moskiewski jako kara za udział w powstaniu.**

Oto rozumowanie, które jakże dobitnie charakteryzuje sfery Z. N. P.

Komornik w „Teatrze Nowym" w Poznaniu.

Poznań, 17. 4. Zapowiedziana na środę premiera rewii lwowskiej pt. „Co wolno wojewodzie" w Teatrze Nowym nie odbyła się z powodu wizyty komornika, który zajął kasę rewii za długi dyrekcji Teatru Nowego. Dopiero na skutek interwencji w dniu wczorajszym przedstawienie mogło się odbyć.

Pikantnym szczegółem jest to, że dotychczasowy dyrektor Teatru Nowego p. Lubicz-Lisowski przedwczoraj zrzekł się notarialnie prowadzenia teatru i opuścił Poznań, zawiadamiając listownie artystów, że z powodu złego stanu finansowego nie jest w możności teatru prowadzić. Tymczasowe kierownictwo objął p. Brem.

Sejmik przeciwko oderwaniu Inowrocławia od woj. poznańskiego.

Subwencja dla Związku Polskiego w wysokości 10.000 złotych.

Poznań, 17. 4. Po zamknięciu obrad pierwszego plenarnego posiedzenia 15 sesji poznańskiego sejmiku wojewódzkiego, rozpoczęły się obrady komisyj.

Na komisji prawno-administracyjnej, omawiano sprawę zmiany granic województwa poznańskiego przez połączenie 4-ch powiatów z województwa łódzkiego i odłączenia powiatów północnych do województwa pomorskiego. Przyjęto uchwałę, że sejmik uważa za pożądane włączenie 4-ch powiatów województwa łódzkiego w obręb granic woj. poznańskiego, natomiast uważa **wyłączenie powiatów Inowrocław-miasto i Inowrocław-wieś z woj. poznańskiego i włączenie ich do woj. pomorskiego za niepożądane.** Podkreślono przy tym, że Inowrocław **jest związany ścisłymi więzami z Wielkopolską,** wysuwając momenty natury historycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Na posiedzeniu komisji budżetowo-finansowej przyjęto wniosek o utworzenie **kasy bezprocentowej dla rzemieślników** Polaków w powiatach, które mają być włączone do woj. poznańskiego. Wniosek ten, który przyjęto jednomyślnie, zwraca się jednocześnie do poznańskiego samorządu wojewódzkiego, aby przystąpił pierwszy jako członek do kasy bezprocentowej z wkładem 50.000 złotych.

Przy rozdziale kredytu w sejmiku postanowiono przeznaczyć na subwencję dla Związku Polskiego **10.000 złotych.**

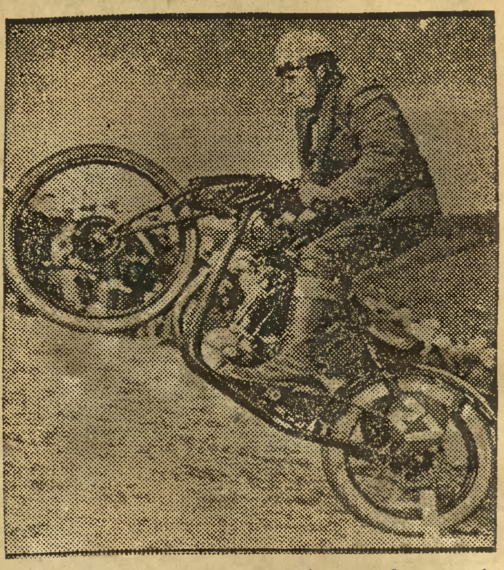
Generał Składkowski w powiecie mogileńskim.

Mogilno. (mk) W ub. czwartek przybył samochodem z Gniezna do Mogilna **premier generał Sławoj-Składkowski** w towarzystwie wojewody poznańskiego **płk. Maruszewskiego.** W Mogilnie p. premier zatrzymał się stosunkowo krótko, udając się do Strzelna.

W Strzelnie dokonał p. premier lustracji Zarządu Miejskiego i zwiedził cegielnię miejską, interesując się sprawą eksmitowanych bezrobotnych, na pomoc którym ofiarował do rąk p. starosty pow. kwotę 500 zł. Ze Strzelna wyjechał p. premier do **Inowrocławia.**

Ze sportu.

Akrobatyczne zdolności



musieli wykazać zawodnicy podczas niezwykle trudnego wyścigu motocyklowego z przeszkodami w hrabstwie Kent, w Anglii. Na zdjęciu: jeden z zawodników przy forsowaniu stromego pagórka.

JĘDRZEJOWSKA DOSZŁA JUŻ DO FINAŁU NA MISTRZOSTWACH TENISOWYCH EUROPY W NEAPOLU.

Neapol. W piątek w Neapolu w dalszym ciągu kontynuowane były **rozgrywki tenisowe o mistrzostwo środkowej Europy.**

Jędrzejowska rozegrała półfinał gry pojedyńczej pań z jugosłowianką Kovasc, bijąc ją w stosunku 6:2, 6:2. Jędrzejowska górowała całkowicie nad swą przeciwniczką, nie wypuszczając przez cały czas inicjatywy. Jugosłowianka grała wybitnie defenzywnie, ograniczając się do oddawania piłek, których nie umiała skończyć. Zwycięstwem nad jugosłowianką zakwalifikowała się do finału, gdzie **spotka się z niemką Zehden,** która wyeliminowała Kraus 6:2, 7:5.

Z innych ciekawych wyników zasługują na uwagę pozostałe ćwierć finały w singlach panów Cejnar—Szigetti 6:4, 9:7, Puncec—Taroni 7:5, 6:2. W półfinałach spotkają się Vodicka z Cejnarem oraz Puncec z Palmierim.

Do półfinału w grze mieszanej weszli walkowerem Jędrzejowska i Kukulewic oraz Kovacs i Goldschmidt.

MECZ POLSKA—RUMUNIA KOMPLIKUJE SIĘ.

Bukareszt. Mecz piłki nożnej **Polska—Rumunia,** przewidziany **na 4 lipca br.,** jest ponownie zagrożony. Rumunia otrzymawszy wyjaśnienia od PZPN, że mecz nie może odbyć się w Warszawie, lecz w innym mieście polskim, postanowili na razie nieoficjalnie, **odmówić rozegrania meczu.** Sprawa poruszona zostanie w przyszłym tygodniu na zebraniu zarządu rumuńskiego Związku Piłki Nożnej.

BAER POKONANY.

Londyn. Mistrz W. Brytanii w wadze ciężkiej, **Tommy Farr,** pokonał na punkty w Londynie, w meczu 12 rundowym, byłego mistrza świata Amerykanina Baera.

SPRAWA BIAŁKOWSKIEGO JESZCZE NIE JEST ZAKOŃCZONA.

Łódź. Sprawa Białkowskiego, słynnego zawodnika poznańskiej **Warty,** którego zwycięstwo na meczu IKP. Warta zadecydowało o tytule mistrza Polski, zdobytego przez Wartę, nie znalazła jeszcze zakończenia. Mimo weryfikacji wszystkich spotkań i odrzucenia przez Polski Zw. Bokserski odwołania łodzian, **zarząd IKP. nie zrezygnował i odwołał się od decyzji PZB. do walnego zgromadzenia Polskiego Zw. Bokserskiego.**

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziaki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Orłem.

Repertuar kin: Słońce: „Matura". Stylowe: „Biały Tarzan". Świt: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

— **Teatr Zdrojowy.** W sobotę 17 bm. o godz. 15 dla dzieci i o godz. 20 dla starszych przedstawienie p. t. „Wesele na Kujawach".

— **Poczta w solankach inowrocławskich.** Na okres sezonu kuracyjnego od 1. 5. do 30. 9. br. uruchamia się w domu zdrojowiska w Inowrocławiu ekspozyturę urzędu pocztowego Inowrocław I p n. „Inowrocław-Zdrój". Godziny służby zewnętrznej ustalono: w dni powszednie od godz. 8—12 i 15 do 18, a w niedziele i święta od godz. 9—11.

— **Wielka batalia pięściarska.** W niedzielę, dnia 18 bm. rozegrany zostanie w Inowrocławiu niezwykle sensacyjny mecz pięściarski między tut. „Goplanią" a mistrzem okręgu poznańskiego H. C. P.

— **Dancing wiosenny Białego Krzyża.** W sobotę, dnia 17 bm. urządza P. B. K. w Inowrocławiu wiosenny dancing w salach hotelu „Pod Lwem". Początek o godz. 20. Strój dowolny. Wstęp — dobrowolne datki. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Warszawa — Inowrocław.

Drużynowe spotkanie szachowe.

Inowrocławski klub szachistów jest pierwszym klubem szachowym na zachodzie Polski, nawiązującym kontakt z stolicą kraju, najpotężniejszym ośrodkiem królewskiej gry szachowej w kraju. Pierwszy więc raz inowrocławscy szachiści będą mogli zmierzyć swe siły, zdolności i umiejętności z najsilniejszą drużyną Warszawy, bo drużyną „YMCA", która w ub. roku zdobyła tytuł mistrza drużynowego stolicy, a w obecnie toczącym się turnieju drużynowym kroczy na czele tabeli przed takimi zespołami jak warszawskie Towarzystwo zwolenników gry szachowej, skarbowców i Rembertowa.

To wysoce interesujące każdego szachistę spotkanie odbędzie się w dniach 2 i 3 maja z okazji 8-lecia klubu inowrocławskiego.

KRUSZWICA. Kino „Ziemowit" — „Tajemnica panny Brinx".

— Dzięki troskliwej opiece p. burmistrza Borowiaka i członków rady miejskiej obsadzono młodymi drzewkami ulicę Kolejową. Przy pracach tych zatrudniono wielu bezrobotnych tut. miasta. Rozpoczęto również prace przygotowawcze przy działkach, które zostaną za pewną niewielką opłatą wydzierżawione tut. bezrobotnym.

STRZELNO. Osadzony na pół roku w więzieniu w Strzelnie niej. Leon Dąbrowski z Ciechrza za kradzieże, nie mogąc pogodzić się z hańbiącym losem, postanowił odebrać sobie życie. Aresztant poprzecinał sobie żyły u obu rąk przy pomocy szkła z rozbitej butelki. Samobójczy ten krok w czas zauważył starszy strażnik więzienny p. Pietrzak. Niedoszłego samobójcę przekazano natychmiast do szpitala, gdzie zdołano go utrzymać przy życiu.

NAKŁO n/N. Repertuar kin. „Polonia" wyświetla film „Generał Suter" oraz „Na froncie harcerskim". Czysty zysk przeznaczony jest na letnie kolonie harcerskie. Ze względu na wzniosły cel, koło przyjaciół harcerstwa zwraca się do obywatelstwa miasta i okolicy o gorące poparcie.

— Jedna z najstarszych firm reklamowych w Polsce — „PAR" Polska Agencja Reklamy Franciszek Krajna w Poznaniu wydzierżawiła znajdujące się na terenie naszego miasta 5 słupów ogłoszeniowych. Kosztem wymienionej firmy staną w najbliższych dniach dwa dalsze słupy, które przyczynią się do większego niż dotychczas zasięgu i skuteczności wszelkiego rodzaju publikacyj i reklam. Powiększenie ilości obiektów reklamowych spowoduje niewątpliwie zaniechanie bezprawnego wylepiania afiszów na murach i parkanach, na czym tracił bardzo wygląd zewnętrzny miasta, jak niemniej duże straty ponosili właściciele nieruchomości. Zamówienia na wylepanie afiszów przyjmuje wyłącznie drukarnia W. Malicki, ul. Dąbrowskiego 14.

— Doroczne walne zebranie ochotniczej straży pożarnej zagaił burmistrz p. Trybull w obecności instruktora pow. p. Heninga jako przedstawiciela władzy powiatowej oraz członków honorowych pp. Bauera i Lehmana. Prezydium wybrano w osobach pp.: Piątkowskiego — przewodniczący, Bauera i Błażejewskiego — asesorzy oraz Lenckowskiego — sekretarz. Z kolei zdawali sprawozdania poszczególni dowódcy oddziałów, gospodarz i zarząd. Z sprawozdań tych wynikało, że straż pracowała w roku sprawozdawczym bardzo wydajnie. Po sprawozdaniach zabrał głos p. instr. Hening, który w swym przemówieniu stwierdził, że nakielska straż może służyć jako wzór do naśladowania. Po ustaleniu składki w wysokości 1 zł rocznie dla członków czynnych i 3 zł rocznie dla członków wspierających oraz uchwaleniu planu działalności na rok następny, przewodniczący solwował zebranie.

CHODZIEŻ (k). Onegdaj na strzelnicy w czasie szkolnego strzelania, zorganizowanego przez miejsc. Z. S., niej. Hepner przez nieuwagę postrzelił kolegę, trafiając go w szczękę. Skutek był taki, że sam stracił kilka zębów. Pierwszej pomocy udzielił dr Śnigurawicz.

— W związku z zakończeniem „Tygodnia Pomorza" w sali Hotelu Kościuszki odbyło się publiczne zebranie. Piękny referat nt. „Pomorze w przeszłości i dziś" wygłosił p. Zaleciński. Referatu wysłuchała z wielką uwagą licznie zebrana publiczność, darząc referenta burzą oklasków. Debatowano również nad sprawą szyldów niemieckich w tut. mieście, a co najważniejsze i najboleśniejsze, że są tacy w naszym mieście, którzy li tylko popierają Niemców. Pod koniec przemawiał p. dyr. Mańczak.

— W sali p. Kończaka odbyło się zebranie Tow. Polskich Kupców, na które przybył także nacz. urzędu skarb. mgr. Boch. Po odczytaniu protokółu przez sekr. Andrzejewskiego, mgr Boch mówił na temat podatków, ulg i różnych zobowiązaniach. Z kolei przystąpiono do omawiania spraw ściśle organizacyjnych.

WĄGROWIEC. Walne zebranie Straży Pożarnej z Ochodzy koło Wągrowca zagaił prezes p. Dycha, przewodnictwo objął p. Hoffmann, jako ławnicy zasiedli pp.: Chwal i Budziszewski. Po załatwieniu różnych spraw wybrano nowy zarząd pp. Dycha prezes, Szkutnicki sekretarz, Budziszewski skarbnik. Komisja rewizyjna pp. Krajniak, Buczkowski i Budziszewski. Naczelnikiem wybrano p. Stanisława Olendra.

WUDZYNEK, pow. bydgoski. Pożar. W nocy z dnia 11 na 12 bm. o godz. 23,30 wybuchł pożar u rolnika Franciszka Perlika w Wudzynku. Spaliła się stodoła wraz z zbożem oraz maszyny rolnicze. Szkoda wynosi ca 12.000 zł. Jak dotąd, sprawców wzniecenia pożaru nie wykryto.

B. obrońcy ojczyzny przy stole obrad.

Z walnego zebrania inwalidów wojennych R. P. koło Grudziądz.

Grudziądz. W wielkiej sali hotelu „Pod Złotym Lwem" odbyło się roczne walne zebranie grudziądzkiego koła inwalidów wojennych przy udziale przeszło 450 członków. Obrady zagaił prezes p. Borzyszkowski. Marszałkiem walnych obrad wybrano jednomyślnie prezesa zarządu okręgowego p. Dąbrowskiego z Torunia, a do pióra poproszono p. Stawickiego. Po przemówieniach powitalnych, wygłoszonych przez p. naczelnika (w imieniu p. prezydenta miasta), prezesa Jarzyńskiego (w imieniu federacji) i p. Oczachowskiego (w imieniu Zw. Rezerwistów) oraz odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania, przystąpiono do sprawozdań zarządu, które wygłosili pp.: prezes Borzyszkowski, skarbnik Łucjan Kamiński, a w imieniu komisji rewizyjnej przemawiał p. Pokuciński. Z bardzo obszernych sprawozdań wynikało, że koło liczy 486 członków. Zarząd interweniował kilkadziesiąt razy u władz, a w bardzo wielu wypadkach z dobrym wynikiem.

W obszernej i rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniami stwierdzono, że zarząd ofiarnie i z poświęceniem pracował, to też jednogłośnie udzielono mu absolutorium. W wyborach uzupełniających wybrano ponownie prezesa p. Borzyszkowskiego oraz skarbnika p. Kamińskiego, co jest najlepszym dowodem, że tak prezes jak i skarbnik cieszą się wśród członków wielkim zaufaniem. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Leon Pokuciński, Paweł Szczepański, Roman Wiśniewski, Wł. Klimek i Józef Kozłowski. Do sądu koleżeńskiego pp.: Fr. Szczygłowski, Stanisław Arentowicz, Piotr Głoś, Fr. Kozłowski, Wojciech Wyryma, Jan Jakubowski, Józef Morański i Ignacy Jańczak. Delegatami na zjazd okręgowy i krajowy wybrano pp.: prezesa Borzyszkowskiego, sekretarza Dąbrowskiego i Brzóskę.

Z kolei dłuższy, treściwy referat wygłosił prezes okręgu p: Dąbrowski z Torunia, który omówił m. in. postulaty inwalidzkie oraz szereg doniosłych zagadnień dotyczących spraw organizacyjnych koła. Po wyczerpaniu porządku obrad, p. prezes pozdrowieniem inwalidzkim solwował zebranie.

CHEŁMNO. (lm) Kino „Apollo" wyświetla film p. t. „Pieśń jej matki" z Martą Eggerth.

— Żona robotnika Wilmańskiego, zam. w Chełmnie przy ul. Portowej, porzuciła troje nieletnich dzieci na posterunku p. p. celem zmuszenia dyżurnego policjanta do zwolnienia z aresztu jej męża, przytrzymanego jako podejrzanego o dokonanie kradzieży ziemniaków. Matką bez serca, pozostawiającą swoje nieletnie dzieci na pastwę losu, zajęły się władze policyjne.

— Ostatnio doszła nas wiadomość, że żołnierze polscy, powracający z ćwiczeń, zostali przez zgraję wyrostków niemieckich z Kiełpin (pow. Chełmno) słownie znieważeni. Mianowicie użyto pad adresem żołnierzy obraźliwe słowa jak: „polskie świnie" itd. Komentarze zbyteczne.

CHOJNICE. (k) Stan ludności miasta Chojnic wynosił w dniu 31 grudnia 1936 r. 16.213 osób. W pierwszym kwartale 1937 r. zanotowano w urzędzie ruchu ludności 127 urodzin, w tym 40 płci żeńskiej i 87 męskiej. Zgonów zanotowano 70, w tym 24 płci żeńskiej, 46 męskiej. W dniu 31 marca br. miasto liczyło 8730 kobiet i 7513 mężczyzn, razem 16243 mieszkańców. Wobec tego przyrost w pierwszym kwartale wynosi 30 głów. Na paszporty i przepustki graniczne zameldowało się 210, wymeldowało 196 osób.

WĄBRZEŹNO. Kino „Słońce" wyświetl w niedzielę film p. t. „Pieśń jej matki".

— Miejscowe stowarzyszenie niemieckie „Evangelische Frauenhilfe" na urządzone przez siebie zebranie „towarzyskie" wysłało szereg zaproszeń do zamiejscowych. Na zaproszeniach wypisano zamiast polskich, niemieckie nazwy miejscowości. I tak zamiast Uciąż — Drückendorf, Książki — Hohenkürsch, Jarantowice — Arnoldsdorf i inne. Zdaje się iż owo towarzystwo zapomina o tym, że jest w Polsce i nazwy wsi okolicznych należy pisać po polsku, a nie po niemiecku.

WEJHEROWO. W urzędzie stanu cywilnego na obwód miasta Wejherowa w I. kwartale br. zarejestrowano 95 wypadków urodzeń, w tym chłopców 47, dziewcząt 38 i nieślubnych 10. Ślubów zawarto 25, w tym wyznania rzymsko-katolickiego 23, ewangelicko-unijnego 1, mieszanego 1. Zmarło 63 osób, w tym dzieci do 1 roku — 17, od 1 roku do lat 21 — 7, od lat 21 wzwyż 39.

TUCHOLA. W hotelu du Nord odbyło się roczne walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia, na którym zarząd przedstawił bilans całorocznej pracy. Zebranie zagaiła prezeska p. R. Maćkowska, zaś przewodnictwo oddano w ręce najstarszej członkini p. Gundermannowej. Szczegółowe sprawozdania złożyły prezeska p. Maćkowska, sekretarka p. Więckowska i skarbniczka p. Liberowa. Ze sprawozdań wynika, że stow. opiekuje się stale 50 starcami i chorymi etc. Stowarzyszenie liczy 112 członkiń, a dyr. stow. jest ks. dr Kreft. Sprawozdanie skarbniczki wykazało pozostałość z roku ub. 960,20 zł. Sprawozdanie z sekcji bonów jałmużnczych złożyła p. Grafowa. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium. Przegląd pracy wincentyńskiej dał plon obfity. Idea stowarzyszenia zakorzeniła się już głęboko w świadomości tut. społeczeństwa, gdzie znajduje zupełne zrozumienie i poparcie. Zarząd na rok 1937/38 pozostaje w niezmienionym składzie.

TUCHOLA. Sędzia sądu grodzkiego w Tucholi p. Stanisław Hoppe otrzymał nominację na kierownika sądu w Tucholi.

— Pow. komitet dla spraw bezrobocia otrzymał z komitetu wojewódzkiego 10.000 zł subwencji na zatrudnienie bezrobotnych. W związku z tym liczyć się należy z podjęciem prac w powiecie, gdzie znajdzie zatrudnienie i zarobek pewna część bezrobotnych.

— Z okazji tygodnia Polskiego Związku Zachodniego pod hasłem „Tydzień Pomorza", zorganizowało miejscowe koło P. Z. Z. w sobotę capstrzyk, który przeszedł ulicami miasta. Przed starostwem p. Kamiński odczytał odezwę do społeczeństwa pomorskiego. W niedzielę po sumie w sali Browaru odbyło się zebranie publiczne przy współudziale władz i społeczeństwa. Zebronie zagaił prezes koła p. Wojciech Pryll. Referaty wygłosili p. prof. Szynkiewicz o histori Pomorza i p. kier. Ossowski o sprawach gospodarczych Pomorza. Zebranie urozmaicił p. Wierzba wygłoszeniem recytacyj kaszubskich. Na koniec p. prezes wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, marszałka Śmigłego-Rydza i działaczy niepodległościowych Pomorza, po czym odśpiewano „Nie rzucim ziemi".

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 14-37. Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 12-59.

Repertuar kin: Apollo: „Sam na sam". Gryf: „Bogate biedactwo". Orzeł: „Dodek na froncie".

— **Kalendarzyk teatralny.** Wtorek 20 bm. godz. 20: „Zgorszenie publiczne", arcywesoła farsa Arnolda i Bacha w wykonaniu artystów Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem świetnej artystki scen warszawskich i poznańskich p. Jadwigi Zaklickiej.

— **Ciekawy odczyt.** Zarząd Towarzystwa Prawniczego zawiadamia, że w poniedziałek 19 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w sali posiedzeń sądu okręgowego (I piętro) odczyt p. wiceprezesa s. o. Bronisława Zielińskiego na temat: Hitlera „Mein Kampf" a nowe zasady i kierunki myśli prawniczej III Rzeszy". Na powyższy odczyt są proszeni członkowie towarzystwa i wprowadzeni goście.

— **W ostatniej chwili** przypominamy, że w niedzielę 18 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim wieczór pieśni i słonecznego humoru z udziałem popularnego gawędziarza poznańskiego Tadeusza Hernesa, twórcy i głównego kierownika artystycznego słynnej „Stratosfery" akademickiej. Wraz z Hernesem przyjeżdżają do Grudziądza świetni wykonawcy przebojów na dwa fortepiany Stanisław Dzięgielewski i Grzegorz Kardaś. Program uzupełni występ chóru męskiego „Echo" Grudziądz specjalnie dostosowanym repertuarem.

— **Roczne walne zebranie Towarzystwa kupców samodzielnych w Grudziądzu** odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 20-ej w lokalu „Piwiarnia Okocimska", o czym zarząd przypomina.

— **Zgłoszenia do Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przyjmują:** przewodnicząca p. Pankowska (ul. Paderewskiego 34), wiceprzewodnicząca p. Bortkiewiczowa (ul. Legionów 45 m. 3), skarbniczka p. Plaskiewiczowa (ul. Piłsudskiego 90), sekretarka p. Wysocka (Nowawieś 45). Do konferencji męskiej św. Wincentego a Paulo: p. Sentkowski (Poniatowskiego 7 m. 1) i kancelaria parafialna od godz. 11—13 i 15—16.

— **Samobójstwo.** W minioną środę popełniła samobójstwo przez wyskoczenie z okna II piętra niej. Maria G. z Grudziądza. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

— **Złodziej w poczekalni lekarza.** Stefan Waliszewski z Rogoźna (pow. grudziądzkiego) będąc onegdaj u lekarza dr. Oszwałdowskiego w Grudziądzu, pozostawił w poczekalni swój rower. Jakież było jego zdziwienie, gdy powróciwszy do poczekalni, zauważył kradzież roweru wartości 105 zł. Poszkodowany zgłosił kradzież w policji, która wszczęła dochodzenia.

Z zagadnień rolniczych.

Z naszych pól i sadów.

Nie wesoło jest na wsi pomorskiej i wielkopolskiej.

(w) Wiosna nadeszła. Wprawdzie nie prawdziwa, lecz kalendarzowa. Mimo zimna przyleciały już nawet bociany. Skończyły się wakacje rolników. Na polach uprawnych wre praca. Rolnicy orzą, bronują... Tu i owdzie wysiewa się już niektóre zboża strączkowe i jare. Wiosenne mrozy nie pozwalają sadzić ziemniaków i niektórych warzyw. gdyż ziemia jest lodowato zimna. Niepomyślny przebieg pogody opóźni niektóre prace w polu i w ogrodzie.

Z chwilą ruszenia się wegetacji poczęły w całej pełni ukazywać się straty, spowodowane tegorocznymi, bezśnieżnymi mrozami. Straty te są ogromne. Najwięcej ucierpiały lucerny i koniczyny, dalej pszenice ozime i żyto. Na Pomorzu całe połacie pól trzeba ponownie obsiewać, a tu nie ma czym... Na obszarach popowodziowych wzdłuż Wisły w powiatach świeckim i chełmińskim procent powierzchni ozimin do zaorania dochodzi do 80 proc. Mrozy styczniowe uszkodziły również okopowe. Ziemniaki w kopcach, a nawet w piwnicach pomarzły, a następnie podczas odwilży pogniły, wskutek czego ziemniaki bardzo podrożały. Najdotkliwiej odczuwa to biedna ludność robocza po wsiach. Dużo rolników, nie tylko drobnych, ale i większych, zmuszonych jest ziemniaki do sadzenia kupić. W sadach i szkółkach drzew wymarzły dziesiątki tysięcy młodych drzewek owocowych. Poza tym wymarzły ogromne plantacje róż szlachetnych, nieraz rzadkie i drogie okazy. Mrozy tegoroczne przybrały zatem rozmiary klęski elementarnej o szerokim zasięgu. Sytuacja zaś rolnictwa jest tym gorsza, iż na skutek zeszłorocznej klęski nieurodzaju rolnictwo pomorskie i wielkopolskie jest wyczerpane kompletnie ze wszystkich zasobów. To też konieczność jak najrychlejszej pomocy w formie, tak ulg finansowo-rolnych, jak również większych bezprocentowych i niskoprocentowych kredytów siewnych jest palącą. W przeciwnym bowiem razie zachodzi obawa nie obsiania wielkich połaci gruntów ornych przez najsłabszych finansowo rolników. Pożądaną jest również pomoc w zakresie nawozów sztucznych, aby rolnicy mogli ratować resztę ozimin, uszkodzonych przez mrozy.

Niewspółmiernie silny wzrost cen pasz treściwych, szczególnie otrąb, oraz okazujący się brak ziemniaków, uniemożliwia rolnikom utrzymanie normalnego stanu pogłowia bydła i trzody chlewnej. Rolnicy wyprzedawają produkty hodowlane w stanie nie odpaszonym, a częstokroć również materiał zarodowy, co w konsekwencji pociągnie za sobą zmniejszenie inwentarza żywego w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Plaga myszy, jaka już w jesieni i następnie przez zimę panowała, daje się i teraz we znaki. i to szczególnie pszczelarzom. Myszy, nie mając co chrupać w pustych stodołach i śpichrzach, zabrały się do uli. Liczni bartnicy zaglądając z wiosną do swych uli, w niejednym spotkali gniazda mysie i wyniszczone pszczoły.

Od kilku miesięcy mówi się u nas i pisze o poprawie w rolnictwie. Przyczyną jest to, że w ostatnich miesiącach podniosły się ceny zbóż i osiągnęły poziom, zapewniający opłacalność ich produkcji. Wydać się tedy może, że istotnie położenie na wsi uległo zasadniczej poprawie. W rzeczywistości sprawa przedstawia się całkiem inaczej. Podwyżka cen zbóż do granic opłacalności ich produkcji nastąpiła w czasie, kiedy olbrzymia większość rolników zboża już w swoim ręku nie ma. I nie może go mieć, bo po sześciu latach kryzysu i nieopłacalności produkcji rolnicy musieli w ubiegłym roku w jesieni zakupić rzeczy codziennego użytku, bez których już obyć się po prostu nie mogli, ponadto musieli w jesieni płacić renty i podatki, które w okresie kryzysu wzrosły, bo nacisk na ich spłatę był bardzo silny; musieli więc zboże sprzedać już w jesieni. Tych szczęśliwców, co jeszcze mają zboże w śpichrzach, jest na wsi nie wielu. Ale za to są tysiące gospodarstw, zwłaszcza osadniczych, które od Nowego Roku nie mają zboża na chleb i paszę, i tysiące takich, co go nie będą mieć w najbliższych dniach. Cóż więc z tego, że ceny zboża wykazały w ostatnich czasach pewną zwyżkę! Chłop ma puste stodoły i śpichrze i nie ma zboża na chleb dla rodziny i paszę dla inwentarza. Rolnik musi kupić chleb i paszę. I tu odczuwa „dobrodziejstwo" zwyżki cen zbóż na własnej skórze. W istocie na zwyżce cen zboża zarabiają dziś tylko wielcy handlarze i spryciarze, którzy jesienią i w ciągu zimy poskupywali u rolników żyto po cenie 14 do 20 zł, by je teraz sprzedawać po 25 do 30 zł za kwintal, czyli 100 kg. Zysk z wyśrubowanych nadmiernie cen zboża wędruje więc przeważnie do kieszeni spekulantów. Dla dużej większości ludności wiejskiej prawdziwym dobrodziejstwem byłoby raczej — zniżka cen zboża, umożliwiająca kupno chleba i pasz dla inwentarza.

W ślad za zwyżką cen zbóż zaczęły pędzić w górę ceny niektórych towarów fabrycznych.

Należałoby przeciwstawić się mocno tym zwyżkom, bo mogą one wprowadzić zamęt w nasze życie gospodarcze.

Tajna organizacja, której nie było.

Dlaczego nie ma wykładów religii w Chełmie?

Pisaliśmy już kilkakrotnie o stosunkach w szkolnictwie w Chełmie (województwo lubelskie), gdzie rozpanoszyli się żydzi i ludzie z pod znaku Z. N. P., którzy doprowadzili do tego, że dziś **w gimnazjum chełmskim nie ma nauki... religii katolickiej.**

Obecnie stosunki w Chełmie bada specjalna komisja ministerialna. Jednocześnie wileńskie „Słowo" wysłało na miejsce głośnych w całej Polsce wypadków swego przedstawiciela, który doskonale naświetla tło zdarzeń.

Nie będziemy powtarzali tej relacji, ale warto podkreślić, że chełmscy pedagodzy z pod znaku Z. N. P., aby pokryć występną działalność swoich pupilków ze Straży Przedniej, zarzucili młodzieży katolickiej **należenie do tajnej, nielegalnej organizacji O. N. R.** Na tej podstawie zawieszonych było 4 uczni z Sodalicji i prefek **ks. Sekrecki, człowiek niewątpliwie światły, niewątpliwie wykształcony,** mający poza sobą studia we Włoszech, , Francji, Szwajcarii Niemczech, kapłan młody, ale poważny.

„Konsekwencje były jasne — pisze „Słowo". W tajemnicę rzekomej tajnej, nielegalnej organizacji ONR. musiała się wdać prokuratura lubelska zupełnie konsekwentnie. **Mimo jednak rzeczowych i solidnych badań śledczych, nie wykryto nawet cienia owej organizacji, powstałej w umyśle i fantazji panów ZNP.** — Ukazał się w tej sprawie komunikat urzędowy PAT. prostujący niechlujne oskarżenie. Jednocześnie prasa narodowa uderzyła na alarm. W następstwie **kurator Lewicki został z Lublina zabrany w marcu br.**

Na jego stanowisko przysłano wizytatora ministerialnego p. Klebanowskiego. Ogół twierdzi, iż **jest to człowiek sprawiedliwy, spokojny i rzeczowy, ale o... przekonaniach politycznych wyraźnie lewicowych.** Niechże nam p. kurator nie przeczy, że tak nie jest. „Lewicowość" jest rzeczą względną. Pogódźmy się dobrze? — Bo dla charakterystyki dalszych wypadków znamiennym jest fakt, iż mimo wyników prokuratorskiego śledztwa, mimo wycofania p. Lewickiego, mimo wzburzenia opinii, — jednak **ani ks. Sekrecki nie został przywrócony, ani wykłady religii katolickiej!..."**

A tymczasem w Chełmie **komisja ministerialna znowu — bada.** Zobaczymy, co z tego będzie.

Uroczystości Świętowojciechowe w Gnieźnie.

Gniezno (ap.) Już za tydzień odbędą się doroczne uroczystości świętowojciechowe w Gnieźnie, na które zjadą do Gniezna tysiączne rzesze wiernych.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

Godz. 8 — msza św. przy konfesji św. Wojciecha, J. E. ks. biskup Owczarek z Włocławka.

Godz. 9,45 — bicie dzwonu św. Wojciecha, — powitanie pielgrzymów (ks. Marlewski, dyr. Arch. Inst. Akcji Katol.) — Przeniesienie relikwii św. Wojciecha ze skarbca do konfesji — (kotły, fanfary).

Godz. 10 — uroczysty Ingres do Bazyliki Jego Eminencji ks. kardynała Prymasa Hlonda, — z wieży hejnał.

Suma pontyfikalna, którą odprawi ks. kardynał Prymas. Po sumie śpiew: „Boga Rodzica" i z balkonu pałacu arcybiskupiego kazanie (J. E. ks. biskup Okoniewski).

Ogłoszenie odpustu udzielonego przez J. E. ks. kardynała Prymasa Polski.

Godz 3,30 — Nieszpory. — Procesja z Najświętszym Sakramentem przez miasto: (ul. Poznańska, Tumska, Rynek, Chrobrego, Mieczysława, Dąbrówki). Po procesji suplikacje.

Pożegnanie pielgrzymów z balkonu pałacu arcybiskupiego przez J. Em. ks. kardynała Prymasa.

Dowiadujemy się, że udział swój w uroczystościach zapowiedzieli: ks. ks. biskupi Okoniewski i Dominik z Pelplina, Radomski i Owczarek z Włocławka i Dymek z Poznania.

Plan szczepienia ospy w pow. szubińskim.

Szubin. W czasie od dnia 21 bm. do 29 bm. odbywać się będzie w terenie powiatu szubińskiego szczepienie ochronne przeciw ospie według następującego porządku: **dnia 21 bm. w sali Hotelu Centralnego** w Szubinie dla m. Szubina, Kowalewa, Wolwarku, Łachowa, Grzecznejsanny, Smolnik, Szubina Wsi i Sińska; w szkole Chomętowo dla Chomętowa, Obielewa, Jabłowa Pał., Ostatkowa, Sobiejuch, Wąsosza, Mąkoszyna, Gąbina i Żędowa. **Dnia 22 bm.: w szkole Rynarzewo** dla Rynarzewa, Władysławowa, Rudów, Szkocji i Kołaczkowa; **w szkole Tur** dla Turu, Jarożyna, Godzimierza. Samoklęsk Małych, Żurczyna; **w szkole Wieszki** dla Wieszek, Chobielina, Niedźwiad i Jarużyna. Dnia **23 bm w oberży w Szaradowie** dla Szaradowa, Elizewa, Słonaw, Suchoręcza, Turzyna i Zalesia; **w oberży w Królikowie** dla Królikowa, Górek Zag., Retkowa, Ciężkowa, Słupów i Chraplewa. W następnym numerze podamy dalszy plan.

Na widok policji ukryła się na dachu.

Gąsawa. W czasie poszukiwania znanej paserki i matki znanych złodziei, Katarzyny Karbowiakowej w Obudnie, przez policję gąsawską, znaleziono ją na dachu w słomie. Policja miała dużo kłopotu z ściągnięciem K. z dachu, a następnie przetransportowaniem jej do aresztu w Gąsawie, gdzie oddano ją do dyspozycji sądu.

Dodać należy, że Karbowiakowa mieszka w niskiej lepiance, gdzie znajdują schronienie i opiekę **złodzieje i paserzy.**

Wyjazd robotników do Luksemburga

Ostrów, 15. 4. Wczoraj w południe opuścił Ostrów pociąg specjalny, wiożący ponad 400 robotników i robotnic do Luksemburga. Żegnały emigrantów na dworcu władze duchowne i orkiestra strażacka. Emigranci rekrutują się z pow. ostrowskiego i kępińskiego.

Emigranci z pow. ostrowskiego zgromadzili się rano w Domu Katolickim, skąd w szeregu przeszli do kościoła parafialnego. O godz. 7,15 celebrował mszę św. w intencji emigrantów **ks. proboszcz dziekan Płotka.** Po mszy św. duszpasterz przemówił w serdecznych słowach do wychodźców i pobłogosławił ich na drogę. W czasie nabożeństwa wychodźcy śpiewali „Serdeczna Matko" i pieśni kościelne. Po przejściu do Domu Katolickiego przemówił w imieniu starosty p. asesor Szubert, również przemówił jeszcze ks. dziekan Płotka, który wręczył wyjeżdżającym medaliki, a Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie książki i gazety oraz ugościło ich śniadaniem. Następnie w pochodzie z orkiestrą na czele wyruszono na dworzec.

Tragedia służącej.

Osie. (t) W Brzezinach, wiosce gminy Osie, doszło ostatnio do tragicznego zajścia. Służąca miejscowego kierownika szkoły, niej. **Anna Olejniczak** na skutek jakiegoś zawodu czy nieporozumień usiłowała popełnić samobójstwo. Zdobywszy pistolet, zamierzała wystrzałem z niego położyć kres swemu życiu. Kula ugodziła ją w lewą pierś poniżej serca. Przywołany lekarz p. dr Paszkowski z Osia po zaopatrzeniu przekazał **desperatkę do szpitala w Świeciu.**

Listy z prowincji.

Chełmno czy Świecie?

Jeszcze o przyszły port nadwiślański.

Świecie n/W. Trwająca od pewnego czasu dość uporczywa polemika między dwoma sąsiadującymi z sobą poprzez Wisłę miastami: Świeciem a Chełmnem nie ustaje; przeciwnie potęguje się.

Po kilku artykułach w prasie pomorskiej tak ze strony Chełmna jak i Świecia, ukazała się przed kilku dniami wiadomość z posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, na którym wypowiedziano się za budową portu nadwiślańskiego w Chełmnie.

Pojawienie się takiego sprawozdania wywołało zrozumiałe niezadowolenie w sferach przemysłowo-handlowych miasta Świecia i okolicy, niezadowolenie, którego wyrazem było liczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych przy udziale przedstawicieli wszelkich zainteresowanych sfer miasta Świecia. W obradach wziął też udział prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. poseł Marchlewski z Grudziądza.

Obradom przewodniczył prezes tow. p. dyr. Braun. Oto pokłosie przemówień pp. burmistrza Słabęckiego, b. burm. Kostki, dyr. dr. Bednarza, rejenta Buczkowskiego i innych:

Sfery gospodarcze Świecia zaczepiają jednostronne załatwienie sprawy budowy przyszłego portu w Świeciu czy Chełmnie na korzyść tego ostatniego przez Izbę Przemysłowo-Handlową a to dlatego, że opinię tę wydano bez uwzględnienia jakichkolwiek danych ze Świecia, że delegaturę do badania sprawy budowy przyszłego portu poruczono p. inż. Dziedziulowi z Chełmna.

W wyniku dyskusji powzięto jednomyślną uchwałę, w której sfery gospodarcze miasta Świecia domagają się od Izby rewizji swego stanowiska w tej sprawie. Izba bowiem winna traktować zagadnienia wszelkich miast jednakowo, bo obejmuje ona swą działalnością nie jedno miasto czy powiat, a całe województwo.

W powziętej rezolucji jest mowa, że przyszły port nadwiślański jak i zimowisko dla statków winny stanąć w Świeciu, mieście, które od wieków nastawione jest do żeglugi rzecznej, które posiada warunki naturalne pod port, wobec czego inwestycje będą tu mniejsze, aniżeli w Chełmnie. Ponadto łatwa możność połączenia kolejowego i ulice prowadzące z miasta wprost do terenów pod przyszły port bez jakichkolwiek uciążliwych dróg okólnych. Wszystko to przyczynia się do tego, że port w Świeciu może stać się portem o znaczeniu ogólno-państwowym. Warto tu przytoczyć fakt, że przed kilkunastu laty w czasie strajku węglowego w Anglii przeładowywano w Świeciu już spore ilości węgla z wagonów kolejowych na berlinki, przy czym posługiwano się prymitywnymi urządzeniami przeładunkowymi miejscowej cukrowni.

Dalej prosi zebranie w swej rezolucji Izby o powołanie drugiego delegata ze Świecia oraz o delegata-arbitra w sprawie wyboru miejsca pod budowę portu w Świeciu czy Chełmnie.

Ponadto wybrano delegację z pp. burmistrza Słabęckiego, dyrektora cukrowni p. Jarnuszkiewicza i prezesa Tow. Kupców Samodzielnych p. dyr. Brauna, którzy udadzą się do Izby i przedłożą osobiście wszelkie postulaty Świecia, przemawiające za budową portu w Świeciu. **T.**

Wielka pielgrzymka nauczycielska na Jasną Górę.

Grudziądz. Komitet główny pielgrzymki nauczycielskiej uprosił o przyjęcie protektoratu pielgrzymki J. Em. ks. prymasa Hlonda, J. E. ks. kardynała Kakowskiego i p. ministra w. r. i o. p. prof. Wojciecha Świętosławskiego. Stanowisko prezesa komitetu głównego pielgrzymki objął profesor Antoni Ponikowski.

Główne uroczystości odbędą się w Częstochowie w dniu 24 czerwca 1937 r. Na uroczystości te przybędzie do Częstochowy ks. prymas August Hlond. Na Pomorzu utworzy się w tych dniach komitet diecezjalny pielgrzymki **z siedzibą w Grudziądzu.**

Proces Mijal contra „Samoobrona", znowu odroczony.

Grudziądz. Na wokandzie tutejszego sądu okręgowego znalazła się wczoraj ponownie sprawa z oskarżenia prywatnego b. wiceprezydenta miasta Zenona Mijala, przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Samoobrony" Wiktorowi Jędrzejewskiemu. Przedmiotem oskarżenia był artykuł zamieszczony w „Samoobronie" pod tytułem „Fora ze dwora". Przewodniczący sędzia dr Pikor zaproponował stronom ugodę, której jednak oskarżyciel prywatny nie przyjął. Przewód sądowy był dość ciekawy, zwłaszcza zeznania świadków Paluszkiewicza i Kaszewskiego (b. właściciela drukarni, w której Mijal był kierownikiem) rzucały na osobę b. wiceprezydenta jaskrawe światło. Ze względu na powołanie przez strony nowych świadków, rozprawę odroczono ponownie, przy czym termin wznowienia rozprawy wyznaczony zostanie z urzędu. Do całej tej afery powrócimy jeszcze obszerniej po zakończeniu procesu, tak znamiennego dla **grudziądzkiej rzeczywistej rzeczywistości.**

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 kwietnia 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Aniceta p. m.
Jutro: Apoloniusza m.
Wschód słońca o godzinie 5.0?
Zachód słońca o godzinie 19.01.

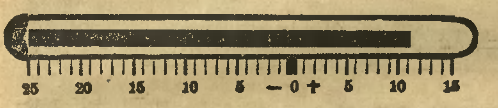
Stan pogody.

Pochmurno i deszcze.

Polska znajdując się w obszarze wilgotnych mas powietrza polarno-morskiego, miała pogodę na ogół chmurną z deszczem głównie w dzielnicach środkowych i południowych. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 8 st. w Warszawie, 10 w Zakopanem, 11 w Gdyni, 12 w Przemyślu i Zaleszczykach, 13 w Poznaniu, Wilnie, Lwowie, Pińsku i Katowicach, 14 w Kaliszu i Białymstoku, 15 w Krakowie, 16 w Łodzi, 17 w Toruniu. Na Hali Gąsienicowej notowano 3 st. Dziś rano w Bydgoszczy pada bezustanny deszcz. Przewidywany przebieg pogody: przeważnie pochmurno i deszcze. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie, w górach możliwy halny.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 12—18 kwietnia:

1) Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, telefon 3682.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ pełni w niedzielę, dnia 18 kwietnia br. dr Mytkowski, ul. Średnia 2.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Przygotowana od dłuższego już czasu pod kierunkiem wytrawnego reżysera J. Szyndlera premiera komedii Szanto i Szescen'a pt. **„TEMPO 120"**, ujrzy światło rampy teatralnej dziś, w sobotę, dnia 17 bm. Dyrekcja Teatru otoczyła komedię wyjątkową pieczołowitością, dając jej najlepszą obsadę, którą tworzą pp.: Michalska, Morozowiczowa, Ślaska, Dytrych, Gajdecki, Iwański, Jaglarz, Koczanowicz, Leśniowski, Lochman, Nowakowski, Połoński, Serwiński i Ziemski. **„TEMPO 120"** jest komedią pełną mistrzowskich uśmiechów, doskonale skonstruowaną o niewyczerpanej inwencji humoru, dowcipu i żartu. Nowe wnętrza J. Hawryłkiewicza.

„LUDZIE NA KRZE", **świetna sztuka** Wernera daną będzie po cenach zniżonych w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16-ej. Udział biorą najwybitniejsze siły naszego zespołu. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

W niedzielę wieczorem **teatr rozbrzmiewać** będzie śmiechem na arcywesołej komedii Szanto i Szescen'a pt. **„TEMPO 120"**.

— **Wspólną wycieczkę** urządza miejscowe koło abstynentów wraz z Bractwem Wstrzemięźliwości do Zgromadzenia Misyjnego przy ul. Kujawskiej — w niedzielę 18 bm. Odmarsz o godzinie 14,30 od kościoła Św. Trójcy.

— **Organizacja Przysposobienia Wojsk. Kobiet** urządza w dniu 18 bm. dancing w sali malinowej „Pod Orłem" od godz. 17, na który uprzejmie zaprasza zarząd sympatyków PWK. Dochód przeznaczony na obozy letnie hufców. (3928

Egzamin dla eksternów

z ukończenia czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego.

W maju br. odbędzie się po raz pierwszy egzamin dla eksternów z ukończenia czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego. Egzamin składa się z części piśmiennej i ustnej. Egzamin piśmienny obejmuje: język polski, język obcy nowożytny, język łaciński i matematykę. Egzamin ustny obejmuje: religię, język polski, język łaciński, język obcy nowożytny, historię, geografię, biologię, fizykę i chemię, matematykę i zajęcia praktyczne.

Kurator Okręgu Szkolnego może zwolnić eksternów na ich prośbę od egzaminu z zajęć praktycznych.

Kandydaci zamieszkali **na terenie** województw: poznańskiego i pomorskiego, pragnący otrzymać świadectwo ukończenia gimnazjum czteroletniego, winni wnieść **do dnia 24 kwietnia br.** do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego podania o dopuszczenie do egzaminu ukończenia czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego.

W podaniu winni wymienić, z którego języka obcego nowożytnego pragną zdawać egzamin, a nadto załączyć do podania: własnoręcznie pisany życiorys z zaznaczeniem odbytych studiów, metrykę urodzenia, wykaz lektury z języka polskiego i języka obcego nowożytnego, świadectwa szkolne, o ile je posiadają, oraz dwie nienaklejone fotografie, opatrzone własnoręcznym podpisem.

Wysokość taksy egzaminacyjnej i sposób jej wpłacenia poda Kuratorium przy załatwieniu wniosku.

Informacje „Orbisu"

PIELGRZYMKA DO GNIEZNA

na odpust Św. Wojciecha 25 kwietnia. Cena zł 3,40.

Zapisy przymują poszczególne parafie oraz Orbis, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (6414

TANIE WYJAZDY DO WARSZAWY

pod hasłem „Wiosenne Atrakcje Stolicy". Wyjazdy indywidualne od 17—25 kwietnia — ulga 50% w obie strony na podstawie kart uczestnictwa.

POCIĄG POPULARNY DO POZNANIA

na Targi Poznańskie 2—3 maja (2 dni). Cena zł 6,80 łącznie z biletem wstępu na Targi.

POCIĄG POPULARNY DO GDYNI

na Zielone Święta 16—17 maja. Cena zł 7,60.

TANIE PRZEJAZDY DO ZAKOPANEGO

od 17 kwietnia — 31 maja.

Wyjazdy indywidualne. Ulga wynosi 66% w obie strony.

WIOSENNE POBYTY RYCZAŁTOWE.

Trzytygodniowy pobyt w Muszynie zł 137,50.
Trzytygodniowy pobyt w Żegiestowie zł 200.
Trzytygodniowy pobyt w Inowrocławiu zł 185,—.
Trzytygodniowy pobyt w Morszynie zł 180.

Informacje i zapisy w Orbisie, ulica Dworcowa 2, tel. 36-67. (7345

Wycieczka do Wrocławia

na Targi Wrocławskie 5—10 maja. Cena zł 100 w klasie III, zł 115 w klasie II.

Informacje i zapisy w „Orbisie", ulica Dworcowa 2, tel. 36-67. (5119

— **Instytut Oświaty Pracowniczej** w porozumieniu ze związkami zawodowymi pracowników państwowych (administracji ogólnej, wojskowej, skarbowej) i samorządowych, uruchomił kursy dla pracowników administracji publicznej w Polsce. Pierwszy kurs wyłącznie korespondencyjny, przeznaczony jest dla pracowników samorządu miejskiego; potrwa on około 10 miesięcy. Kursy te cieszą się poparciem samorządów miejskich oraz zainteresowanych sfer. Również ze strony samych pracowników akcja zmierzająca do uzupełnienia fachowych wiadomości z zakresu samorządu miejskiego, spotkała się z dużym zainteresowaniem, czego dowodem są liczne zapisy. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 kwietnia 1937 r. Drugi kurs jest przeznaczony dla pracowników państwowych i administracji ogólnej, wojskowej, skarbowej, sądowej i innych. Odbywa się w drodze korespondencyjnej i wykładowo w Warszawie; i ten potrwa również około 10 miesięcy; zapisy przyjmowane są do dnia 15 kwietnia 1937 r. Na obu kursach wykładają znani naukowcy i praktycy w zakresie administracji publicznej w Polsce.

— **Kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych i wojskowych.** Starostwo powiatowe bydgoskie podaje do wiadomości osób zainteresowanych że z dn. 1 października 1937 r. rozpoczyna się w Niepołomicach roczny kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych i wojskowych. Inwalidzi wojenni i wojskowi, którzy nie przekroczyli 40 roku życia, winni podania swe wnieść do końca czerwca 1937 r. do przynależnego referatu spraw inwalidzkich. Kursiści otrzymają bezpłatnie utrzymanie, opiekę lekarską, ubranie i **jedną parę butów.**

Akademicy dziękują!

Akademickie Koło Bydgoszczan S. S. Un. Pozn. składa niniejszym publiczne podziękowanie p. prof. Marianowi Turwidowi za wykład o życiu i twórczości Leona Wyczółkowskiego, wygłoszony dnia 15 bm., p. red. Henrykowi Kuminkowi za prelekcję o regionaliźmie i regionie bydgoskim, odbytą dnia 12 bm., a z pośród czasopism przede wszystkim Dziennikowi Bydgoskiemu za łaskawą współpracę i umieszczanie komunikatów. Ponad to dziękujemy społeczeństwu m. Bydgoszczy za przychylne ustosunkowanie się do imprez A. K. B. w minionym sezonie wielkanocnym.

Wacław Kocon, prezes.
Alfred Kowalkowski, wiceprezes
kier. działu kult. i propag.

Tydzień Społeczny

Katolickie Tow. Rob. Polskich przy parafii św. Trójcy urządza w dniach od 18 do 22 bm. w salce parafialnej w szerszym zakresie **„Tydzień społeczny"** z bardzo ciekawymi i aktualnymi wykładami.

W niedzielę 18 bm. o godz. 16,30 wykład p. Stefanowicza pt. **„Czemu wojna w Hiszpanii?"**

W poniedziałek 19 bm. o godz. 19 referat wygłosi znakomity znawca spraw robotniczych **p. red. Bigoński** pt. **„Prądy ideowe w ruchu zawodowym robotników".**

We wtorek 20 bm. o godz. 19 wykład p. rektora Dachtery pt. **„Własność wspólna, czy prywatna".**

W środę 21 bm. o godz. 19 mówić będzie **p. red. Lech Teska** o **„Nowym człowieku w nowym ustroju".**

W czwartek 22 bm. o godz. 19 referat p. d-ra Wł. Typrowicza pt. **„Zło naszych czasów".**

— **Podziękowanie.** Urządzona przez Miejskie Konserwatorium Muzyczne impreza religijno-muzyczna w dniu Wielkiego Czwartku w Teatrze Miejskim przyczyniła się znacznie do przysporzenia funduszów na rzecz budowy kościoła w Brzozie (200 zł czystego dochodu). Poczuwamy się przeto do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania zasłużonej uczelni, pozostającej pod kierownictwem p. dyrektora Ireny Jahnkowej i dyrygentowi całości p. prof. Alfonsowi Roeslerowi. Jednocześnie składamy gorące podziękowanie wszystkim łaskawym wykonawcom wielkiego oratorium Haydna, a mianowicie solistom wieczoru prof. Felicji Perkowskiej-Krysiewiczowej, mgr. Marianowi Sobieskiemu i p. Romanowi Heisingowi, orkiestrze Miejskiego Konserwatorium Muzycznego oraz połączonym chórom — Konserwatorium, tow. śpiewu „Lutnia" i „Św. Cecylia".

(—) W. Czaczka. (—) H. Suska.

— **Fotografie z uroczystości przyrzeczenia treningowego w bydgoskim ośrodku wioślarskim są do nabycia po bardzo przystępnej cenie u fotografa p. Wojuckiego, Gdańska 52.**

Koncert Collegium Musicum.

Dyrekcja Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że V. w roku szkolnym 1936—37 **koncert Collegium Musicum przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym** odbędzie się **w niedzielę dnia 18 kwietnia br. o godz. 18 w auli Państw. Gimnazjum im. Marszałka** Piłsudskiego, plac Wolności nr. 9. **Wykonawcy:** Jan Rakowski — viola d'amore, Edmund Rösler — fortepian, Halina Wojciechowska, Franciszek Kaźmierczak — skrzypce, Alfons Rösler — altówka, Zdzisława Wojciechowska — wiolonczela. W programie: utwory na viola d'amore oraz Brahmsa kwintet fortepianowy. Słowo wstępne wygłosi Alfons Rösler. Fortepian „Baby Grand" z firmy B. Sommerfeld. **Wstęp bezpłatny.** (7076

„Polonią" do „Piramid".

Sezon letnich wycieczek GAL'u rozpoczyna w tym roku piękna podróż „Polonią" do Grecji i Egiptu. Wyjazd z Konstanzy nastąpi dnia 9 czerwca, po tym pierwszy postój statku przewidziany jest w Pireusie, najstarszym porcie greckim, oddalonym od stolicy Aten o ½ godziny drogi. Z kolei wycieczka przewiduje pobyt na Krecie i dalszą podróż przez najpiękniejsze o tej porze Morze Śródziemne do Port Saidu i Aten. Niezwykle tanie ceny wycieczki od 290 zł oraz piękna trasa i termin, przypadający na początek wakacji, pozwalają przypuszczać, że podróż „Polonią" do Piramid" odbędzie się w licznym i wesołym gronie turystów. Informacje i zapisy: Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe S. A., Warszawa, plac Małachowskiego 4. Oddziały w Gdyni, Krakowie, Lwowie i Rzeszowie oraz w biurach podróży.

— **Dwudziestopięciolecie pracy samodzielnej w swoim zawodzie** obchodzi dnia 19 bm. mistrz fryzjerski **p. Leonard Dahler,** właśc. salonu fryzjerskiego przy ulicy Gdańskiej 46. Jubilat pochodzi z Chełmna. Za młodu pracował w Berlinie w pierwszorzędnych zakładach. W roku 1913 udał się do Anglii i stamtąd do Ameryki. W Chicago przez 14 lat prowadził poważny salon i uzyskał dyplom. W roku 1922, podczas wielkiej katastrofy kolejowej w Ameryce, uległ nieszczęśliwymu wypadkowi i wskutek tego przebywał dwa lata w szpitalu, aż wreszcie przyznano mu duże odszkodowanie. Dysponując poważną gotówką wrócił do Bydgoszczy, gdzie przechodzi zmienne koleje losu. Dzień jubileuszu p. Dahlera przypada w dniu, w którym skończy 50 lat życia. — Ad multos annos!

Kalendarzyk Chrześc. Dem.

KOŁO WILCZAK—OKOLE.

W środę 21 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu p. Kowalskiego (dawn. Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej nr. 7 uroczyste zebranie. — Uprasza się o liczne przybycie. Goście i sympatycy mile widziani.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W sobotę 17 bm. o godz. 18,30 odbędzie się posiedzenie **prezydium zarządu okręgowego Ch. Z. Z.** w sekretariacie okręgowym ul. Dworcowa 5. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. **Przewodniczący.**

KORONOWO.

W niedzielę 18 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie filii robotników i rzemieślników **Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego** w lokalu p. Gólnikowej w Koronowie.

Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. **Zarząd.**

Uwaga, Zarządy Kat. Tow. Rob. Polskich!

Zebranie Prezesów i Sekretarzy Kat. Tow. Rob. Polskich Okręgu Bydgoszcz, odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 18,30 w salce parafialnej przy par. N. Serca Jezusowego, Pl. Piastowski. Na porządku obrad sprawa przygotowania „Dnia robotnika katolickiego". Przybycie wszystkich Prezesów konieczne.

J. Cywiński, wiceprezes okręgu.

List z Poznania.

W oczekiwaniu gości z zagranicy...

Stolica Wielkopolski przyobleka reprezentacyjną szatę.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Poznań, w kwietniu.

(b) Patrycjuszowskie gmachy poznańskie, budowane w czasie zaboru, stają się dzisiaj bohaterami dnia. Nie dawno temu pisano szeroko o zbliżającym się **stuleciu istnienia znanego „Bazaru“ poznańskiego** przy Placu Wolności. Obecnie obchodzi się stulecie istnienia pięknego, stylowego gmachu poznańskiego **Starostwa Krajowego,** zajmującego narożnik Alei Marcinkowskiego i ulicy Pocztowej. Gmach ten, zbudowany przez polskich architektów, był widownią rozmaitych dziejowych wydarzeń. W tych dniach odbywa się w nim doroczny Sejmik Wojewódzki, który ma powziąć pewne ważne uchwały, o czym — doniesimy osobno.

Radosna praca wre **na terenie dawnego „Wesołego miasteczka“, gdzie powstaje park Kasprowicza,** mający objąć 18 hektarów. W parku tym, trzykrotnie większym od parku Wilsona, znajdą się m. in.: dawna arena P. W. K., boisko sportowe, korty tenisowe, kilka pomników względnie płaskorzeźb, różanki, ogród belinowy, dziedzińce i ogrody szkolne. — Również żywe jest tempo robót na Błoniach Wildeckich, przed stadionem, gdzie będzie urządzony park sportowy i spacerowy. Do niedawna jeszcze było tu puste pole, pełne dołów i wybojów. Roboty są znacznie utrudnione z powodu konieczności gruntownego przekopywania terenu i usuwania z niego dużej ilości cegieł i popiołu, szkodliwych dla drzew i krzewów.

W dzielnicy Chwaliszewa urządza się **długą zadrzewioną promenadę nad Wartą.** Wykończono tu już placyk dla zabaw dziecięcych, praca nad założeniem drugiego już jest w toku. Poza tym program prac Dyrekcji Ogrodów Miejskich przewiduje urządzenie i zadrzewienie szeregu promenad i skwerów, oraz uzupełnienie zniszczonego drzewostanu ulic. Warto zaznaczyć, że w obecnej chwili Poznań posiada 587 hektarów zieleni. Zamierzone jest obsadzenie w tym roku zielenią dalszych 20 hektarów, co w sumie da 607 hektarów zieleni miejskiej.

*

W ostatnich dniach kilku kupców poznańskich obchodziło 25-lecie samodzielnej pracy zawodowej. O srebrnym jubileuszu p. St. Kałamajskiego już pisaliśmy. Teraz w szeregu jubilatów staje znany kupiec p. Jan Czerwiński, właściciel najstarszej dziś w Polsce chrześcijańskiej fabryki odzieży męskiej i chłopięcej. Jubileusz p. Czerwińskiego podkreślamy z tym większą satysfakcją, że dzielny ten kupiec, kierując się czysto ideowymi pobudkami odżydzenia handlu polskiego, **dopomógł w ostatnim czasie do usamodzielnienia się około dziesięciu młodych kupców poznańskich z branży konfekcyjnej na obszarze miast Polski środkowej.** Podobną inicjatywę podjął właściciel wielkiego magazynu poznańskiego p. Fr. Woźniak, który **szereg swoich pracowników zaopatrzył i wysłał do Polski „B“ dla wyparcia żydów.**

*

Największe zainteresowanie na nadchodzących Targach Poznańskich budzić będzie niewątpliwie dział samochodowy, obesłany przez wszystkie nieomal kraje, produkujące samochody. Z uwagi na aktualny dzisiaj problem motoryzacji Polski, firmy zagraniczne ubiegające się o rynek polski, przygotowują wielki wybór modeli wozów, dostosowanych do naszych warunków drogowych i możliwości płatniczych.

Atrakcyjnie i wspaniale zapowiada się Międzynarodowy Kongres Katolicki w Poznaniu. Ponieważ ramy kongresu i łączącego się z nim dorocznego Zjazdu Katolickiego obu naszych archidiecezyj są bardzo szeroko zakreślone, przygotowania będą wymagały niemałych wysiłków i przyciągnięcia do tej pracy znacznej liczby osób. Wyłoniono już jedenaście komisyj, które ustalają program swej pracy. Należy zaznaczyć, że już obecnie napływają liczne zgłoszenia do udziału w kongresie z zagranicy, nadsyłane przez centrale istniejące w poszczególnych państwach.

Premia dla naszych Czytelników.

Pragniemy zwrócić uwagę naszych Czytelników, iż w dniu 30 kwietnia rb. ukaże się w piśmie naszym ogłoszenie, zaczynające się od słów: „Darmo na próbę“. Każdy z Czytelników, który wytnie to ogłoszenie i okaże je w jakimkolwiek sklepie, prowadzącym sprzedaż znanych nożyków do golenia „GROM“, otrzyma ZUPEŁNIE DARMO jeden elastyczny nożyk GROM EXTRA CIENKI.

Reprezentantka fabryki „GROM“, firma Krysztof Brun i Syn w Warszawie pragnie w ten sposób oddać POD SĄD OPINII znane ze swej dobroci nożyki „GROM“. Są to jedyne polskie nożyki eltktrycznie odpuszczane, dzięki czemu ostrze ich jest niebywale zahartowane, a boki odpuszczone i giętkie.

Prosimy naszych Czytelników o wykorzystanie tej okazji, którą uzyskaliśmy w porozumieniu z firmą Krzysztof Brun i Syn.

A więc, pamiętajcie wyciąć ogłoszenie, które ukaże się w dniu 30 kwietnia rb.
(2833

Dieta...

wymaga przede wszystkim ścisłego zastosowania się do wskazówek lekarza, odnoszących się do potraw. Kawa Hag, polecana przez lekarzy licznym osobom, chorującym na serce, nerwy, nerki i żołądek, a częstokroć również podczas stosowania diet w razie zachorowania na cukrzycę, jest kawą pod gwarancją bezkofeinową — stosownie do istniejących przepisów. Kawa Hag jest polecana przez przeszło 40.000 lekarzy.
(2837



Prognoza pogody

na porę najbliższą wedle ostatnich przepowiedni meteorologicznych brzmi nader optymistycznie: wiosna będzie ciepła, lato zapowiada się niemniej pięknie. Należy więc zawczasu dostosować się do tej pory miłej: pani musi być ładna, elegancka i świeża, jak wszystko wokół niej. Rozpoczniemy swe zabiegi toaletowe od wyboru pudru, gdyż przebywając dużo na powietrzu, należy cerę odpowiednio uchronić od wpływów atmosferycznych, a zarazem upiększyć ją tak trwale, ażeby nawet podczas wiatru i słońca była świeża, różowa i kwitnąca. Radzimy zatem stosować puder Forvil Cinq Fleurs, delikatny a zarazem trwale przylegający, chroniący od zetknięcia z pyłem, cudownie i trwale perfumowany — jedyny nieszkodliwy, gdyż pochodzenia roślinnego — puder rozsądnie dbałej o swą urodę każdej wytwornej pani.
(2834

Pierwszy krok łuczniczy.

W niedzielę, dnia 18 i 25 bm. od godz. 10-ej na stadionie miejskim im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy odbędzie się zaprawa łucznicza. Zdobywcy odznak łuczniczych otrzymają legitymacje bezpłatnie. Pożądany sprzęt własny — nieposiadający sprzętu mogą korzystać za drobną opłatą z łuków i strzał organizatorów. Instruowanie (pokaz strzelania) bezpłatnie.

Czy dojdzie do sensacyjnego spotkania Kusociński — Noji.

Pierwsze szczegóły o biegu „Dziennika Bydgoskiego“.

Jak już donosiliśmy, bieg „Dziennika Bydgoskiego“ odbędzie się w ramach wielkich zawodów lekkoatletycznych panów **Poznań—Pomorze w dniu 6 maja** na stadionie miejskim, przy czym zawody rozpoczną się o godz. 11, bieg juniorów (do lat 18 na dystansie 1500 mtr.) o godz. 12, bieg główny zaś o godz. 12,30. Zawody międzyokręgowe, które stanowić mają zarazem **eliminacją do międzypaństwowego spotkania lekkoatletycznego Polska—Czechosłowacja—Grecja,** organizuje Pomorski Okręg. Związek Lekkoatletyczny z prezesem p. dyr. Matuszewskim i p. mgr. Zakrzewskim na czele.

Zgłoszenia już teraz napływają masowo, przy czym nie bez znaczenia jest moment, iż **najliczniej zgłoszony i startujący zespół klubowy otrzyma cenną nagrodę p. Prezydenta Miasta.** Bieg odbywa się o przechodnią nagrodę „Dziennika“, zdobytą 2-krotnie dla Warszawy i Poznania, po jednym razie dla Łodzi, Bydgoszczy i Fordonu.



W. r. 1927 bieg „Dziennika Bydgoskiego“ był biegiem sztafetowym, rozgrywanym wzdłuż ulicy Gdańskiej. Na zdjęciu widzimy zwycięzcę.

Po raz pierwszy — wzywani do tego od szeregu lat przez młode pokolenie miasta naszego jak i całego Pomorza — **organizujemy bieg juniorów na dystansie 1500 mtr. z ograniczeniem wieku do lat 18-tu.** I tu biegacze otrzymają dyplomy jak i żetony (pierwszych 10-ciu). Na zgłoszeniach, które przyjmować będziemy do 2 maja włącznie, prosimy zaznaczać, czy zgłaszający zamierza startować w biegu głównym czy juniorów.

A teraz rzecz najważniejsza:

czy dojdzie do sensacyjnego spotkania Noji — Kusociński?

Otóż stoimy w korespondencji tak z jednym jak i drugiem z naszych świetnych zawodników. Co do Nojego możemy bodaj już teraz liczyć się z pewnym jego startem. Janusz Kusociński, nasz „Kusy“ przyjedzie na bieg w każdym razie; czy będzie mógł startować o tym jeszcze nie wie, o tym zadecyduje lekarz. Posłuchajmy co sam o tym pisze:

> Na zakończenie ze swojej strony donoszę, że start mój na Ich biegu jeszcze dzisiaj nie może być przesądzony na tę lub inną stronę, ponieważ uzależnione to jest od mego lekarza, który dopiero mógłby wydać opinię na parę dni przed biegiem, o czym WPanów niezwłocznie zawiadomię.

6-go więc maja **przeżywać** będziemy nielada emocje!

—X—

...by nie wynikły jakie nieporozumienia.

Nasz reporter sądowy, opisując w nrze 42 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 21 lutego br. **martyrologię nieszczęśliwej kobiety, której nawet po śmierci mąż nie dał spokoju,** nadmienił, że

w dniu pogrzebu, mniej więcej w trzy godziny przed eksportacją zwłok, **Kozłowski** zjawił się w sądzie wraz ze swym przyjacielem Mielcarzewiczem u prokuratora **z wnioskiem o przeprowadzenie sekcji zwłok...**

Z opisu tego nie wynika, że to **p. Bronisław Mielcarzewicz** był u prokuratora, tylko Kozłowski (mąż zmarłej). A jeżeli z opisu wynikły może jakie nieporozumienia, redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ niniejszym wyjaśnieniem to **prostuje, przepraszając p. Mielcarzewicza.**

Zarówno sprawozdawca jak i redakcja nie mieli zamiaru poniżyć p. Mielcarzewicza w jego opinii.

Ugodę zawarto w tutejszym sądzie okręgowym.

Wbrew ogólnej zwyżce cen

obniżyła firma MAGGI **cenę na kostki bulionowe z 8 na 6 groszy.**

Maggiego kostki bulionowe, mające od lat swoją ustaloną reputację, będzie mogła odtąd każda pani domu częściej stosować do sporządzenia tych potraw, do których potrzebny jest rosół. Również dla tych pań, które dotąd Maggiego kostek bulionowych **nie używały, staną się one odtąd dostępne.**

Kronika toruńska

Toruń, dnia 17 kwietnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Aniceta p. m.
Jutro: Apoloniusza m.
Wschód słońca o godzinie 5.00.
Zachód słońca o godzinie 19.01.

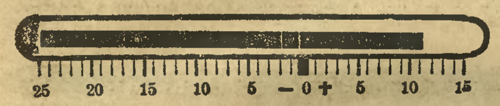
Stan pogody.

Pochmurno i deszcze.

Polska znajdując się w obszarze wilgotnych mas powietrza polarno-morskiego, miała pogodę na ogół chmurną z deszczem głównie w dzielnicach środkowych i południowych. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 8 st. w Warszawie, 10 w Zakopanem, 11 w Gdyni, 12 w Przemyślu i Zaleszczykach, 13 w Poznaniu, Wilnie, Lwowie, Pińsku i Katowicach, 14 w Kaliszu i Białymstoku, 15 w Krakowie, 16 w Łodzi, 17 w Toruniu. Na Hali Gąsienicowej notowano 3 st.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: Centralna — Śródmieście, Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście, Pod Łabędziem — Na Mokrem.

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Repertuar kin: As: „Zemsta Johna Ellmana". Świt: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie". Mars: „Ogród Allaha" — premiera. Corso: „Flip i Flap".

—::—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dyrektor Władysław Bracki wyjechał w poniedziałek dnia 12 bm. na dwutygodniowy objazd z „Intrygą i Miłością", którą grać się będzie we wszystkich miastach pomorskich. Jak nas dochodzą wieści od naszych korespondentów, nasz świetny zespół przyjmowany jest gorąco z dużym uznaniem za wysiłek. Młodzież wdzięczna, że może ujrzeć zrealizowanego na scenie Schillera gremialnie wysłuchuje w skupieniu tego arcydzieła literatury wszechświatowej. Powrót naszej niestrudzonej drużyny nastąpi z końcem miesiąca.

Zgorszenie publiczne,

które wywołało swojem sensacyjnym tytułem duże poruszenie w naszym mieście, zostanie wystawione w sobotę i niedzielę. Celem wyjaśnienia różnych dociekań i przypuszczeń komunikujemy, że profesor zamieszany w tę aferę w sztuce nazywa się von Diringer i rolę tę powierzono p. Cybulskiemu. — P. Zaklicka odegra rolę siejącej zgorszenie tancerki. Resztę ról w niezawodnych rękach pp. Dorée, Małkowskiej, Łukowskiej, Mierzejewskiego, Ilcewicza i Surzyńskiego.

Repertuar:

Sobota 17 bm. „Intryga i Miłość", Kościerzyna.
Sobota 17 bm. „Zgorszenie publiczne", Toruń.
Niedziela 18 bm. „Akademia Sportowa", godz. 12-ta.
Niedziela 18 bm. „Mysz Kościelna", godz. 16-ta.
Niedziela 18 bm. „Zgorszenie publiczne", godz. 20-ta.
Niedziela 18 bm. „Intryga i Miłość", Kartuzy.
Poniedziałek 20 bm. „Zgorszenie publiczne", Włocławek.
Poniedziałek 20 bm. „Intryga i Miłość", Gdańsk.

—::—

Dancing P. C. K.

Tym razem członkowie i sympatycy P. C. K. spotkają się w miłym lokalu „Pod Orłem". Bez zbytecznego reklamowania oznajmiamy krótko, że dancing PCK odbędzie się w niedzielę 18 bm. Gdzie? Już wiemy!

Egzamin dla eksternów

z ukończenia czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego.

W maju br. odbędzie się po raz pierwszy egzamin dla eksternów z ukończenia czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego. Egzamin składa się z części piśmiennej i ustnej. Egzamin piśmienny obejmuje: język polski, język obcy nowożytny, język łaciński i matematykę. Egzamin ustny obejmuje: religię, język polski, język łaciński, język obcy nowożytny, historię, geografię, biologię, fizykę i chemię, matematykę i zajęcia praktyczne.

Kurator Okręgu Szkolnego może zwolnić eksternów na ich prośbę od egzaminu z zajęć praktycznych.

Kandydaci zamieszkali na terenie województw: poznańskiego i pomorskiego, pragnący otrzymać świadectwo ukończenia gimnazjum czteroletniego, winni wnieść **do dnia 24 kwietnia br.** do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego podania o dopuszczenie do egzaminu ukończenia czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego.

W podaniu winni wymienić, z którego języka obcego nowożytnego pragną zdawać egzamin, a nadto załączyć do podania: własnoręcznie pisany życiorys z zaznaczeniem odbytych studiów, metrykę urodzenia, wykaz lektury z języka polskiego i języka obcego nowożytnego, świadectwa szkolne, o ile je posiadają, oraz dwie nienaklejone fotografie, opatrzone własnoręcznym podpisem.

Wysokość taksy egzaminacyjnej i sposób jej wpłacenia poda Kuratorium przy załatwieniu wniosku.

Walizka — przyjaciel — 3 miesiące aresztu.

Zaczęło się, jak w powieści. Dwu przyjaciół po długim okresie rozstania spotkało się na bruku toruńskim. Radość, ściskanie etc. były najlepszym dowodem, jak miła była pamięć o sobie.

Mieszkańcom Torunia był p. Henryk Bleja. Spotkanym przyjacielem Brunon Fuerstenberg, z zawodu artysta-malarz. Po powitaniach p. Bleja dowiedział się, że jego przyjaciel nie ma poprostu ani grosza w kieszeni. Rozczulony smutną dolą artysty zaprosił go do siebie, proponując pozostanie tak długo, jak tylko zechce.

Artysta przyjął z wdzięcznością gościnę i zadomowił się, lecz nie na długo. Po kilku dniach p. Bleja stwierdził, że jego miły gość ulotnił się po angielsku. Trochę zabolało go, że nie pożegnał się — i to wszystko. Gorzej było wieczorem, gdy stwierdził, że wraz z przyjacielem znikły pewne części garderoby i walizka.

Rozżalony doniósł do policji, ta zaś skierowała sprawę na drogę sądową.

Ponieważ artysta przyznał się do kradzieży listownie, lecz podobno z przyczyn od niego niezależnych nie mógł stawić się na rozprawę — sąd przyjął winę za udowodnioną i skazał artystę-malarza na 3 miesiące aresztu.

UREGULOWANIE CEN

przedmiotów powszechnego użytku w Toruniu.

Na podstawie rozporządzenia woj. pom. z dnia 14 stycznia 1937 prezydent m. Torunia ustalił następujące ceny poniżej wyliczonych przedmiotów powszechnego użytku:

Przedmiot			Cena
Mąka żytnia 65 proc. w hurcie	za	100 kg	36,— zł
Mąka żytnia 65 proc. w detalu	za	1 kg	0,38 zł
Kasza jęczm. w hurcie	za	100 kg	36,— zł
Kasza jęczm. w detalu	za	1 kg	0,41 zł
Pęczak w hurcie	za	100 kg	36,— zł
Pęczak w detalu	za	1 kg	0,41 zł
Kasza perł. w hurcie	za	100 kg	53,— zł
Kasza perł. w detalu	za	1 kg	0,60 zł
Manna (grysik) w hurcie	za	100 kg	52,— zł
Manna (grysik) w detalu	za	1 kg	0,59 zł
Chleb żytni z mąki 65%	za	1 kg	0,36 zł
Chleb żytni razowy z mąki 90%	za	1 kg	0,32 zł
Bułki wodne z mąki pszennej 65-gram.			0,05 zł

Ceny powyższe obowiązują od 17 kwietnia 1937 r.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych będą karani b. surowo (6 tygodni aresztu lub grzywny do 3.000 złotych).

Prezydent m. Torunia wzywa wszystkich konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płacili, — a żądających wzgl. pobierających ceny wyższe podawali do ukarania.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

w Toruniu organizuje w dniu 18 bm. wędrówkę po grodzie Kopernika. Krajoznawcy zwiedzą Krzywą Wieżę, bramy, mury obronne i baszty.

Zbiórka punktualnie o godz. 10,30 przy pomniku Kopernika.

Zjazd delegatów Zw. Oficerów W. P.

w st. sp. VIII okręgu pomorskiego.

odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm., o godz. 12 w garnizonowym Kasynie Oficerskim w Toruniu. Program zjazdu przwiduje m. in. sprawozdanie zarządu z całorocznej działalności, wybory nowych władz, uchwalenie preliminarza budżetowego i wysokości składek na nowy rok budżetowy oraz uchwalenie wniosków na walny zjazd delegatów.

„Polonią" do „Piramid".

Sezon letnich wycieczek GAL'u rozpoczyna w tym roku piękna podróż „Polonią" do Grecji i Egiptu. Wyjazd z Konstanzy nastąpi dnia 9 czerwca, po tym pierwszy postój statku przewidziany jest w Pireusie, najstarszym porcie greckim, oddalonym od stolicy Aten o ½ godziny drogi. Z kolei wycieczka przewiduje pobyt na Krecie i dalszą podróż przez najpiękniejsze o tej porze Morze Śródziemne do Port Saidu i Aten. Niezwykle tanie ceny wycieczki od 290 zł oraz piękna trasa i termin, przypadający na początek wakacji, pozwalają przypuszczać, że podróż „Polonią" do Piramid" odbędzie się w licznym i wesołym gronie turystów. Informacje i zapisy: Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe S. A., Warszawa, plac Małachowskiego 4. Oddziały w Gdyni, Krakowie, Lwowie i Rzeszowie oraz w biurach podróży.

Amerykańska marynarka maszeruje...



Podchorążowie z amerykańskiej szkoły morskiej w Annapolis w czasie defilady prezentują się bardzo dobrze. Równie sprawni są podobno w służbie na morzu.

Akademia sportowa.

W ostatniej chwili przypominamy o akademii sportowej w Teatrze Ziemi Pomorskiej, która odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 12. Jak wiadomo ub. niedzieli akademia ta przyjętą została przez b. licznie zebraną publiczność wprost entuzjastycznie i na ogólne żądanie w tę niedzielę zostaje powtórzoną.

Z uwagi na ważność wychowania fizycznego szczególnie wśród młodzieży, b. gorąco polecamy pójście na akademię tym, którzy ostatnio na niej nie byli. Akademia sportowa jest wspaniałą rewią młodości i życia.

Jeden żyd mniej...

W kronice miejscowej znajdujemy ogłoszenie lokalu rozrywkowego „Casanova", mieszczącego się przy ul. Królowej Jadwigi.

Z prawdziwą przyjemnością informujemy, że żyda już tam nie znajdziemy. Obecnie właścicielem jest p. Tadeusz Nestorowski, który przeprowadził skrupulatną reorganizację i bardzo znacznie obniżył ceny, gwarantując jednocześnie rzetelną obsługę.

Z teki policjanta.

Dnia 15 bm. zgłoszono w Toruniu i w powiecie toruńskim 17 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których dwie wykryto oraz spisano 10 doniesień za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych, 2 doniesienia za przekroczenie przepisów drogowych i 1 doniesienie za zakłócenie spokoju publicznego.

Wielkie zebranie kobiet katolickich.

Kat. Stowarzyszenie Kobiet, oddział przy parafii św. Jakuba, urządza w niedzielę 18 bm. o godz. 12,30 w wielkiej sali Dworu Artusa międzyparafialne zebranie kobiet katolickich celem zainteresowania kobiecym ruchem katolickim i zadaniami Akcji Katolickiej. Zebranie zaszczyci swoją obecnością zarząd diecezjalny Kat. Stow. Kobiet w osobach p. prezeski Maciejewskiej i generalnej sekretarki p. Władyczyny.

Ciekawy referat na temat: „W czym nasza radość, gdzie nasze szczęście" — wygłosi p. Zofia Rzepecka z Poznania, prezeska Związku Kat. Stow. Kobiet na całą Polskę. Zasłużona pracownica na niwie Akcji Katol. i świetna mówczyni ściągnie niewątpliwie tłumy gorliwych pań i panien do Dworu Artusa.

Kradzieże.

Niewykryci dotąd sprawcy skradli Walerii Kościńskiej, zam. w Łążynie pod Toruniem, bieliznę i pościel wartości 500 zł. G. Fiedlerowi z Wybrzyka skradli 8 ctn. pszenicy i jęczmienia, wart. 800 zł i Stefanowi Ludwiszewskiemu z Torunia (ul. Bielawska 4) skradziono sieci rybackie, wartości 103 zł.

Zwracamy uwagę...

na „zawiadomienie" w dziale ogłoszeniowym naszego pisma, z którego wynika, iż znany powszechnie i ceniony adwokat p. Stefan Puciata, zam. w Toruniu przy ul. Szerokiej 33, dekretem p. ministra spraw wojskowych z dnia 9 bm. (Dep. Sprawiedliwości) został wpisany na listę obrońców wojskowych.

—::—

W SZKOLE.

— Piesiu, co ty sobie wyobrażasz pod pojęciem „most wiszący".

— Wodę, panie profesorze.

List z Poznania.

W oczekiwaniu gości z zagranicy...

Stolica Wielkopolski przyobleka reprezentacyjną szatę.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Poznań, w kwietniu.

(b) Patrycjuszowskie gmachy poznańskie, budowane w czasie zaboru, stają się dzisiaj bohaterami dnia. Nie dawno temu pisano szeroko o zbliżającym się **stuleciu istnienia znanego „Bazaru" poznańskiego** przy Placu Wolności. Obecnie obchodzi się stulecie istnienia pięknego, stylowego gmachu poznańskiego **Starostwa Krajowego,** zajmującego narożnik Alei Marcinkowskiego i ulicy Pocztowej. Gmach ten, zbudowany przez polskich architektów, był widownią rozmaitych dziejowych wydarzeń. W tych dniach odbywa się w nim doroczny Sejmik Wojewódzki, który ma powziąć pewne ważne uchwały, o czym — doniesimy osobno.

Radosna praca wre **na terenie dawnego „Wesołego miasteczka", gdzie powstaje park Kasprowicza,** mający objąć 18 hektarów. W parku tym, trzykrotnie większym od parku Wilsona, znajdą się m. in.: dawna arena P. W. K., boisko sportowe, korty tenisowe, kilka pomników względnie płaskorzeźb, różanki, ogród belinowy, dziedzińce i ogrody szkolne. — Również żywe jest tempo robót na Błoniach Wildeckich, przed stadionem, gdzie będzie urządzony park sportowy i spacerowy. Do niedawna jeszcze było tu puste pole, pełne dołów i wybojów. Roboty są znacznie utrudnione z powodu konieczności gruntownego przekopywania terenu i usuwania z niego dużej ilości cegieł i popiołu, szkodliwych dla drzew i krzewów.

W dzielnicy Chwaliszewa urządza się **długą zadrzewioną promenadę nad Wartą.** Wykończono tu już placyk dla zabaw dziecięcych, praca nad założeniem drugiego już jest w toku. Poza tym program prac Dyrekcji Ogrodów Miejskich przewiduje urządzenie i zadrzewienie szeregu promenad i skwerów, oraz uzupełnienie zniszczonego drzewostanu ulic. Warto zaznaczyć, że w obecnej chwili Poznań posiada 587 hektarów zieleni. Zamierzone jest obsadzenie w tym roku zielenią dalszych 20 hektarów, co w sumie da 607 hektarów zieleni miejskiej.

*

W ostatnich dniach kilku kupców poznańskich obchodziło 25-lecie samodzielnej pracy zawodowej. O srebrnym jubileuszu p. St. Kałamajskiego już pisaliśmy. Teraz w szeregu jubilatów staje znany kupiec p. Jan Czerwiński, właściciel najstarszej dziś w Polsce chrześcijańskiej fabryki odzieży męskiej i chłopięcej. Jubileusz p. Czerwińskiego podkreślamy z tym większą satysfakcją, żę dzielny ten kupiec, kierując się czysto ideowymi pobudkami odżydzenia handlu polskiego, **dopomógł w ostatnim czasie do usamodzielnienia się około dziesięciu młodych kupców poznańskich z branży konfekcyjnej na obszarze miast Polski środkowej.** Podobną inicjatywę podjął właściciel wielkiego magazynu poznańskiego p. Fr. Woźniak, który **szereg swoich pracowników zaopatrzył i wysłał do Polski „B" dla wyparcia żydów.**

*

Największe zainteresowanie na nadchodzących Targach Poznańskich budzić będzie niewątpliwie dział samochodowy, obesłany przez wszystkie nieomal kraje, produkujące samochody. Z uwagi na aktualny dzisiaj problem motoryzacji Polski, firmy zagraniczne ubiegające się o rynek polski, przygotowują wielki wybór modeli wozów, dostosowanych do naszych warunków drogowych i możliwości płatniczych.

Atrakcyjnie i wspaniale zapowiada się Międzynarodowy Kongres Katolicki w Poznaniu. Ponieważ ramy kongresu i łączącego się z nim dorocznego Zjazdu Katolickiego obu naszych archidiecezyj są bardzo szeroko zakreślone, przygotowania będą wymagały niemałych wysiłków i przyciągnięcia do tej pracy znacznej liczby osób. Wyłoniono już jedenaście komisyj, które ustalają program swej pracy. Należy zaznaczyć, że już obecnie napływają liczne zgłoszenia do udziału w kongresie z zagranicy, nadsyłane przez centrale istniejące w poszczególnych państwach.

Premia dla naszych Czytelników.

Pragniemy zwrócić uwagę naszych Czytelników, iż w dniu 30 kwietnia rb. ukaże się w piśmie naszym ogłoszenie, zaczynające się od słów: „Darmo na próbę". Każdy z Czytelników, który wytnie to ogłoszenie i okaże je w jakimkolwiek sklepie, prowadzącym sprzedaż znanych nożyków do golenia „GROM", otrzyma ZUPEŁNIE DARMO jeden elastyczny nożyk GROM EXTRA CIENKI.

Reprezentantka fabryki „GROM", firma Krysztof Brun i Syn w Warszawie pragnie w ten sposób oddać POD SĄD OPINII znane ze swej dobroci nożyki „GROM". Są to jedyne polskie nożyki eltktrycznie odpuszczane, dzięki czemu ostrze ich jest niebywale zahartowane, a boki odpuszczone i giętkie.

Prosimy naszych Czytelników o wykorzystanie tej okazji, którą uzyskaliśmy w porozumieniu z firmą Krzysztof Brun i Syn.

A więc, pamiętajcie wyciąć ogłoszenia, które ukaże się w dniu 30 kwietnia rb.

(2833

Dieta...

wymaga przede wszystkim ścisłego zastosowania się do wskazówek lekarza, odnoszących się do potraw. Kawa Hag, polecana przez lekarzy licznym osobom, chorującym na serce, nerwy, nerki i żołądek, a częstokroć również podczas stosowania diet w razie zachorowania na cukrzycę, jest kawą pod gwarancją bezkofeinową — stosownie do istniejących przepisów. Kawa Hag jest polecana przez przeszło 40.000 lekarzy.

(2837

Czy dojdzie do sensacyjnego spotkania

Kusociński — Noji.

Pierwsze szczegóły o biegu „Dziennika Bydgoskiego".

Jak już donosiliśmy, bieg „Dziennika Bydgoskiego" odbędzie się w ramach wielkich zawodów lekkoatletycznych panów **Poznań—Pomorze w dniu 6 maja** na stadionie miejskim, przy czym zawody rozpoczną się o godz. 11, bieg juniorów (do lat 18 na dystansie 1500 mtr.) o godz. 12, bieg główny zaś o godz. 12,30. Zawody międzyokręgowe, które stanowić mają zarazem **eliminacją do międzypaństwowego spotkania lekkoatletycznego Polska—Czechosłowacja—Grecja,** organizuje Pomorski Okręg. Związek Lekkoatletyczny z prezesem p. dyr. Matuszewskim i p. mgr. Zakrzewskim na czele.

Zgłoszenia już teraz napływają masowo, przy czym nie bez znaczenia jest moment, iż **najliczniej zgłoszony i startujący zespół klubowy otrzyma cenną nagrodę p. Prezydenta Miasta.** Bieg odbywa się o przechodnią nagrodę „Dziennika", zdobytą 2-krotnie dla Warszawy i Poznania, po jednym razie dla Łodzi, Bydgoszczy i Fordonu.



W. r. 1927 bieg „Dziennika Bydgoskiego" był biegiem sztafetowym, rozgrywanym wzdłuż ulicy Gdańskiej. Na zdjęciu widzimy zwycięzcę.

Po raz pierwszy — wzywani do tego od szeregu lat przez młode pokolenie miasta naszego jak i całego Pomorza — **organizujemy bieg juniorów na dystansie 1500 mtr. z ograniczeniem wieku do lat 18-tu.** I tu biegacze otrzymają dyplomy jak i żetony (pierwszych 10-ciu). Na zgłoszeniach, które przyjmować będziemy do 2 maja włącznie, prosimy zaznaczać, czy zgłaszający zamierza startować w biegu głównym czy juniorów.

A teraz rzecz najważniejsza:

czy dojdzie do sensacyjnego spotkania Noji — Kusociński?

Otóż stoimy w korespondencji tak z jednym jak i drugiem z naszych świetnych zawodników. Co do Nojego możemy bodaj już teraz liczyć się z pewnym jego startem. Janusz Kusociński, nasz „Kusy" przyjedzie na bieg w każdym razie; czy będzie mógł startować o tym jeszcze nie wie, o tym zadecyduje lekarz. Posłuchajmy co sam o tym pisze:

> Na zakończenie ze swojej strony donoszę, że start mój na Ich biegu jeszcze dzisiaj nie może być przesądzony na tę lub inną stronę, ponieważ uzależnione to jest od mego lekarza, który dopiero mógłby wydać opinię na parę dni przed biegiem, o czym WPanów niezwłocznie zawiadomię.

6-go więc maja przeżywać będziemy nielada emocje!

—x—

...by nie wynikły jakie nieporozumienia.

Nasz reporter sądowy, opisując w nrze 42 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 21 lutego br. **martyrologię nieszczęśliwej kobiety, której nawet po śmierci mąż nie dał spokoju,** nadmienił, że

w dniu pogrzebu, mniej więcej w trzy godziny przed eksportacją zwłok, **Kozłowski** zjawił się w sądzie wraz ze swym przyjacielem Mielcarzewiczem u prokuratora z wnioskiem o przeprowadzenie **sekcji zwłok...**

Z opisu tego nie wynika, że to **p. Bronisław Mielcarzewicz** był u prokuratora, tylko Kozłowski (mąż zmarłej). A jeżeli z opisu wynikły może jakie nieporozumienia, redakcja „Dziennika Bydgoskiego" niniejszym wyjaśnieniem to **prostuje, przepraszając p. Mielcarzewicza.**

Zarówno sprawozdawca jak i redakcja nie mieli zamiaru poniżyć p. Mielcarzewicza w jego opinii.

Ugodę zawarto w tutejszym sądzie okręgowym.

Prognoza pogody

na porę najbliższą wedle ostatnich przepowiedni meteorologicznych brzmi nader optymistycznie: wiosna będzie ciepła, lato zapowiada się niemniej pięknie. Należy więc zawczasu dostosować się do tej pory miłej: pani musi być ładna, elegancka i świeża, jak wszystko wokół niej. Rozpoczniemy swe zabiegi toaletowe od wyboru pudru, gdyż przebywając dużo na powietrzu, należy cerę odpowiednio uchronić od wpływów atmosferycznych, a zarazem upiększyć ją tak trwale, ażeby nawet podczas wiatru i słońca była świeża, różowa i kwitnąca. Radzimy zatem stosować puder Forvil Cinq Fleurs, delikatny a zarazem trwale przylegający, chroniący od zetknięcia z pyłem, cudownie i trwale perfumowany — jedyny nieszkodliwy, gdyż pochodzenia roślinnego — puder rozsądnie dbałej o swą urodę każdej wytwornej pani.

(2834

Pierwszy krok łuczniczy.

W niedzielę, dnia 18 i 25 bm. od godz. 10-ej na stadionie miejskim im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy odbędzie się zaprawa łucznicza. Zdobywcy odznak łuczniczych otrzymają legitymacje bezpłatnie. Pożądany sprzęt własny — nieposiadający sprzętu mogą korzystać za drobną opłatą z łuków i strzał organizatorów. Instruowanie (pokaz strzelania) **bezpłatnie.**

Wbrew ogólnej zwyżce cen

obniżyła firma MAGGI cenę **na kostki bulionowe** z 8 na **6 groszy.**

Maggiego kostki bulionowe, mające od lat swoją ustaloną reputację, będzie mogła odtąd każda pani domu częściej stosować do sporządzenia tych potraw, do których potrzebny jest rosół. Również dla tych pań, które dotąd Maggiego kostek bulionowych **nie używały, staną się one odtąd dostępne.**

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 17 kwietnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Aniceta p. m.
Jutro: Apoloniusza m.
Wschód słońca o godzinie 5.00.
Zachód słońca o godzinie 19.01.

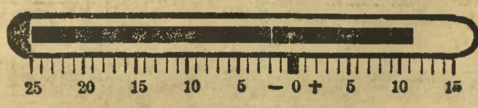
Stan pogody.

Pochmurno i deszcze.

Polska znajdując się w obszarze wilgotnych mas powietrza polarno-morskiego, miała pogodę na ogół chmurną z deszczem głównie w dzielnicach środkowych i południowych. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 8 st. w Warszawie, 10 w Zakopanem, 11 w Gdyni, 12 w Przemyślu i Zaleszczykach, 13 w Poznaniu, Wilnie, Lwowie, Pińsku i Katowicach, 14 w Kaliszu i Białymstoku, 15 w Krakowie, 16 w Łodzi, 17 w Toruniu. Na Hali Gąsienicowej, notowano 3 st.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA wyświetla film pt. **„Tajemnica dr. Chandlera"** oraz najnowszy tygodnik.

BODEGA. Polski film pt. **„Straszny Dwór".** Nadprogram tygodniki.

CZARODZIEJKA. Komedia wiedeńska pt. **„Konfetti"**, w roli gł. Hans Moser i Leo Ślezak oraz tygodniki.

LIDO. Najgłośniejsza gwiazda Hollywoodu, Sonia Henie w cudownej komedii **„Jedna na milion"**, w dalszych rolach bracia Ritz Don Ameche, Jean Hersholt i bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Najpiękniejszy film miłosny na fascynującym tle wielkiej wojny p. t. **„Droga do sławy".** W rolach głównych Frederic March, Warner Baxter, Lionel Barrymore, June Lang. Bogaty nadprogram.

POLONIA. Najweselsza komedia sezonu pt. **„Dzieci Szczęścia"** i bogaty nadprogram oraz kolorówka i „Niebieski ptak".

—::—

Prace przy budowie hali targowej posuwają się w szybkim tempie naprzód. Obecnie wykonuje się już roboty murarskie. Ukończenie tych prac umożliwi montaż konstrukcji stalowej. W najbliższych dniach rozpocznie się krycie dachu oraz rozpoczęte zostaną roboty kanalizacyjne. Przy budowie hali targowej zatrudnionych jest obecnie 120 ludzi.

Celem usprawnienia żeglugi wzdłuż brzegów morza polskiego zainstalowane zostaną syreny elektryczne u wejścia do portu w Helu, Jastarni i Wielkiej wsi oraz na przylądku rozewskim na latarni morskiej. Syreny czynne będą podczas mgły na morzu. Głos ich słyszany będzie z wszystkich kierunków na odległość kilku mil morskich.

Sezonowe urzędy pocztowe w kąpieliskach. Dyrekcja poczt i telegrafów w Bydgoszczy uruchomi na sezon letni w poszczególnych kąpieliskach nadmorskich sezonowe urzędy pocztowe, które czynne będą **w Juracie i Chałupach** na Helu, **Chłapowie, Rozewiu, Jastrzębiej Górze oraz Karwi.** Przewidziane są dalsze udogodnienia w doręczaniu przesyłek pocztowych, jak również czynni będą tak zwani, **listonosze plażowi,** na wzór poczty peronowej.

Wiosenna koniunktura

w dziedzinie motoryzacji.

W związku z rozpoczynającym się sezonem wiosennym należy stwierdzić, że rozpęd motoryzacyjny przybrał na samym początku prawie że żywiołowe rozmiary. Nowo utworzona montownia znanego amerykańskiego koncernu samochodowego już wypuściła na rynek większą ilość samochodów, które zostały momentalnie rozchwytane za gotówkę przez konsumentów. Odsprzedawcy tej montowni z całej Polski sygnalizują, iż otrzymali już dalsze zamówienia na pokaźne ilości samochodów, za które klienci wpłacili z góry gotówkę, tak, że produkcja tej montowni na kilka najbliższych miesięcy jest całkowicie wyprzedana i jest wątpliwym, czy wszyscy chętni nabywcy otrzymają zamówione samochody.

Ten spontaniczny odruch wykazuje, jak palącą była i jest sprawa motoryzacji u nas. Bo przecież skoro ci co mają gotówkę i płacą ją z góry, czekają po kilka miesięcy, nie wiedząc, kiedy otrzymają zamówione samochody, to cóż zrobią ci, którzy całej gotówki od razu nie posiadają, lub w ogóle nie są w stanie przyjąć zobowiązań na takie sumy, w jakich można obecnie otrzymać samochody nowe. Jest więc w dalszym ciągu aktualny problemat dobrych wozów używanych. Tym bardziej, że przedsiębiorstwa samodzielne mogą amortyzować na rachunku wydatków handlowych jednorazowo pełne 100% ceny kupna samochodu nowego lub używanego.

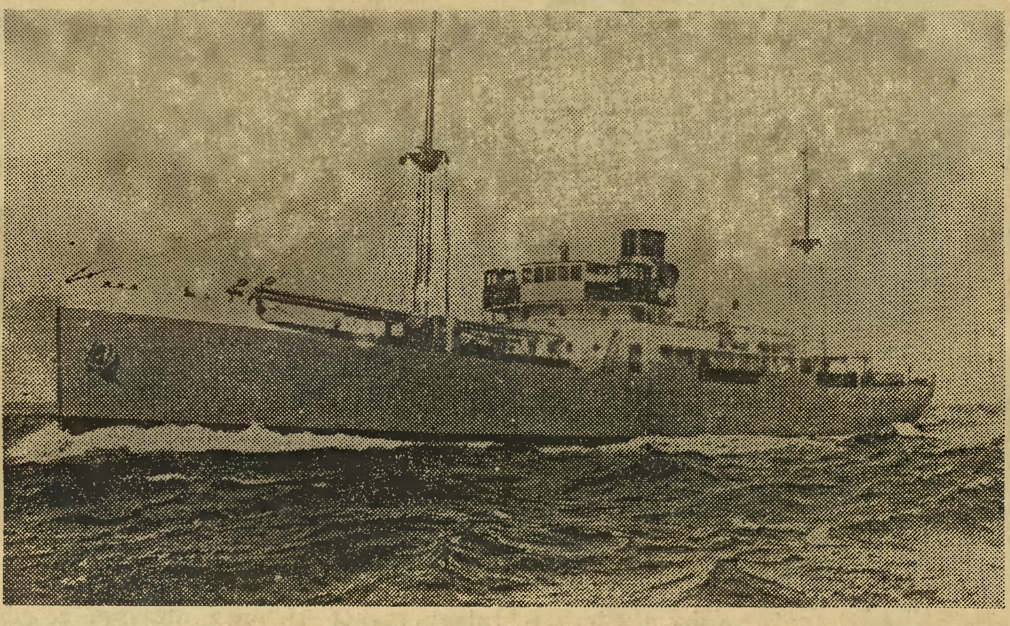
Kupno używanego samochodu jest rzeczą zaufania. Za granicą są bardzo rozpowszechnione przedsiębiorstwa tzw. „second Hand". W Polsce dział ten dotychczas był bardzo zaniedbany. Sprzedaż używanych wozów odbywa się w sposób bardzo prymitywny, z rąk prywatnych, przez bezrobotnych szoferów itd. Nic dziwnego więc, że z tego powodu powstają rozczarowania i czasami zupełne zniechęcenie się do sprawy motoryzacji.

Jest więc koniecznym nabywanie samochodów używanych w przedsiębiorstwie specjalnym, koncentrującym u siebie sprzedaż samochodów używanych, wyposażonym w specjalne urządzenia do przeglądu, montażu i obsługi i będącym w możności finansowania sprzedawanych samochodów itd.

Firma „Stałe Targi Samochodowe" w Gdyni, ul. 10 Lutego 31, która cieszy się wielką popularnością, ma na składzie wielki wybór wozów używanych, finansuje te wozy na korzystnych warunkach i ma wszelkie urządzenia do obsługi wozów itd.

Szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

Nasza flota handlowa.



Ostatnie nabytki naszej floty handlowej: S/S Lech, zbudowany w r. 1934, 1568 B. R. T., własność Polsko-Brytyjskiego T-wa Okrętowego S. A.

Sprawy prawne w Nowym Jorku.

Jeden ze znanych prawników polskich udaje się w końcu kwietnia do Ameryki (U. S. A.) i podejmuje przeprowadzenie wszelkich spraw prawnych, spadkowych itp. na terenie U. S. A., a specjalnie Nowego Jorku. Redakcji naszej w Gdyni udało się zapewnić czytelnikom naszego wydawnictwa specjalnie korzystne warunki przeprowadzenia ich spraw w Ameryce. Wszelkich wyjaśnień udzieli w tej sprawie redakcja „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni.

Oczyszczenie atmosfery przed 1 maja.

Po bezprzykładnych „uroczystościach" pierwszomajowych, jakich świadkiem była Gdynia w roku ubiegłym, w roku bieżącym czynniki miarodajne podjęły się „oczyszczenia atmosfery" zawczasu, przez doprowadzenie na policję i przesłuchanie kilkudziesięciu podejrzanych o komunistyczną działalność osobników. Osoby u których znaleziono materiał obciążający, zostały zatrzymane do dyspozycji sądu.

— **Zderzenie cyklisty z samochodem.** Piotr Janik przejeżdżając rowerem ulicą Morską chciał wyminąć jadącą przed nim furmankę, nie zauważył jednak jadącego na spotkanie samochodu. Rowerzysta dostał się skutkiem tego pod koła auta, odnosząc liczne obrażenia i wstrząs mózgu. Pasażer samochodu, z którym nastąpiło zderzenie, Bernard Schor, kierownik jednej z gdyńskich firm budowlanych, doznał również licznych obrażeń. Cyklistę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

W gimnazjum Dr. Zegarskiego w Orłowie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. zebranie celem założenia prywatnej szkoły powszechnej dla dziewcząt, a prowadzonej przez SS. Urszulanki.

Komisariat Rządu zatwierdził 163 plany parcelacji 995 działek. Kontroli pomiarów katastralnych dokonano 89, zaopiniowano kontraktów notarialnych 731, zaopiniowano planów sytuacyjnych 244, a zaopiniowano budynków prowizorycznych i budynków w sferze interesów mieszkaniowych Gdyni 956.

Żywy Różaniec Panień w Gdyni

urządza w niedzielę dnia 18 kwietnia br. w domu KPW. przy ul. Jana z Kolna o godz. 19-tej przedstawienie religijne pt. **„Św. Teresa od Dzieciątka Jezus"**, melodramat w 4 aktach.

Dla dzieci przedstawienie odbędzie się o godz. 15 (3-cia). Ceny miejsc na po południu 20 gr, wieczorem od 50 gr do 1,50 zł.

Na powyższe religijne przedstawienie najserdeczniej zaprasza **Żywy Różaniec Panień.**

Czysty zysk przeznacza się na spłacenie długu za chorągiew i zdobienie ołtarza MB. Częstoch. w kościele Naśw. Serca Jez.

—::—

— **Goście jugosłowiańscy.** Wczoraj przed południem członkowie jugosłowiańskiego akademickiego towarzystwa śpiewaczego „Obiliô" zwiedzili port gdyński na holowniku „Tytan". Podczas objazdu wyjaśnień udzielali przedstawiciele Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego z Gdyni. Bezpośrednio po zwiedzeniu portu goście jugosłowiańscy odbyli przejażdżkę na holowniku wzdłuż wybrzeża w stronę Orłowa.

— **Przyjazd przedstawicieli portu z Göteborga.** Do Urzędu Morskiego zapowiedziany został przyjazd dyrektora portu oraz kapitana portu z Göteborga, którzy zamierzają zwiedzić nasz port oraz jego urządzenia.

W związku z rozpoczętymi pracami na terenie miasta i portu stan bezrobocia w Gdyni zmniejszył się znacznie. Skierowano do pracy 2.000 mężczyzn i 420 kobiet. Cyfra zatrudnionych robotników wzrasta codziennie w miarę rozpoczynania nowych prac przez zarząd miejski, Urząd Morski, kolej oraz przedsiębiorstwa prywatne. Pośredniczenie robotników odbywa się wyłącznie przez ekspozyturę funduszu pracy w Gdyni.

M. s. „Piłsudski", który przezimował w Ameryce, wyruszył w przedostatnią podróż do Hawany i na Bormudy, skąd powróci do New Yorku dnia 18. bm. Polski motorowiec odbędzie jeszcze jedną wiosenną wycieczkę na ciepłe wody Ameryki, po czym 3 maja wyruszy do Europy. Statek wstąpi do Londynu, gdzie w czasie trzydniowego pobytu wraz z innymi wielkimi transatlantykami będzie spełniał rolę hotelu dla gości koronacyjnych.

Praca przy budowie portu rybackiego w Wielkiej Wsi postępuje naprzód. Na falochronach w stadium budowy znajduje się potężna ściana betonowa, która wznosi się trzy metry ponad powierzchnią wody. Długość ściany przekracza już 250 metrów (molo ma długość 700 m). Pogłębianie basenu portowego dokonywane jest obecnie przy molo zachodnim. Podjęto też pracę nad budową pomostów w basenie wewnętrznym pomostu jachtowego oraz dla żeglugi przybrzeżnej.

Nowa linia regularna. Do Urzędu Morskiego zgłoszona została przez Żeglugę Polską nowa linia regularna, utrzymująca stałą komunikację między Gdynią a zachodnią i północną Finlandią. Na linii tej kursować będzie ss. „Sado", w odstępach 14-dniowych. Linia ta uruchomiona zostanie począwszy od dnia 28 kwietnia rb. i będzie miała stałe połączenia z portami Abo, Ranno, Hentytueto, Vana, Uleaborg i Kami.

List z Poznania.

W oczekiwaniu gości z zagranicy...

Stolica Wielkopolski przyobleka reprezentacyjną szatę.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Poznań, w kwietniu.

(b) Patrycjuszowskie gmachy poznańskie, budowane w czasie zaboru, stają się dzisiaj bohaterami dnia. Nie dawno temu pisano szeroko o zbliżającym się **stuleciu istnienia znanego „Bazaru“ poznańskiego** przy Placu Wolności. Obecnie obchodzi się stulecie istnienia pięknego, stylowego gmachu poznańskiego **Starostwa Krajowego,** zajmującego narożnik Alei Marcinkowskiego i ulicy Pocztowej. Gmach ten, zbudowany przez polskich architektów, był widownią rozmaitych dziejowych wydarzeń. W tych dniach odbywa się w nim doroczny Sejmik Wojewódzki, ktory ma powziąć pewne ważne uchwały, o czym — doniesimy osobno.

Radosna praca wre **na terenie dawnego „Wesołego miasteczka“, gdzie powstaje park Kasprowicza,** mający objąć 18 hektarów. W parku tym, trzykrotnie większym od parku Wilsona, znajdą się m. in.: dawna arena P. W. K., boisko sportowe, korty tenisowe, kilka pomników względnie płaskorzeźb, różanki, ogród belinowy, dziedzińce i ogrody szkolne. — Również żywe jest tempo robót na Błoniach Wildeckich, przed stadionem, gdzie będzie urządzony park sportowy i spacerowy. Do niedawna jeszcze było tu puste pole, pełne dołów i wybojów. Roboty są znacznie utrudnione z powodu konieczności gruntownego przekopywania terenu i usuwania z niego dużej ilości cegieł i popiołu, szkodliwych dla drzew i krzewów.

W dzielnicy Chwaliszewa urządza się **długą zadrzewioną promenadę nad Wartą.** Wykończono tu już placyk dla zabaw dziecięcych, praca nad założeniem drugiego już jest w toku. Poza tym program prac Dyrekcji Ogrodów Miejskich przewiduje urządzenie i zadrzewienie szeregu promenad i skwerów, oraz uzupełnienie zniszczonego drzewostanu ulic. Warto zaznaczyć, że w obecnej chwili Poznań posiada 587 hektarów zieleni. Zamierzone jest obsadzenie w tym roku zielenią dalszych 20 hektarów, co w sumie da 607 hektarów zieleni miejskiej.

*

W ostatnich dniach kilku kupców poznańskich obchodziło 25-lecie samodzielnej pracy zawodowej. O srebrnym jubileuszu p. St. Kałamajskiego już pisaliśmy. Teraz w szeregu jubilatów staje znany kupiec p. Jan Czerwiński, właściciel najstarszej dziś w Polsce chrześcijańskiej fabryki odzieży męskiej i chłopięcej. Jubileusz p. Czerwińskiego podkreślamy z tym większą satysfakcją, że dzielny ten kupiec, kierując się czysto ideowymi pobudkami odżydzenia handlu polskiego, **dopomógł w ostatnim czasie do usamodzielnienia się około dziesięciu młodych kupców poznańskich z branży konfekcyjnej na obszarze miast Polski środkowej.** Podobną inicjatywę podjął właściciel wielkiego magazynu poznańskiego p. Fr. Woźniak, który **szereg swoich pracowników zaopatrzył i wysłał do Polski „B“ dla wyparcia żydów.**

*

Największe zainteresowanie na nadchodzących Targach Poznańskich budzić będzie niewątpliwie dział samochodowy, obesłany przez wszystkie niemal kraje, produkujące samochody. Z uwagi na aktualny dzisiaj problem motoryzacji Polski, firmy zagraniczne ubiegające się o rynek polski, przygotowują wielki wybór modeli wozów, dostosowanych do naszych warunków drogowych i możliwości płatniczych.

Atrakcyjnie i wspaniale zapowiada się Międzynarodowy Kongres Katolicki w Poznaniu. Ponieważ ramy kongresu i łączącego się z nim dorocznego Zjazdu Katolickiego obu naszych archidiecezyj są bardzo szeroko zakreślone, przygotowania będą wymagały niemałych wysiłków i przyciągnięcia do tej pracy znacznej liczby osób. Wyłoniono już jedenaście komisyj, które ustalają program swej pracy. Należy zaznaczyć, że już obecnie napływają liczne zgłoszenia do udziału w kongresie z zagranicy, nadsyłane przez centrale istniejące w poszczególnych państwach.

Prognoza pogody

na porę najbliższą wedle ostatnich przepowiedni meteorologicznych brzmi nader optymistycznie: wiosna będzie ciepła, lato zapowiada się niemniej pięknie. Należy więc zawczasu dostosować się do tej pory miłej: pani musi być ładna, elegancka i świeża, jak wszystko wokół niej. Rozpoczniemy swe zabiegi toaletowe od wyboru pudru, gdyż przebywając dużo na powietrzu, należy cerę odpowiednio uchronić od wpływów atmosferycznych, a zarazem upiększyć ją tak trwale, ażeby nawet podczas wiatru i słońca była świeża, różowa i kwitnąca. Radzimy zatem stosować puder Forvil Cinq Fleurs, delikatny a zarazem trwale przylegający, chroniący od zetknięcia z pyłem, cudownie i trwale perfumowany — jedyny nieszkodliwy, gdyż pochodzenia roślinnego — puder rozsądnie dbałej o swą urodę każdej wytwornej pani. (2834

Pierwszy krok łuczniczy.

W niedzielę, dnia 18 i 25 bm. od godz. 10-ej na stadionie miejskim im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy odbędzie się zaprawa łucznicza. Zdobywcy odznak łuczniczych otrzymają legitymacje bezpłatnie. Pożądany sprzęt własny — nieposiadający sprzętu mogą korzystać za drobną opłatą z łuków i strzał organizatorów. Instruowanie (pokaz strzelania) bezpłatnie.

Premia dla naszych Czytelników.

Pragniemy zwrócić uwagę naszych Czytelnikow, iż w dniu 30 kwietnia rb. ukaże się w piśmie naszym ogłoszenie, zaczynające się od słów: „Darmo na próbę”. Każdy z Czytelników, który wytnie to ogłoszenie i okaże je w jakimkolwiek sklepie, prowadzącym sprzedaż znanych nożyków do golenia „GROM”, otrzyma ZUPEŁNIE DARMO jeden elastyczny nożyk GROM EXTRA CIENKI.

Reprezentantka fabryki „GROM”, firma Krysztof Brun i Syn w Warszawie pragnie w ten sposób oddać POD SĄD OPINII znane ze swej dobroci nożyki „GROM”. Są to jedyne polskie nożyki eltktrycznie odpuszczane, dzięki czemu ostrze ich jest niebywale zahartowane, a boki odpuszczone i giętkie.

Prosimy naszych Czytelników o wykorzystanie tej okazji, którą uzyskaliśmy w porozumieniu z firmą Krzysztof Brun i Syn.

A więc, pamiętajcie wyciąć ogłoszenie, które ukaże się w dniu 30 kwietnia rb. (2833

Dieta...

wymaga przede wszystkim ścisłego zastosowania się do wskazówek lekarza, odnoszących się do potraw. Kawa Hag, polecana przez lekarzy licznym osobom, chorującym na serce, nerwy, nerki i żołądek, a częstokroć również podczas stosowania diet w razie zachorowania na cukrzycę, jest kawą pod gwarancją bezkofeinową — stosownie do istniejących przepisów. Kawa Hag jest polecana przez przeszło 40.000 lekarzy. (2837

Czy dojdzie do sensacyjnego spotkania Kusociński — Noji.

Pierwsze szczegóły o biegu „Dziennika Bydgoskiego“.

Jak już donosiliśmy, bieg „Dziennika Bydgoskiego“ odbędzie się w ramach wielkich zawodów lekkoatletycznych panów **Poznań—Pomorze w dniu 6 maja** na stadionie miejskim, przy czym zawody rozpoczną się o godz. 11, bieg juniorów (do lat 18 na dystansie 1500 mtr.) o godz. 12, bieg główny zaś o godz. 12,30. Zawody międzyokręgowe, które stanowić mają zarazem **eliminacją do międzypaństwowego spotkania lekkoatletycznego Polska—Czechosłowacja—Grecja,** organizuje Pomorski Okręg. Związek Lekkoatletyczny z prezesem p. dyr. Matuszewskim i p. mgr. Zakrzewskim na czele.

Zgłoszenia już teraz napływają masowo, przy czym nie bez znaczenia jest moment, iż **najliczniej zgłoszony i startujący zespół klubowy otrzyma cenną nagrodę p. Prezydenta Miasta.** Bieg odbywa się o przechodnią nagrodę „Dziennika“, zdobytą 2-krotnie dla Warszawy i Poznania, po jednym razie dla Łodzi, Bydgoszczy i Fordonu.

Po raz pierwszy — wzywani do tego od szeregu lat przez młode pokolenie miasta naszego jak i całego Pomorza — **organizujemy bieg juniorów na dystansie 1500 mtr. z ograniczeniem wieku do lat 18-tu.** I tu biegacze otrzymają dyplomy jak i żetony (pierwszych 10-ciu). Na zgłoszeniach, które przyjmować będziemy do 2 maja włącznie, prosimy zaznaczać, czy zgłaszający zamierza startować w biegu głównym czy juniorów.

A teraz rzecz najważniejsza:

czy dojdzie do sensacyjnego spotkania Noji — Kusociński?

Otóż stoimy w korespondencji tak z jednym jak i drugiem z naszych świetnych zawodników. Co do Nojego możemy bodaj już teraz liczyć się z pewnym jego startem. Janusz Kusociński, nasz „Kusy“ przyjedzie na bieg w każdym razie; czy będzie mógł startować o tym jeszcze nie wie, o tym zadecyduje lekarz. Posłuchajmy co sam o tym pisze:

> Na zakończenie ze swojej strony donoszę, że start mój na Ich biegu jeszcze dzisiaj nie może być przesądzony na tę lub inną stronę, ponieważ uzależnione to jest od mego lekarza, który dopiero mógłby wydać opinię na parę dni przed biegiem, o czym WPanów niezwłocznie zawiadomię.

6-go więc maja przeżywać będziemy nielada emocje!

—X—



W r. 1927 bieg „Dziennika Bydgoskiego” był biegiem sztafetowym, rozgrywanym wzdłuż ulicy Gdańskiej. Na zdjęciu widzimy zwycięzcę.

...by nie wynikły jakie nieporozumienia.

Nasz reporter sądowy, opisując w nrze 42 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 21 lutego br. **martyrologię nieszczęśliwej kobiety, której nawet po śmierci mąż nie dał spokoju,** nadmienił, że

> w dniu pogrzebu, mniej więcej w trzy godziny przed eksportacją zwłok, **Kozłowski** zjawił się w sądzie wraz ze swym przyjacielem Mielcarzewiczem u prokuratora z wnioskiem o przeprowadzenie sekcji zwłok...

Z opisu tego nie wynika, że to **p. Bronisław Mielcarzewicz** był u prokuratora, tylko Kozłowski (mąż zmarłej). A jeżeli z opisu wynikły może jakie nieporozumienia, redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ niniejszym wyjaśnieniem to **prostuje, przepraszając p. Mielcarzewicza.**

Zarówno sprawozdawca jak i redakcja nie mieli zamiaru poniżyć p. Mielcarzewicza w jego opinii.

Ugodę zawarto w tutejszym sądzie okręgowym.

Wbrew ogólnej zwyżce cen

obniżyła firma MAGGI cenę na kostki bulionowe z 8 na **6 groszy.**

Maggiego kostki bulionowe, mające od lat swoją ustaloną reputację, będzie mogła odtąd każda pani domu częściej stosować do sporządzenia tych potraw, do których potrzebny jest rosół. Również dla tych pań. które dotąd Maggiego kostek bulionowych nie używały, staną się one odtąd dostępne.

Z cyklu: Nasze reportaże.

Na rozstajnych drogach

Gdy człowiek staje przed najtrudniejszą decyzją w życiu...

Wrażenia z poradni zawodowej w Bydgoszczy.

Każdy człowiek zadaje sobie przynajmniej raz w życiu takie pospolite, ale jakże trudne pytanie: **czym zostać?** Jaki wybrać zawód stosownie do swych warunków życiowych, by osięgnąć maksimum zadowolenia i sukcesów osobistych? Co mi najbardziej odpowiada?

Takie pytania kręcą się po głowie **człowieka, wchodzącego w życie.** Jedni muszą się zdecydować już w młodych latach, inni dopiero po dłuższym ogólnym kształceniu się, ale każdy, komu los już w kolebkę nie nasypał milionów, musi kiedyś zadać sobie trudne pytanie na temat samodzielnej przyszłości.

Jedni po długich debatach, inni bez namysłu decydują się, **wybierają zawód i... po wielu, wielu latach dochodzą do przekonania, że strzelili głupstwo.** Zawód, który wybrali, nie dał im szczęścia. Są tacy, którym **nie dopisuje zdrowie** do obranego zawodu, są inni, którym nie dopisują **zdolności i nerwy.**

Dziwne się wydaje, ale człowiek sam siebie zna **najbardziej powierzchownie.** Rzekomo sam najlepiej powinien wiedzieć, co mu odpowiada. Tymczasem większość ludzi ulega najrozmaitszym iluzjom co do swych uzdolnień i przeznaczenia. Decydują się **pod wpływem różnych okoliczności** na taką a nie inną drogę, by przez całe życie łamać się z trudnościami i własnym zniechęceniem.



Stronica ze specjalnej książki, którą wykrywa się wadę zwroku t. zw. daltonizm. W rzeczywistości kropki są kolorowe. Jednakowego koloru plamy tworzą cyfrę, którą trzeba odczytać. Daltonista nie rozpoznaje barw i dlatego nie widzi cyfr.
Fot. J. Czarnecki.

Ba, ale jeżeli sami o sobie nie możemy rozstrzygać, to **czy jest ktoś, kto mógłby nam pomóc?** Czy ktoś potrafi wejrzeć dokładniej w tajemnice i zakamarki naszej duszy, niż my sami? **Tak.**

Jak lekarz potrafi dokładniej określić chorobę pacjenta, tak psychotechnik po dokładnym zbadaniu kandydata umie lepiej określić jego uzdolnienia i właściwości psychiczne, niż sam badany.

Ludzkość znalazła środki, **za pomocą** których **wdziera się w nasz wewnętrzny świat.** Tak samo jak ciało, można równie dokładnie **zbadać duszę ludzką.**

A jednak w sprawach dolegliwości cielesnych zwracamy się tak często do lekarzy, a w sprawach duchowych radzimy sobie sami. **Psychotechnika** i jej praktyczne zdobycze nie podbiły jeszcze świata bez reszty. **Poradnictwo zawodowe dopiero od niedawna pionierskim bojem zdobywa sobie właściwe miejsce wśród narodów cywilizowanych.**

Młody Herkules szuka drogi

Jak wygląda taka porada zawodowa w praktyce? **Jakimi środkami posługuje się psychotechnika?**

Chcąc odpowiedzieć na te pytania, udaliśmy się do **poradni zawodowej w Bydgoszczy,** mieszczącej się przy **ul. Libelta 5.**

Oficjalna nazwa tej instytucji brzmi: **„Poradnia zawodowa i gabinet psychotechniczny Instytutu Rzem.-Przem. w Poznaniu".** Jest to dawniejsza **„Miejska pracownia psychotechniczna"**, założona **w roku 1930.** Działa ona w lokalach i w ścisłym związku z **miejską poradnią lekarską,** opisaną przez nas w poprzednim reportażu.

Poradnia zawodowa jest czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 14 do 18. Jednego z tych dni złożyliśmy w poradni wizytę.

Kierownik poradni **p. prof. Pankowiak** powitał nas uprzejmie i objaśnił, że właśnie wypisuje świadectwo młodemu człowiekowi, którego poprzednio zbadał.

15-letni młodzieniec, jak się okazuje, kandydat na **studniarza,** miał podjąć naukę u pewnego mistrza. Bez świadectwa z poradni zawodowej nie wolno obecnie mistrzom przyjmować **uczni.**

Po skończeniu szkoły powszechnej młodzieniec ten, jak wielu innych, musiał zdecydować się na wybór zawodu. Legendarny Herakles na rozstajnych drogach w reinkarnacji tego młodego chłopca wybrał zawód studniarza, bo to jeszcze jakoś popłaca, bo pewnie ma kolegów w tym zawodzie czy coś w tym rodzaju.

Dokładne, przeszło trzygodzinne badanie wykazało jednak, że **nie ma odpowiednich danych do tego zawodu.** Jest przede wszystkim **za słaby fizycznie.** Psychotechnik poradził mu raczej zawód blacharza, mechanika... Na świadectwie znalazło się określenie: **„Zdolny z zastrzeżeniem".** I o to prawdopodobnie mistrz zwolni tego ucznia. Co zrobić! Lepiej wcześniej, niż późno zawrócić z nieodpowiedniej drogi.

W krzyżowym ogniu pytań.

Właśnie przyszło kilku uczni do poradni, możemy więc dokładnie śledzić skomplikowany proces badania.

Najpierw p. prof. Pankowiak przeprowadza **ścisły wywiad osobisty.** Zwraca się uwagę na **obciążenie dziedziczne,** dokładnie kandydat musi odpowiedzieć, **dlaczego zdecydował się na dany zawód.** Przyczyny tych decyzyj są najrozmaitsze.

Pewien chłopiec chciał na przykład koniecznie zostać **mechanikiem.** Okazało się jednak, że żadnych zdolności w tym kierunku nie posiada. Skąd mu się wzięło zamiłowanie do mechaniki? Rodzice jego żyli w separacji. Chłopca wychowała mamusia. Chociaż matkę bardzo kochał, jednak ojciec — którego rzadko widywał — **bardziej mu imponował.** A ojciec właśnie był mechanikiem. Podświadomy kult dla ojca objawił się w wyborze zawodu.

Dalsze badania prowadzi się przy pomocy różnych **testów papierowych i przyrządów.** Testy są najrozmaitsze i trudno byłoby wszystkie wymienić. Taki na przykład **test wykreślania figur geometrycznych** przekonuje o zdolności do uwagi u badanego. Na papierze w 15 szeregach nakreślone są różne figury geometryczne długimi rzędami. Badany ma wykreślać tylko pewne figury, np. kwadraty i pięciokąty. Figury te są rysowane w różnych pozycjach. Trzeba dobrze uważać, by odpowiednie figury skreślać. Suma skreślonych figur jest niejako **wskaźnikiem uwagi.** Badany zecer z trudem radził sobie z tymi figurami, ale natomiast **test literowy** (podpisanie pod literami odpowiadających liczb) wypełnił prędko i dokładnie.

Krawcy mają np. za zadanie wykroić ze starej peleryny (na papierze) ubranie dla bliźniąt i jeszcze ma zostać materiał na plecy do kostiumu.

Krawczynie rysują na postaciach układ fałd sukni, **malarze** uzupełniają freski, dopełniają ornamenty itp.

U **ślusarzy** dużą rolę odgrywa **zręczność rąk.** Na wzór pokazanych im linij muszą wygiąć w drucie odpowiedni model. Im wcześniej i dokładniej to uczynią, tym więcej mają zdolności w swym fachu. Oczywiście testów jest znacznie więcej i psychotechnik operuje nimi w zależności od zawodu badanego.

Niedyskretne przyrządy.

Poradnia zaopatrzona jest w liczne i ciekawe **przyrządy do badań.** Większość tych przyrządów **wykonano** w Bydgoszczy według projektu prof. Pankowiaka. Zdolności **wzrokowe** wykazuje kilka przyrządów. W jednym z nich chodzi o to, by w białym zupełnie kole naznaczyć środek. Przyrząd wykazuje odchylenie od właściwego środka. Niektórzy mają tak dobre oko, że nie pomylą się na milimetr. Inne

MASZYNKA TERAZ DZIAŁA,
ale wpierw trzeba ją było skonstruować.



Napół rozebrana maszynka sprawia badanym dużo trudności, zanim ją zdołają doprowadzić do porządku. Czas uruchomienia maszynki zmierzy się przy pomocy stoppera.
Fot. J. Czarnecki.

ćwiczenie polega na tym, aby **linię A — B** podzielić na równe części przy pomocy ruchomej podziałki. Również ten przyrząd wykazuje odchylenie od właściwego środka linii.

Zręczność i szybkość ruchów rąk wykazuje się przez trzykrotne nanizywanie perełek na długi pręt. Ze stopperem w ręku mierzy się czas tej czynności. Dziewczynki lepiej sobie radzą z tym przyrządem.

Spostrzegawczość i orientację badanego demaskuje taki test: na białej karcie pełno liczb w kwadratowych polach. Badany otrzymuje odpowiednie kwadraciki z liczbami. Ma je ułożyć na tych samych (rozrzuconych po całym polu) liczbach. Można się zdenerwować przy tej próbie.

Dopasowanie bolca, by nie był zbyt luźny i zbyt przykręcony, odgrywa ważną rolę w mechanice.

Wyczucie ciężarów demaskuje przyrząd w którym chodzi o ułożenie w szeregu kilku ciężarków od najcięższego do najlżejszego. Różnice wagi są niewielkie, to też nie trudno się pomylić.

Zdolności konstrukcyjne trzeba wykazać przy składaniu rozbieranego pudełka, wrażliwość na barwy bada się przez obracanie kolorowych kół i zapamiętanie odcieni etc.

Trudno wyliczyć wszystkie te ciekawe

Badanie pewności ręki.



U rzemieślnika wielką rolę odgrywa pewność ręki, zręczność, opanowanie, kordynacja ruchów. Na zdjęciu badani w poradni zawodowej chłopcy przy odpowiednich przyrządach. Ten z lewej przy manometrze próbuje rylcem tak ciągnąć w wolnych zygzakowatych polach, by nie dotknąć metalowych ścianek. Gdy stalowy drucik dotknie zamki, aparat dzwoni. Na prawo badanie koordynacji ruchów rąk na przyrządzie rodzaju tokarki. W środku p. profesor Pankowiak.
Fot. J. Czarnecki.

przyrządy, które tak niedyskretnie odkrywają ludzkie braki i ułomności.

Każdy badany musi się też poddać **próbie daltonistycznej.** Służy do tego odpowiednia książka z tablicami kolorowymi, z których jedną reprodukujemy na zdjęciu. Kiedy badany z tą księgą nie może sobie dać rady, każe mu się z pośród różnokolorowych kłębków wełny wybrać np. kłębek czerwony. Daltoniści zdarzają się rzadko, ale przecież bywają. Często nie wiedzą nawet, że mają wadę wzroku. Był taki jeden, kandydat na tramwajarza, który zamiast czerwonego kłębka, wybrał żółty. Uparcie twierdził, że to jest czerwony. Popłakał się biedak, gdy mu powiedziano, że cierpi na daltonizm i motorniczym w żadnym razie zostać nie może.

Kogo się bada?

Poradnia zawodowa udziela na razie porad **uczniom rzemieślniczym, absolwentom szkół powszechnych,** a wreszcie **nielicznym** klientom, którzy sami zgłoszą się do poradni.

P. prof. Pankowiak prowadzi **w szkołach powszechnych** fachowe wykłady z dziedziny **poradnictwa zawodowego.** Dzieci szkolne (za opł. 1 zł) bada się przy pomocy odpowiednich testów w czterech zasadniczych kierunkach:

1) rzemiosło, rękodzieło;
2) handel, kupiectwo;
3)) kształcenie techniczne;
4) dalsze kształcenie ogólne.

Wprowadzone w szkołach obserwacje i badania niewątpliwie ustrzegą młodzież przed wyborem nieodpowiedniego zawodu.

Wśród „pacjentów" prywatnych ma się do czynienia przeważnie **z wypadkami ciężkimi.**

Pewien 30-letni kuśnierz, na przykład przyszedł do poradni, bo nie mógł nigdzie znaleźć pracy. Wszędzie „wyrzucają" go z pracy po dwóch tygodniach. Po zbadaniu okazało się, że „gościa" powinien leczyć psychiatra.

Nierzadko też psychotechnik zmuszony jest nie tylko wskazać wybór zawodu, ale i **wynaleźć odpowiednią pracę.**

P. prof. Pankowiak mimo trudności i skromnych środków pracuje jednak z zamiłowaniem i poświęceniem w dziedzinie psychotechniki — dziedzinie tak jeszcze niedocenianej, a jednak niezmiernie doniosłej.

Będziemy radzi, jeżeli nasz reportaż skieruje kroki niezdecydowanych młodych ludzi do poradni zawodowej i przyczyni się do wyboru przez nich zawodu, który da im w życiu pełne zadowolenie.

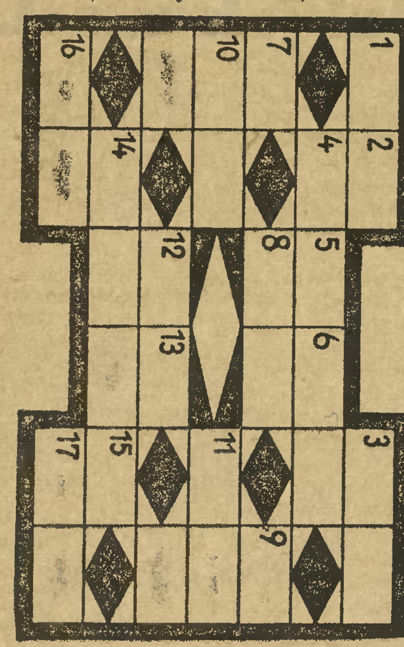
Józef Kołodziejczyk.

— **Juliusz Bursche, szlachetny opiekun Mazurów pruskich** podczas plebiscytu w 1920 r., generalny superintendent zborów ewangelicko-augsburskich w Polsce, wybiera się w przyszłym tygodniu z Warszawy na Pomorze. W czwartek, dnia 22 bm. przybędzie do Bydgoszczy.

SZARADY ZAGADKI

KRZYŻÓWKA ZGŁOSKOWA (SYLABOWA). Nr. 33.

(Prosimy odwrócić).



Poziomo: 1 ptak nadwodny, 3 tytuł jednej z ballad Mick, 4 zapaśnik hiszpański, 8 żona Bolesława Wstydl., 10 przydomek Apollona, 11 dom dla przyjezdnych, 12 część drzewa, 14 prawidła językowe, 16 duży pokój, 17 miasto między Krakowem a Lwowem.

Pionowo: 2 brat Polluksa, 3 dynastia angielska, 5 niebezpieczna ryba morska, 6 tytuł urzędnika tureckiego, 7 uczący w wyższej szkole, 9 naczynie szklane, 12 przecinek w j. obcym, 13 przyrząd sportowy, 14 postać z Lilli Wenedy, 15 oznaka zaziębienia.

(Spółgłoski składowe: a—be—bu—bus—dor—fe—ga—gra—ho—ka—ka—kaj—kas—kin—ko—lon—ma—nar—nów—pro—re—sa—sor—tel—tor—tu—tar—ty).

ŁAMIGŁÓWKA RACHUNKOWA. Nr. 34.

Ojciec ma dwa razy tyle lat co starszy syn, a o 33 lata więcej niż młodszy syn; matka zaś ma dwa razy tyle co syn młodszy, od starszego syna natomiast różni się wiekiem o 21 lat.

Ile lat ma każdy z tych czterech członków rodziny?

Rozwiązanie krzyżówki nr 29.

```
      K R E Z U S
    G R U Z   S T G
  B R E L O   T O R A
B   U T O P I A   O K O
O   N   N       S T A L
S O W A       K   T   G
O S A   K E L L O G   A
  A L B A   S A K E B
    D U R   O P A R
      T O M A S Z
```

ROZWIĄZANIE DOMYŚLNIKA. Nr. 30.

Nie może być dobrem dla pojedyńczej pszczoły to, co nie jest w interesie całego ula.

Trafne rozwiązania szarad nr. 29 i 30 nadesłali:

H. Kołaczyński, T. Jabłoński, M. Porazińska, T. Fischer, T. Wardencki, A. Marchwicki, Z. Bączkiewicz, Z. Derfert, W. Durka J. Rybak, E. Mathea, J. Manikowski, B. Murawski, H Kaczmarczyk, E. Mazurkiewicz, C. Skrzypczakówna, B. Doktor, E. Szafarz, Cz. Tuciński, Fr. Kahlau, W. Adamski, R. Winieski, M. Katryńska, J. Katryński, Wł. Jurkówna, St. Kostyła, H. Londenberżanka, Z. Graczykówna, J. Szmelter, T. Wolszlejgier, I. Sarnowska, R. Giemza, L. Oczachowski, M. Nowakowska, T. Łachiński, W. Niewitecki, Fr. Elmanowski, J. Bębnista, Z. Grzegorczyk, M. Flisiakówna, L. Rekowski, A. Sawicki, Z. W. Pawłowski, D. Domagała, A. Giemza, St. Malak, T. Tarczyński, Cz. Urbaniak, P. Belkowski, Cz. Wiederholz, W. Piotrowski, Z. Jabłoński, J. Wiśniewska, R. Kuczera, M. Jaworska, J. Czechowski, R. Jeszke, Fr. Kowallek — Chełmża, W. Kiełbiński — Sopoty, St. Laskowska — Aleksandrów Kuj., Cz. Zaborowski — Chełmża, Młodziniak — Nakło, F. Perschke — Chełmża, K. Włoch — Solec Kuj., Z. Jonas — Toruń, S. Turecka — Chełmża.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

Stefan Malak — Bydgoszcz.
Helena Londenberżanka — Bydgoszcz.
Ludwik Młodziniak — Nakło n/N.

HUMOR I SATYRA

DOBRA NOWINA.

— Słyszał pan? Benzyna ma potanieć:
— To doskonale!
— Pan też ma auto?
— Nie, ale piorę rękawiczki w benzynie.

COŚ POUCZAJĄCEGO.

Pan Cymbaliński nie opuszcza żadnej okazji, by nie powiedzieć swym dzieciom coś pouczającego. Podają do stołu sardynki:

— Widzicie dzieci — mówi pan Cymbaliński. — Tymi małymi rybkami karmią się w morzu duże ryby.

— A jak, psze tatusia, te duże ryby otwierają blaszane pudełka?

W SZKOLE.

— Powiedz mi, mój chłopcze, jakie mogą być kąty?

Prosty, ostry...
— I jaki jeszcze?
— I odnajęty, proszę pana profesora.

POWIEŚCI.

— Moje powieści mają teraz dwa razy większą liczbę czytelników.
— Aha, ożeniłeś się?

PRZYSIĘGA.

Przyrzekłeś przecież swojej żonie, że nie będziesz wracał wstawiony do domu?

— Ja... dotrzymuję słowa. Od ośmiu dni nie pokazuję się w ogóle w domu.

OSZCZĘDNA GOSPODYNI.

— Co? Jednego zająca chcesz podać dla tylu gości? Nie wystarczy!

— Nie bój się! Wystarczy. Jest tak niesmacznie zrobiony...

POMYŁKA.

Penkalski zna bliźniaków Franka i Władka, którzy są do siebie tak podobni, że ich trudno rozróżnić. Z Frankiem żyje na dobrej stopie, ale Władka nie znosi. Pewnego dnia spotkał Franka, był jednak mniemania, że ma do czynienia z Władkiem. Powiedział więc: „Jak się panu powodzi?"

— Ależ jesteśmy przecież na „ty" — odpowiedział Franek.

— Przepraszam pana, myślałem że ty jesteś Władek.

SPOSÓB.

Bogaty młodzieniec ożenił się, wbrew zakazowi rodziców, ze skromną aktorką rewiową.

— Jak zawiadomisz o ślubie rodzinę? — pyta go jeden z przyjaciół.

— Dam sobie radę. Najpierw ją zawiadomię, żem umarł, a potem powoli wyjawię całą prawdę.

ROZPĘDZIŁ SIĘ...

— Co pan taki smutny, panie Żółtko?

— Niech sobie pan wyobrazi, we wtorek pierwszy dzień ciągnienia loterii — wygrywam 10.000, środa — drugi dzień ciągnienia — wygrywam 20.000 i od tej pory jakby nożem uciął: nic!!

NIESTETY.

Do znanego ze skąpstwa aktora X podbiega na ulicy jeden z kolegów.

— Muszę mieć dwadzieścia złotych, by spłacić dług honorowy! Inaczej będę musiał odebrać sobie życie! Czy nie mógłbyś mi pomóc?

— Niestety, mój drogi, nie mam rewolweru!...

TEATR ZA KARTKAMI.

Jeden z pianistów sowieckich po powrocie do Moskwy dzieli się swymi wrażeniami:

— Powiadam wam, towarzysze, straszna nędza w tej Warszawie. Tam nawet do teatru chodzi się tylko za kartkami.

DOWÓD.

— Mój panie, w dowodzie osobistym nie zaznaczono zawodu pana. Jak mi pan udowodni, że pan jest dentystą?

— Jeżeli pan pozwoli, mogę panu wyrwać ząb.

SZCZYT BEZCZELNOŚCI.

— Panie L., jeżeli pan nie chce zapłacić rachunku za wino, dostarczone przez nas w ubiegłym roku, to niech nam pan przynajmniej zwróci butelki!

— Dobrze, a co panowie płacą za sztukę?

DOŚWIADCZENIE.

— Możesz mi powiedzieć, jaka różnica jest między pierwszą miłością i ostatnią?

???

— Widzisz. Człowiek zawsze wierzy, że pierwsza miłość będzie jedyną i ostatnią, tymczasem najczęściej ostatnia miłość jest właśnie pierwszą.

*

— Ty łotrze, jesteś pijany. Ty się chwiejesz!

— Tak, ja się chwieję w wyborze dla ciebie niebieskiego lisa czy też pierścionka z brylantem.

*

— A co zrobili pańscy przyjaciele, gdy pan wpadł do wody?

— Lepiej o nich nie mówić. Oni rzucili mi kawałek mydła.

*

— Pani Władziu, nie chciałaby pani zostać moją żoną?

— Czy nie zna pan nic lepszego?
— Owszem, ale tej nie chcę.

Odpowiedzi redakcji

Działu szaradowego.

Bogdan (Jasna). Rozwiązanie Nr. 29 i 30 jest trafne, ale nazwisko tak nieczytelne, że nie mogliśmy odczytać.

Jerzy Szm. Prosimy rozwiązania pisać małą literą, gdyż pisze pan niewyraźnie, i wskutek tego litera B, R i A równają się sobie.

E. i rodzeństwo Jask. Prosimy pisać małą literą i wyraźniej, w zadaniach nr. 29 i 30 jest błąd.

P. Mik.: Chodzi o bekasa; błąd w rozwiązaniu.

Hipolit B. i inni: Jak dotychczas **Gucz** pisze się przez **u** otwarte!

Czesław Mat. W tym wypadku chodziło o Kellega.

Łucja L. Uwzględniamy tylko oba rozwiązania.

??: Nazwisko prosimy pisać pod rozwiązaniem.

PROGRAMY RADIOWE

Niedziela

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". **8,03:** „Audycja dla wsi": „Gazetka rolnicza" — w red. St. Jagiełły. **8,50:** Dziennik poranny. **9,00:** Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie wygł. ks. prof. dr Michał Klepacz. Chór Świętokrzyski pod kier. ks. prof. Józefa Orszulika. Przy organach Eugeniusz Langer. Po nabożeństwie ok. godz. **10,30:** „Orkiestra i soliści (płyty). **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Olga Olgina (sopran), J. Świętochowski i Z. Rewkowski (śpiew) (z Wilna). **14,00:** Reportaż z życia. **14,30:** Orkiestra mandolinstów KPW. z Radomia i zespół piosenkarzy KPW. z Warszawy. **15,15:** „Audycja dla wsi". **16,10:** Muzyka lekka (płyty). **16,30:** „Lajkonik" — suita poetycko-muzyczna (z Krakowa). **17,00:** Koncert symfoniczny (z Łodzi). Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Karola Prosnaka i chór męski „Echo". **19,00:** „Legenda Młodej Polski" St. Brzozowskiego (z powodu nowego wydania) — szkic literacki Romana Zrębowicza. **19,15:** Program na jutro. **19,20:** Koncert rozrywkowy (płyty). **20,20:** Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. **20,40:** Przegląd polityczny. **20,50:** Dziennik wieczorny. **21,00:** „Znaleziona melodia" — humoreska Józefa Czyścieckiego. **21,20:** Recital fortepianowy Beveridge Webstera. **22,00:** „Echa leśne" — audycja muzyczna. Wykonawcy: Chór męski „Echo" pod dyr. Władysława Raczkowskiego, Wanda Roesler-Stokowska — mezzosopran, Bron. Dąbrowski — recytacje, Bronisław Młodziejowski — fortepian, Kapela góralska. Wstęp i objaśnienia dr. Jerzego Młodziejowskiego (z Poznania). **22,30:** Muzyka taneczna — gra Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 8,21: Aydycja dla wsi (z Warszawy). Ok. godz. **10,30:** Muzyka orkiestrowa kameralna i solowa (płyty). Ok. godz. **13,00:** „Rękopisy i autografy Miejskiej Biblioteki w Bydgoszczy" — felieton wygł. dr Brandowski (z Bydgoszczy). **16,10:** A może potańczymy? (płyty). **19,15:** Program na jutro. **19,20:** Koncert rozrywkowy. W programie utwory salonowe w wyk. zespołu Franciszka Kulczyka oraz piosenki z płyt. **20,32:** Wiadomości sportowe.

ZAGRANICA.

Bratisława. 19,20: „Od bajki do bajki" — balet Nedbala. **Ryga. 19,15:** Koncert popularny. **Bruksela Flam. 20,00:** Muzyka rozrywkowa. **Hilversum II. 20,55:** Festival Beethovenowski. **Luksemburg. 20,00:** Muzyka lekka. **Wieża Eifla. 20,30:** Koncert symfoniczny. **Londyn Reg. 21,05:** Muzyka dwufort. **Sztokholm. 21,00:** Szecherezada — suita symf. **Budapeszt. 22,00:** Muzyka taneczna. **Luksemburg. 22,00:** Muzyka lekka. **Bruksela Flam. 23,15:** Muzyka taneczna. **Budapeszt 23,00:** Muzyka cygańska. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny ze Sztutgartu. **Luksemburg. 23,00:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Poniedziałek

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,25:** „Parę informacji". **7,30:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,30:** Audycja dla szkół. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Walce J. Straussa i E. Waldteufla w wyk. Orkiestry Reprezentacyjnej Policji Państwowej pod dyr. Adama Dolżyckiego. **12,30:** „Od warsztatu do warsztatu" — audycja poświęcona rzemiosłu stolarskiemu. **12,50:** Dziennik południowy. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** „Pod Raszynem" — w rocznicę bitwy raszyńskiej 1809 r. — reportaż w oprac. Zdz. Marynowskiego. **15,35:** „Na nutę wojskową" (płyty). **16,55:** „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. **16,15:** „Skrzynka językowa". **16,30:** Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. **17,00:** „Organizacja liceów pedagogicznych" — odczyt. **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Artur Hermelin — fortepian, Gabriel Matyasiak — śpiew Prof. Ludwik Urstein — akomp. **17,50:** „Mieszkanka zapomnianej studni" — pogadanka (z Wilna). **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Muzyka lekka (płyty). **18,45:** Program na jutro. **18,50:** „Posiewna pielęgnacja zbóż" — pogadanka (z Poznania). **19,00:** Audycja żołnierska. **19,00:** „Stare przeboje" — koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Janiny Brochwiczówny, Tadeusza Olszy i Stefana Witasa. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Chopin jako pisarz" — wieczór literacki w oprac. Witolda Hulewicza. **21,30:** „Odgłosy Wileńszczyzny": „Staroobrzędowcy" — w wyk. Chóru Młodzieży Staroobrzędowców Słowo wstępne Borysa Pimonowa (z Wilna). **22,00:** Koncert w wyk. Orkiestry P R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Mariny Karklina (śpiew).

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka — płyty (z Warszawy). **13,00:** Koncert rozrykowy (płyty). **15,15:** Orkiestra Marka Webera (płyty). **15,35:** Pogadanka społeczna. **15.40:** Polska muzyka skrzypcowa (płyty). **16,00:** Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. **18,20:** Pogadanka aktualna. **18,30:** Polski w wyk. zespołu harmonistów (płyty). **18,45:** Program na jutro.

ZAGRANICA.

Ryga. 19,15: Koncert symfoniczny. **Brno. 20,15:** „Burza" — fantazja morska Neumanna (do tekstu Czecha). **Bruksela Flam. 20,00:** Koncert Ork. Narodowej. **Lipsk. 20,10:** Wieczór tańca z udz. ork. tan. i sol. **Mediolan. 21,00:** Recital skrzypcowy Arrigo Serato. **Rzym. 21,00:** Koncert symfoniczny. **Królewiec. 22,40:** Muzyka rozrywkowa. **Rzym. 22,15:** Muzyka rozrywkowa. **Deutschlandsender. 23,30:** Młodzież niemiecka składa życzenia urodzinowe kanclerzowi Adolfowi Hitlerowi. **Luksemburg. 23,00:** Muzyka taneczna. **Monachium. 23,00:** Norymberga. Koncert nocny. **Frankfurt. 0,05:** Koncert nocny.

Jugosłowiańscy akademicy w Bydgoszczy.

W dniu wczorajszym przez kilkadziesiąt minut **zatrzymał się na dworcu bydgoskim słynny chór akademików jugosłowiańskich „Obilic", który odbywa obecnie podróż artystyczną po Polsce.** Szczególnie serdecznie przyjmowani są sympatyczni Jugosłowianie na ziemiach zachodnich Polski, gdzie tradycje łączności słowiańskiej są jeszcze bardzo żywe.

Niestety, organizatorzy objazdu chóru jugosłowiańskiego nie wzięli pod uwagę Bydgoszczy jako miejsca występu chóru. Dlatego też tylko w przejeździe z Gdyni do Poznania gościom z południowej Słowiańszczyzny wypadło na dworcu bydgoskim o godz. 8 zmieniać pociąg.

Jugosłowianie zdołali na dworcu w Bydgoszczy skupić zainteresowanie publiczności dzięki **chórowi kolejarzy „Hasło" i orkiestrze Kol. Przysp. Wojsk., które zgotowały braciom-śpiewakom gorące i entuzjastyczne przyjęcie.** Po krótkiej ale żywej manifestacji przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej akademicy jugosłowiańscy ruszyli w dalszą drogę do Poznania.

Chór „Obilic" liczy przeszło **stu członków.** Kierownikiem wycieczki jest p. **Aleksander Lecco,** profesor i wicerektor uniwersytetu w Beogradzie oraz prezes komitetu ekonomicznego przy rządzie jugosłowiańskim.

Wycieczka podróżuje w wagonach jugosłowiańskich i na całej trasie swej podróży po Polsce spotyka się z pełną życzliwością.

Skandal z przyjęciem Jugosłowian w Warszawie.

W tym pięknym obrazie znalazł się jednak i przykry zgrzyt, oczywiście — w Warszawie. Prasa warszawska donosi, że **przyjęcie gości jugosłowiańskich w stolicy, organizowane przez subwencjonowaną „Ligę zbliżenia międzynarodowego, było jednym wielkim skandalem.**

Już na dworcu zrobiono Jugosłowianom przykrość. Przyjeżdżał bowiem tego samego dnia **do stolicy chór węgierski elektrowni z Budapesztu.** Warszawscy pracownicy elektrowni oczekiwali na Węgrów na dworcu w stuosobowej delegacji ze sztandarem. Pierwsy przyjechali Jugosłowianie. Ktoś **wziął ich za Węgrów** i wita: „Elien Magyarszág! Polak-Węgier dwa bratanki!"

Powstało zamieszanie. Organizatorzy nie mogli opanować sytuacji, więc Jugosłowianie stali nieporadnie i po kilku minutach zorientowali się, że **Węgrów przyszła spotykać setka przeszło Polaków, a ich może kilkunastu studentów.**

Dalsze przygody Jugosłowian były wprost nieprawdopodobne: nie tylko, że zabrakło im chleba do kolacji, nie tylko, że było zimno podczas snu, nie tylko, że **narażono ich na deficyt 1.278 zł,** ale skłoniono w konserwatorium do zapłaty rachunku... za prawo autorskie w kwocie 45 zł.

Warszawa zrobiła wszystko, aby Jugosłowian zrazić do Polski. Całe szczęście, że inne miasta polskie to zło naprawiają.

Zgon córki p. dyr. Czajkowskiego.

Bolesny cios spotkał rodzinę cenionego dyrektora Browaru Bydgoskiego i prezesa Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego p. Witolda Czajkowskiego. W dniu wczorajszym zmarła w kwietniu wieku, przeżywszy lat 14, córeczka pp. Czajkowskich po ciężkiej grypie śp. Marysia, uczennica gimnazjum żeńskiego. Ciężko dotkniętej rodzinie z powodu bolesnej straty wyrażamy nasze szczere i głębokie współczucie.

Skradł ojcu 115 zł.

Do policji śledczej zgłosił się Paweł Ramiński, zam. przy Babiej Wsi, donosząc, że 13-letni jego syn wykradł mu z szafy 115 zł gotówką i zbiegł. Policja wysłała za chłopcem listy gończe.

Wypadek w fabryce Blumwego

Podczas pracy spadło **21-letniemu formiarzowi Ludwikowi Nowakowskiemu** (Toruńska 16), zatrudnionemu w fabryce maszyn Blumwego, ciężkie żelazo na nogi tak, że Nowakowski doznał bardzo ciężkich okaleczeń. Musiano go przewieźć karetką pogotowia do lecznicy miejskiej.

— **Poranek symfoniczny orkiestry wojskowej** odbędzie się w niedzielę **18 bm.** w sali Resursy Kupieckiej. Na program składają się utwory Rossiniego, Janiszewskiego, Gounoda, Ciapskiego i Namysłowskiego. **Prawdziwymi rewelacjami będą produkcje chóru Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy z orkiestrą.** Znana ogólnie wysoka ambicja artystyczna dyrygenta orkiestry p. kpt. Grabowskiego i odpowiadające jej w pełni wykonanie, dają pełną gwarancję, **że wszyscy, którzy przyjdą na ten poranek muzyczny, spędzą kilka miłych kwadransów i równocześnie przysporzą funduszów Harcerstwu na obozy i kolonie letnie.**

Ile płacono na targu?

W dniu 17. b. m. płacono ceny następujące: masło wiejskie kg 0,00, masło mleczarskie 0.00, jaja 0,00, twaróg 0,50—60,00, pomarańcze kg. 140,00—150,00, cytryny 2 sztuki 0,25 cebula 0,15, ogórki 0,00—0,00, jabłka 0,50 do 1,20, rzotkiewka pęczek 0,15, rabarber 0,80, marchew 0,20, szpinat 1,20, kapusta 0,40; za drób: kurczęta 0,00—0,00 kury 1,80—2,80, kaczki 3,00—3,50, gęsi 4,00—5,00, indyki 4,00 do 6,00, gołąbki para 1,00; mięso: kotlet wieprzowy kg 1,50, boczek 1,40 wołowe bez kości 1,40, z kośćmi 1,10, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,10—1,40, słonina 1,60, smalec 2,20, słonina wędz. 0,00 sadło 1,80; ryby: kg sandacze 0,00—0,00, karasie 1.40 do 2,00, liny 1,80—2.00, węgorze 0,00—2,00, węgorze wędz. 0,00—4,00, płotki 0,40, leszcze 0,00—1,60 szczupaki 2,00—2,40, karpie 0,00 do 2,40, okonie 0,80—1,40.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 16. IV. 37 r

Zboża

Żyto 00,00; 24,75—25,00; pszen. standart. 30.00—30.25 owies 00,00 22,00—22,25; jęcz. browarowy 26,00—27,00 jęcz 661—667 g/l. 24.25—24.75 jęcz. 643—649 g/l 24.00—24,25 jęcz. 620,5—626,5 g/l 23,50—23,75;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30% wł. w. 00,00—00,00 gat I0—50% wł. w. 37.50—38,00 gat. I. 0—65% wł. w. 00 00—35.00. gat. II 50—65% wł w. 29.00—29,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł.w. 29,25— 9,75; mąka pośl. ponad 65% 00,00—00,00; mąka pszenna gt I. wyciągowa 0—20% wł. w. 49,25—50.75; gat. IA 0—45% wł. w. 48,25—48,75 gat. IB 0—55% wł. w. 47,50—48,00; gat. I C 0—60% wł. w 46,50—47,00; gat. I. D 0—65% wł. w. 45.75—46,25; gat. IIA 20.—55% wł. w. 41.50—42.50; gat. IIB 20—65% gat. w. 41,00—42,00; gat. IIC 45—55% wł. w 40,00—41.00 gat IID 45—65% wł. w. 39,25—40,25; gat. IIE 55—60% wł. 38,00—39.00; gat. IIF 55—65% wł. w. 35,00—35,50 gat. II. G. 60—65% wł. w 34,00—34,50; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 37,00—37,50; Otręby żytnie wymiał stand. 16.00—16,50; Otręby pszenne miałkie 16.75—17,25; Otręby pszen. średnie 16 50—17 00; Otręby pszen. grube 17,25—17,50; Otręby jęczmienne 17 25—17,75

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22 00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 22,50—23,50; peluszka 22.00—23,00; łubin niebieski 13,00—13,75; łubin żółty 14,00—14,50 seradela 23,00—25,00,

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 56,00—58,00; rzepik zimowy bez worka 00 00—00,00; mak niebieski 68,00—72,00 siemię lniane 52,00—55.00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00; koniczyna biała 100.00—130,00; koniczyna czerw. surowa 95,00—115,00; koniczyna czyszczona 97% 130,00—140,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40/42% 25,50—26,50; śrut soja 23,00—23.50; wytłoki suszone 9,00—9,50; ziemniaki pomorskie 5,50—6,00; ziemniaki nadnoteckie 5,00—5.50; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 21,50—22,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 5,75—6,25; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75. Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 17. 4. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,25½
dolary kanadyjskie	5,25½
funty szterlingów	25,80
franki szwajcarskie	119,70
franki francuskie	23,70
belgi belgijskie	88,65
liry włoskie	23,50
floreny holenderskie	287,95
korony czeskie	15,70
szylingi austriackie	96,50
marki niemieckie	122,—
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody na Wiśle w dniu 16 bm.: Kraków —2,08, Zawichost 1,94, Warszawa 1,96, Płock 1,85, Toruń 2,24, Fordon 2,30, Chełmno 2,16, Grudziądz 2,47, Korzeniewo 2,62, Piekło 2,24, Tczew 2,44, Einlage 2,46, Schiewenhorst 2,42. Temp. wody + 7,5.

— **Osobiste.** W dniu 10 bm. w kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy pobłogosławił ks. Rychlewski w asyście dwóch księży związek małżeński pomiędzy **p. Hanną Ciszewską a p. prokuratorem Henrykiem Galubą.** Panna młoda jest córką znanego przemysłowca, wybitnego działacza społecznego i sportowego, p. inż. Stefana Ciszewskiego, właściciela fabryki wyrobów elektrotechnicznych „St. Ciszewski i S-ka" i p. Władysławy Ciszewskiej z domu Jacobs. Pan młody jest wiceprokuratorem S. O. w Poznaniu. Poprzednio piastował ten urząd w Bydgoszczy, gdzie jest znany i poważany w sferach towarzyskich i sądowych. Podczas uroczystości zaślubin kościół był pięknie udekorowany, a śpiewy chóralne i solowe podnosiły nastrój uroczystości, w której uczestniczyli przedstawiciele, sfer sądowych, licznych organizacyj społecznych i rodzina państwa młodych. Po uroczystości odbyło się przyjęcie w gronie rodzinnym w domu panny młodej. — Nowożeńcy otrzymali niezliczoną ilość telegramów gratulacyjnych. Do powszechnych życzeń przyłącza się również redakcja naszego pisma, życząc młodej parze wszelkich pomyślności.

— **Wieczorek rodzinny na rzecz harcerstwa.** Sekcja opieki nad harcerstwem przy szkole im. Staszica urządza dzisiaj w sobotę w Ognisku Kol. przy ul. Zygm. Augusta wieczorek rodzinny, na który zaprasza rodziców i sympatyków.

— **Nowa placówka chrześcijańska.** Znany ogółowi z wybitnej solidności kupiec p. Józef Rugowski z ul. Bocianowo 12 (zwłaszcza mieszkańcom Bocianowa i okolicy), otworzył przy ul. Podolskiej 11 (dawniej fa Baran), bogato zaopatrzoną składnicę węglową. P. Rugowskiemu życzymy pomyślności na nowej placówce i jesteśmy przekonani, że potrafi przez swą rzetelną i staranną obsługę zjednak sobie nowe rzesze tałych odbiorców. Szan Czytelnikom zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ V.

W niedzielę dnia 18 bm. otwarcie sezonu lekkoatletycznego. Zbiórka zawodników o godz. 8,45; zawodniczek o godz. 9,15 na boisku im. Świtały.

W poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 19,30 zebranie komisji zabawowej w salce p Dzierżyńskiego. Z powodu ważnych spraw komplet pożądany.

Tragiczny finał jazdy kajakiem na Brdzie

Szesnastoletni chłopiec utonął w pobliżu mostu kolejowego.

Już bardzo wcześnie w tym roku Brda pochłonęła pierwszą swą ofiarę. Tragicznie bowiem zakończyła się w wczorajszy piątek przed południem przejażdżka trzech młodzieńców kajakiem po Brdzie. Na małym kajaku, przeznaczonym na dwie osoby, wyruszyli trzej chłopcy, niejaki Jaskólski, Tysler i Glumke. Gdy bardzo obciążony kajak znajdował się około 30 metrów od mostu kolejowego przy Czarnej Drodze, niedaleko brzegu kajak nagle wywrócił się i wszyscy wpadli do wody.

Jaskólskiemu i Tyslerowi, umiejącym pływać, udało się dotrzeć do brzegu, natomiast **16-letni uczeń gimnazjalny Bernard Glumke, syn urzędnika kolejowego, zam. przy ul. Długosza nr. 2, zatonął.** Przerażeni przechodnie zaalarmowali nawet straż pożarną. Jednakowoż wszelkie starania odnalezienia chłopca, który znikł w wodzie, były daremne. Jak dotychczas nie udało się zwłok ucznia gimnazjalnego odnaleźć. Tragicznie zmarły chłopiec nie umiał pływać.

— **Szkoły powszechne budują jachty.** Z okazji „Tygodnia Pomorza" zespół nauczycieli zajęć praktycznych przy szkołach powszechnych powziął doniosłą decyzję propagandy idei morskiej. Otóż w porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym postanowiono urządzić kurs budowy modeli jachtowych dla młodzieży wszystkich szkół powszechnych całej Bydgoszczy. Kurs ten rozpoczął się 15 bm. i zebrał ponad 30 amatorów. Pracami kieruje bezinteresownie obeznany w tym przedmiocie nauczyciel. Po 4 tygodniach pracy istnieje zamiar prace wystawić i nagrodzić. Tuż potem nastąpić mają treningi jachtowe i regaty.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 3-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 174201

75.000 zł.: 151025

15.000 zł.: 168409

10.000 zł.: 12775 37948 136828

5.000 zł.: 136685 181716

2.00 zł.: 3766 40957 106732 107020 163186 178726

1.000 zł.: 48720 56159 79458 139681 148733 167097

500 zł. 17302 68040 75587 87033 103749 108409 124068 127202 151122 157321 159738 167957

400 zł.: 17304 46566 51131 53853 88873 93853 123027 132276 134878 147203 158929 164479 169591 168207 167591 178527 192158

300 zł.: 39813 52136 60386 63279 67089 97748 101957 102286 112996 128719 144740 159630 165733 169947 170955 190752

250 zł.: 6274 7937 14648 16045 31532 33785 36888 46307 57421 57857 71571 79806 81435 91987 91922 94209 94624 96712 97979 109308 113470 124134 124181 139166 138436 139957 144986 152199 157729 158047 158418 160438 163550 183957 194391

Wygrane po 200 zł.

15 204 732 1906 2955 3153 225 824 78 5155 445 624 851 6202 88 365 768 7270 338 690 749 819 9543 887 10000 399 631 93 811 11838 12153 607 13795 827 14083 721 15603 939 16808 17026 523 18344 59 449 19431 535 20074 168 280 958 22359 626 753 23352 942 24379 697 989 25796 26041 338 49 27303 28061 227 349 639 50 29640 30119 563 31729 918 32030 965 33274 785 34823 35246 338 851 909 36095 896 948 37866 38094 291 657 39157 906 40366 528 41217 339 42335 739 883 992 43050 70 662 44859 45587 46022 84 327 433 88 47093 155 401 697 928 48704 844 49258 882 50433 606 99 51063 118 934 52057 468 550 53303 64 54713 55521 771 56373 58080 214 699 767 832 59900 65 60158 371 598 602 5367 734 911 80 61112 62085 424 557 63392 652 64237 977 65264 445 956 66848 67097 884 68722 69241 519 70076 226 364 711 890 71086 205 357 406 532 762 72110 787 851 73405 763 902 24 74141 52 299 503 805 75346 851 58 974 76094 531 753 840 77179 357 78717 79247 873.

84082 370 586 622 81040 61 82975 83019 793 84274 447 903 85229 45 489 92 895 86285 809 87222 475 669 88887 89192 570 [illegible] 90120 37 295 904 856 91023 803 92253 747 93452 602 48 740 94312 95532 851 100404 93 747 102228 651 103107 434 104279 84 315 [illegible] 737 106491 828 47 108119 316 90 937 61 108086 288 681 865 96 111334 112009 114658 115962 116121 764 117080 758 118202 584 865 119382

120504 865 907 121275 610 122002 123571 124019 286 355 618 988 125194 756 889 126190 619 740 44 127157 572 762 834 963 128107 532 945 130132 336 753 926 131281 132074 361 585 133078 252 537 135076 347 566 88 136039 529 834 137497 139095 979 139163 140854 937 141266 541 142079 597 143150 223 633 144343 630 857 957 145435 146569 149029 819 947 150007 99 155 315 631 151149 362 491 501 864 152230 365 489 960 153217 84 688 883 154385 772 155090 662 745 952 156030 124 306 806 157854 981 158004 644 159272 770 930 99

160334 928 161150 368 162122 384 481 163053 696 164167 396 480 397 165257 899 919 166627 167287 301 168197 169051 109 253 77 426 170114 211 171055 199 455 172194 224 74 368 173550 685 175010 437 94 176534 791 177040 675 178104 410 636 179776 181362 535 182031 331 609 98 183264 664 86 184032 35 46 562 902 186175 327 943 187841 188214 427 39 759 189556 688 790 190880 191247 681 192901 193512 194060 78 474 554 837

Wygrane po 50 zł.

1548 2233 390 739 4771 5304 601 84 883 6072 84 998 7126 232 472 679 8096 615 779 858 9175 10124 697 11461 12118 773 13557 876 14135 15006 16226 65 88 359 580 17011 76 629 18104 19164 339 459

20048 83 21342 974 22001 24523 679 716 25653 765 26579 27885 970 28552 29544 989 31129 941 32275 33613 857 34168 35011 538 739 37315 597 38244 39097 135 669

40834 862 41018 77 694 42262 320 736 43020 59 342 44425 702 5 923 45594 47620 48499 49358 70 691 50157 763 881 51861 971 52100 90 98 53244 911 54756 55832 56701 84 688 57180 273 512 862 58107 59131 360 676 868 60366 945 61934 62280 477 63303 447 64588 65321 471 681 66140 67404 68317 565 71106 31 59 216 72473 609 25 73001 124 491 512 931 75030 539 971 76021 421 518 891 77176 568 816 78377 401 79506 628 57.

80370 429 806 81056 700 82261 564 611 705 95 83495 84 467 678 900 85812 86220 964 87277 88262 89243 90381 598 792 846 91305 93464 98 850 914 94111 660 96160 354 672 780 97383 791 99278 378 767 95 100367 651 101261 479 863 102284 739 880 907 103638 104132 784 984 105125 231 55 106598 107103 206 624 108616 70 739 60 816 110007 167 927 110471 92 111666 78 113265 829 114977 115579 950 116265 872 117954 118178 620 54 119429 532 89 625 786

120082 911 121146 644 81 787 122063 792 124015 497 125657 989 126336 462 127123 672 747 901 128489 690 841 901 129572 130091 131178 69 91 325 746 829 134260 504 136038 314 444 576 137177 439 597 139229 361 978 140849 141064 229 142001 436 143544 57 898 144298 145638 741 997 146164 147098 685 148761 149024 277 698 977 150040 146

152229 153437 503 38 804 7 154347 756 59 94 850 155518 644 728 32 34 824 156431 620 64 157921 158559 913 159758

160426 674 162428 626 74 163515 164051 733 165823 166688 841 167585 982 168777 169271 410 23 854 998 170349 572 91 662 95 784 846 171210 327 172661 174184 455 629 886 175149 259 673 863 176625 177373 918 178210 977 179815 947 180247 181360 182254 960 183110 519 755 184824 186659 84 187274 655 762 188523 777 824 189457 894 190318 60 549 85 704 898 191103 754 192751 968 193147 454 700 194801

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

433 1288 4215 329 5255 6336 43 7545 58 798 8245 11002 672 13948 14208 810 901 28 15170 16042 405 804 17010 18252 345 935 20437 902 22056 110 23534 24083 25293 583 26027 206 869 27812 994 28123 281 723 29216 30107 31134 870 32045 778 963 37742

39412 40716 41010 633 822 42763 853 43361 44604 827 993 45068 304 46416 915 48296 995 49278 50181 279 51474 873 52120 201 487 53167 287 54090 56596 57838 59554 60243 364 856 61155 723 62718 64183 65171 440 746 67184 930 68427 945 69220 318 70740 71809 74666 77 75031

76112 20 77026 78 181 626 78299 458 80111 669 81205 86 601 83907 87 87431 88820 89374 587 711 48 90341 57 61 797 92147 93553 94269 95080 396 910 97964 98757 99213 405 885 100764 102141 103252 470 615 105079 106005 406 974 107415 989 110929 112012 351 968 113503 114781 115166 593 116124 720 906 118750 854 119283 450 544 120221 722 892 121114 123139 124569 91 125283 126883 127639 859 129336 132606 133050 134280 887 135139 305 136125 89 139980 140239 141109 633 142527 871 144277 990 145430 624 146497 147989 149238 151060 152753 156996 158016 554 963 159783 948 161468 938 162170 944 163033 555 164305 165181 166022 154 167260 70 77 169174 860 170495 500 171369 430 174234 175088 220 176203 27 178042 114 403 845 179006 181718 184343 187153 748 188061 178 873 190248 191307 192248 87 193772 194662

Wygrane po 50 zł.

564 765 912 1212 696 908 3319 6956 7407 564 8691 762 9546 821 12189 331 13151 968 15156 78 218 416 553 928 17800 20346 21768 980 24709 26826 27454 28802 81 29125 574 746 843 33168 875 34894 35150 36409 804 37588 38086 250 92 39266 41434 42698 43277 667 44169 683 45178 566 753 47184 48054 118 906 49623 50712 51796 52413 53656 674 54464 815 55822 58033 60170 61699 732 90 64768 65724 66598 67177 60 284 782 58103 666 767 69189 70699 73406 74030 75476
76300 78122 388 79499 80417 81514 83479 86522 782 925 87590 88608 90157 541 91634 94967 95563 96168 97518 89 98326 863 99754 93 100254 541 101343 444 737 102307 104121 242a 106038 108663 109054 82 252 110521 111236 908 112550 970 113494 979 117115 269 819 62 121388 124295 464 125206 381 622 32 128318 127081 129189 131326 133375 820 947 135619 138062 247 139839 140722 141602 142401 829 143508 144311 614 145083 806 147145 376 148629 149425 748 150552 152142 609 82 154702 155248 157199 251 802 158044 319 159302 161569 164154 333 464 73 166019 167606 169024 170183 830 66 171294 532 59 172028 271 833 173575 906 57 174558 176678 177962 183041 949 184345 185614 975 186193 276 488 18704 925 188332 191227 193324 507

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 164751.

5.000 zł. 58445 103419 187336

2.000 zł. 67533 118221 147609.

1.000 zł. 43639 47721 53307 56124 75530 98248.

500 zł. 15023 51874.

400 zł. 11105 24142 54472 84029 103273 131316 171188 182474 183079.

300 zł. 23256 51272 586 62426 82616 83558 87524 97462 148292 149097 153907 154730 161228 170700 175045.

250 zł. 7070 26664 27247 45599 46339 48816 58104 61285 66510 72057 89560 90088 91442 99543 110427 126729 128504 135887 141684 891 143164 154587 156230 164440 166890 168378 175393 179812 193523.

Wygrane po 200 zł.

33 257 468 1710 2643 3502 4031 224 703 5149 838 6873 8270 766 849 990 9076 97 586 10485 13477 633 989 14243 799 15126 319 16231 177253 714 19246 553 20315 21885 22640 23145 564 778 24196 25096 456 26345 27174 281333 640 30281 546 72 95 32199 694 33984 35674 36428 37770 38100 59 39760 40277 445 42493 594 944 44470 45420 644 46991 993 47771 48328 49470 50397 565 80 51084 86 591 52678 53155 54486 55052 57352 484 695 58141 998 59225 60865 832 61546 729 978 62171 806 82 66478 67156 850 68021 667 69680 70027 570 72174 73450 75442 76016 77412 746 76964 78541 79089 870 904 82468 788 83238 367 509 605 86198 87667 857 88310 713 89013 553 90042 566 913 91029 755 92178 327 98 435 76 93563 96495 97582 905 65 98368 910 101822 979 102186 599 103489 104005 105861 72 106257 107349 108900 109253 110233 888 111737 836 957 112040 113126 114586 908 115672 802 116101 119221 729 121314 496 755 123472 124537 125435 126400 915 127362 835 129385 131622 34 803 133179 134002 647 136224 137275 480 857 138471 757 139149 140293 141518 81 837 144423 581 673 935 145581 146352 149171 150475 529 770 151470 89 832
152330 155501 156191 157265 158304 159891 924 160706 161127 49 91 826 903 164096 963 166706 167371 73 168408 894 169112 170036 409 666 744 171029 907 173006 115 496 175191 178778 179547 781 873 180931 182626 968 183728 184948 185353 186210 187970 188986 190168 193007 604 79 747 194594 912.

Wygrane po 50 zł.

583 1685 978 2421 3650 4604 6514 8157 10450 1248 14016 805 967 15303 40 16106 489 906 17043 113 18393 19590 20151 948 23072 24258 368 26049 29066 304 41 900 30153 407 31526 33187 801 5 35044 479 36613 874 37115 338 38458 860 39803 40245 755 42800 43484 44170 45792 46869 47379 48192 373 768 808 49543 69 683 51094 572 752 54572 865 57200 58994 60599 61388 910 64791 65833 70218 972 71183 310 522 988 73398 74685 75387 76034 77096 523 891 82040 83188 85377 86532 724 88078 779 89048 91306 93181 94472 97255 98634 102375 736 44 83 104297 419 105162 929 107421 593 109040 110722 112725 113433 115321 621 116593 118091 463 121245 122399 124534 744 125207 126335 127880 130698 951 131201 132731 133091 134323 86 614 795 137904 140262 141712 142579 144289 645 146363 482 147386 633 148649 149759 999 151675
153521 155957 156688 751 157573 160398 161570 162028 580 671 163728 164458 166813 168286 169858 170243 673 171632 172160 285 634 173832 61 174305 177865 178720 179032 181006 743 184285 185172 848 186956 187373 188674 189 970 190220 853 192309 597 194763.

Ostatnie wiadomości.

Ulgi podatkowe dla nabywców

motocykli i rowerów z silnikami.

Warszawa, 17. 4. (PAT). Ukazał się okólnik ministerstwa skarbu, który wyjaśnia, że pod pojęciem motocyklów w zrozumieniu dekretu o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych — podpadają również rowery, zaopatrzone w silniki o pojemności do 100 ccm. Nabywcom rowerów z motorami przysługuje więc prawo do ulg podatkowych.

Zjazd kierowników elektrowni mieiskich.

Związek Miast Polskich organizuje w dniu 28 bm. zjazd kierowników elektrowni miejskich. W zjeździe wezmą udział prezydenci, burmistrzowie i kierownicy wszystkich elektrowni miejskich. Na porządku obrad znajdą się następujące zagadnienia: 1) stan elektrowni komunalnych (referuje dyr. inż. Jan Tymowski z Bydgoszczy; 2) wady i braki techniczne elektrowni komunalnych (ref. inż. L. Jętniewicz ze Związku Miast) i wreszcie 3) niedociągania organizacyjne elektrowni komunalnych (ref. insp. St. Dębowski ze Zw. Miast).

Dokoła noty niemieckiej do Stolicy Św.

Miasto Watykańskie. (KAP) Wczoraj ambasador Niemiec przy Stolicy Świętej odwiedził kardynała Pacelliego, pozostając z nim na przeszło godzinnej konferencji. Wizyta nie miała charakteru oficjalnego, lecz podyktowana została zwyczajami dyplomatycznymi i względami osobistych stosunków towarzyskich. Oczywiście podczas odwiedzin rozmawiano także o ostatniej nocie niemieckiej w sprawie encykliki o położeniu Kościoła w Niemczech, oficjalnie jednak Watykan zachowuje nadal milczenie o treści noty.

Pewne szczegóły o tej nocie ogłasza natomiast prasa niemiecka. Jedno jest pewne dotychczas, mianowicie, że rząd niemiecki nie zamierza zamykać sobie dróg do porozumienia ze Stolicą Świętą.

Wiosenny meeting jeździecki.

Gniezno. (ap) **Tradycyjne już konkursy hippiczne w Gnieźnie, urządzane każdego roku** w okresie na św. Wojciecha, odbędą się tym razem **w dniach 1, 2, 3 i 4 maja rb.** na hippodromie gnieźnieńskim przy ulicy Wrzesińskiej.

Program zawodów **jest ogromnie interesujący.**

Konkursy hippiczne w Gnieźnie **zakończą się we wtorek, dnia 4 maja konkursem pożegnania dla wszystkich.**

Przypominamy, iż z racji „Tygodnia Gniezna" korzystają uczestnicy zawodów konnych w Gnieźnie z 50%-wej zniżki kolejowej.

Jedni ratowali cudze mienie, a inni rabowali i kradli.

Świecie. (t) We Wudzynku, wiosce pod Serockiem, wybuchł ostatnio nocą pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika **Perlika.** Spaliła się stodoła, wozownia oraz szopa do maszyn, jak również maszyny i inne sprzęty rolnicze. Szkody wynoszą blisko 10.000 złotych. Przypuszcza się, że pożar został podłożony przez zbrodniczą rękę.

Przy ratowaniu płonącego dobytku pracowali gospodarze sąsiedni, bo zanim nadjechała pomoc z okolicy, trzeba było wydobywać, co się da i usuwać przed płomieniami. W tej akcji brał też czynny udział sąsiad **Kornowski,** który zostawił własną zagrodę bez dozoru. Zjawili się niebawem i tacy ludzie, którzy zamiast ratować płonący dobytek — kradli. M. in. wtargnęli jacyś narazie nieznani osobnicv do mieszkania owego sąsiada i zrabowali około 800 zł gotówką oraz sporo innych rzeczy.

Wojew. Maruszewski w Bydgoszczy.

Wojewoda poznański Maruszewski, który towarzyszył panu premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu w czasie podróży inspekcyjnej po województwie poznańskim, zatrzymał się wczoraj w Bydgoszczy i omawiał z prezydentem miasta Barciszewskim zagadnienia, poruszone przez p. premiera. Pan wojewoda zwiedził urząd Funduszu Pracy oraz roboty publiczne, prowadzone przez samorząd, przy czym specjalnie interesował się stawkami płacy oraz zagadnieniem jak największego zatrudnienia bezrobotnych. Wieczorem wojewoda opuścił Bydgoszcz i wyruszył samochodem do Poznania.

—::—

— **Przypominamy w ostatniej chwili** o wielkiej zabawie wiosennej Klubu Sportowego Leo. Dzisiaj w sobotę wieczór pośpieszy cały kwiat młodzieży do Resursy Kupieckiej, gdzie niewątpliwie zabawi się doskonale przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry tanecznej. Początek o godz. 8-ej.

Zamach samobójczy

czeladnika rzeźnickiego.

Wczoraj targnął się na życie, zażywając trucizny **21-letni czeladnik rzeźnicki Edmund Spychalski,** zam. przy ul. Chwytowo 6. Na szczęście w porę zauważono zamach samobójczy tak, że natychmiast zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, która przewiozła desperata do lecznicy miejskiej. Dzięki natychmiastowym zabiegom lekarskim i wypompowaniu żołądka udało się czeladnika rzeźnickiego utrzymać przy życiu. Przyczyną rozpaczliwego kroku ma być zawód miłosny.

Podczas czyszczenia okien runęła na bruk.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa w dniu wczorajszym podczas czyszczenia okna w gmachu dyrekcji kolejowej **34-letnia Maria Wresiło, zam. przy ul. Glinki 30.** Spadła ona z wysokości 2,50 m na kamienny bruk, odnosząc wskutek tego nadwyrężenie kręgosłupa. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala miejskiego.

Nieszczęśliwy wypadek podczas ćwiczeń.

Na stadionie miejskim, podczas ćwiczeń złamał sobie w dwóch miejscach rękę **16-letni syn urzędnika pocztowego Henryk Brzeźniak,** zam. przy ul. Gdańskiej 78. Chłopca przewieziono karetką sanitarną do lecznicy miejskiej.

Konkursy na wynalazki na Targach Poznańsaich

Wśród konkursów na wynalazki zgłoszone na Targi Poznańskie, wymienić należy konkurs ogłoszony przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w porozumieniu z Radiem Polskim na jednoobwodowy odbiornik bateryjny 3 zakresowy, o ilości lamp nie większej od trzech. Odbiornik ten powinien być wykonany na chassi metalowym, jako zwarta całość i dostarczony w stanie całkowitej użyteczności bez lamp do dnia 1 maja pod adresem: Targi Poznańskie, Dział Wynalazków, Focha 18. Do nadesłanego odbiornika winna być załączona koperta, zawierająca schemat odbiornika i wykaz użytych części i ich wartości technicznych oraz typ zastosowanych lamp do głośnika i wreszcie imię, nazwisko i adres uczestnika. Jury oceni nadesłane odbiorniki, kierując się względami technicznymi, jak selektywność, wierność i siła odtworzenia, praca na zakresie krótkofalowym, taniość eksploatacji i produkcji, prostota obsługi i pewność działania.

Następnie Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, w porozumieniu ze Związkiem Straży Pożarnych R. P. ogłasza konkurs wynalazków w dziedzinie zabezpieczenia przeciwpożarowego i sprzętu pożarniczego, przy czym przyjęte będą pod uwagę wyłącznie wynalazki z okresu ostatniego trzechlecia. Modele, względnie rysunki wynalazków wraz ze szczegółowym opisem działania, obsługi i konserwacji powinny być nadesłane najdalej do 1 maja pod adresem Targów Poznańskich, Dział Wynalazków.

Jury przyzna nagrody, kierując się użytecznością zastosowania, celowością i prostotą konstrukcji i obsługi, niezawodnością działania, taniością produkcji i eksploatacji.

Oprócz tego wynalazki z innych działów, premiowane przez jury Związku Fabrykantów, będą przesłane bez kosztów dla wynalazcy na Wystawę Wynalazków w Paryżu, osiągając w ten sposób popularyzację na skali światowej.

Z życia towarzystw.

Sobota, dnia 17 kwietnia.

Godz. 20,0: **OPN. „Gwiazda".** Schadzka drużyn u Jaśniewskich, ul. Poznańska.

Niedziela, dnia 18 kwietnia.

Godz. 11,00: **Zw. Młodych Drogerzystów.** Powitanie wycieczki drogerzystów poznańskich, w sali Pod Lwem. Po czym zwiedzenie fabryk: Perun, Karbid, Państwowe Zakłady Przemysłu Dyktowego i Fornierów i fabryki pędzli i inne. Przejazdy autobusem.

Godz. 14,00: **Zw. Reemigrantów i Optantów Koło I Bydgoszcz.** Zebranie plenarne u p. Mellerowej.

Godz. 17,00: **Koło Instr. II kl. PCK.** Zebranie plenarne w świetlicy PCK. przy ul. Cieszkowskiego 11.

— **Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia.** Zebranie plenarne w sali p. Bucholza (V śluza). Ważne sprawy.

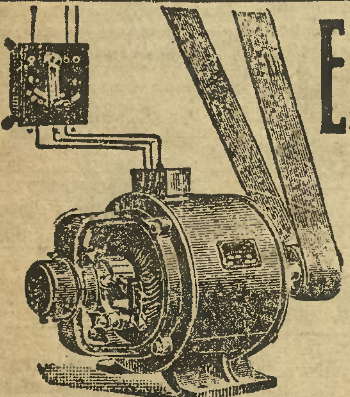
* * *

Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Otwarcie sezonu połączone z wędkowaniem o nagrody w porcie Łęgnowo dnia 25 bm. o godz. 6 rano.

Stow. Absolwentów Liceum Handlowego. Walne zebranie dnia 26 bm. o godz. 19 w Liceum Handl., ul. Król. Jadwigi 25.

Zw. Inwalidów Woj. R. P. Walne zebranie w czwartek 29 bm. o godz. 18-ej w sali Resursy Kupieckiej. Wstęp tylko za legitymacjami z uiszczonymi składkami.

Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Walne zebranie dnia 30 kwietnia o godz. 19 w lokalu Berendta, Dworcowa 6.





Zdrowi SILNI Chętni

Apel do społeczeństwa!

Na łamach naszego pisma niejednokrotnie pisaliśmy o nędznych warunkach, w jakich żyje rzemiosło. Długotrwały kryzys gospodarczy zmusza bowiem naszych rzemieślników do rozpaczliwej walki o utrzymanie tak ciężko zdobytych warsztatów pracy. Najsmutniejsze, że w tej wielkiej potrzebie ani rząd, ani samorządy nie mogą rzemiosłu przyjść z doraźną pomocą. Jedyną pomoc okazać może tylko same społeczeństwo.

Mamy wiosnę! Czyż nie koniecznym byłoby pomyśleć o przeprowadzeniu remontu w domach i mieszkaniach. Czy nie wskazanym byłoby pomyśleć o obuwiu i ubiorze? Wszędzie w każdej rodzinie znajdzie się coś, czego wymaga doprowadzenie do porządku.

W dzisiejszych ciężkich czasach, gdzie każdy ma do walczenia, nie można być rozrzutnym — a jednak na to, co konieczne, powinno się wydać pieniądze. Trzeba przy tym pomyśleć o bliźnim, o rzemieślniku, który czeka na Wasze zamówienia. **Wnosimy gorący apel do wszystkich: dajcie rzemieślnikom naszym zatrudnienie!** Rzemiosło czeka na zajęcie i gwarantuje fachowe, dobre wykonanie powierzonych prac po cenach najniższych.

W obecnym kryzysie wiosennym pamiętajmy więc o nich. Przez danie pracy umożliwimy rzemieślnikom naszym utrzymanie warsztatów. Jest to nasz święty obowiązek. Niech zatem z wiosną będzie i praca dla rzemieślnika polskiego!

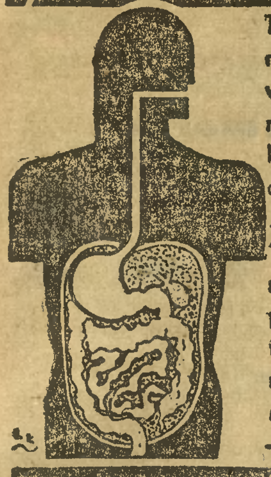
Odnawiajmy domy i mieszkania!

Dbajmy o kulturę!

Popierajmy rzemiosło!



Zdrowy żołądek jest fundamentem zdrowia!



Trzeba dbać, by żołądek sprawnie funkcjonował i przyzwyczaić go do systematycznego wypróżniania się. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją, ponieważ w kiszkach pozostają substancje gnilne, zatruwając organizm.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra Lauera regulują żołądek, normują trawienie, łagodnie przeczyszczają, pobudzają przemianę materii, stosują się przy obstrukcji, przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego, (kamicy żółciowej), przy cierpieniach hemoroidalnych i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA. 6562

UCHWAŁA. W sprawie wywołania wierzyciela hipotecznego odnośnie hipoteki na gruncie Chojnice karta 184 w dziale III. l. 29. Dnia 17 sierpnia 1936 Zarząd Miejski w Chojnicach wystąpił jako organ Gminy Miejskiej Chojnic z wnioskiem o wywołanie i wykluczenie z jego prawami wierzyciela hipotecznego Karola Weilandta zam. dawniej w Chojnicach odnośnie do hipoteki zapisanej na jego rzecz na gruncie wnioskodawczyni w dziale III pod l. 29. w kwocie (udziałowej) 433 1/3 Mk. z wykluczeniem listu hipotecznego. Wyżej wymienionego wierzyciela hipotecznego Karola Weilandta wzywa się by pod rygorem pozbawienia go uprawnień z tejże hipoteki zgłosił swe prawa w terminie do dnia **9 września 1937 godz. 11-tej.**

Chojnice, dnia 28 grudnia 1936.

7459) **Sąd Grodzki**

Zawladamlam

że dekretem Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 9 kwietnia 1937 r. Nr 0327 — 10/ Dep. Sprawiedliwości **zostałem wpisany**

na listę obrońców wojskowych.

Stefan Puciata, adwokat

7381) **Toruń, ul. Szeroka 33.**

Droga do Piękności

Zwiedzajcie propagandową wystawę **„Związku Pań Domu"** od 17-26/IV. gdzie przy stoisku **Instytutu Piękności „HALINA"** będą demonstrowane kosmetyki, udzielane bezpłatne porady i rozdawane próbki.

7346

„PHARMACHEMIA"

Labor. Chem.-Kosmet.
wł. W. Paździerski, Mgr. Farm.

Telefon 14-61 **BYDGOSZCZ** Telefon 14-61

LUCERNĘ WĘGIERSKĄ (Original weissplomb.)
KUKURYDZĘ NA SIEW
WIKĘ LATOWĄ
SERADELĘ

3990

poleca korzystnie

Firma **Schmidt & Schemke**
Bydgoszcz, Telefon 1311 — 1411

Potrzebny zaraz względnie **od 1. maja br.**

dzielny ekspedient-bławatnik

Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw, fotografii i podaniem wysokości pensji proszę skierować do adm. Dzien. Bydgoskiego pod nr **„220".** (7448

Nasiona

pasze treściwe — otręby żytnie

mieszanki traw na trawniki

HUTEK

TORUŃ, Chełmińska Szosa 15, tel. 1659.

Hurt (7281) **Detal**

Lokal biurowy

6 pokoi I ptr. nadające się dla adwokata, hurtownię i t. d. **od 1 maja do wynajęcia.**

7486)

Jachmann, Mostowa 9, tel, 21-18.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"!**



Piegi!

Jedynie skuteczny i gwarantowany środek jest i pozostanie

FRUCHT'A Biel Łabędzia
tuba zł 3.50

MYDŁO Biel Łabędzia
tuba zł 2.—

do nabycia w drogeriach aptekach i we firmie

H. Borkowski Gdańsk. 5539

Wielki wybór

drzewek owocowych

oraz krzewów, włoskich orzechów, moreli i brzoskwiń, drzewek oraz krzewów ozdobnych, wysokopiennych, niskich i pnących róż, winorośli i t. d.

Jul. Ross

Zakład ogrodniczy
ulica Grunwaldzka 20
Tel. 3048 (6994

POLECENIA

Kołki
do drzewek. Suligowski, Gdańska 128. (7430

MEBLE
solidnie wykonane **po cenach ściśle fabrycznych** poleca
M. Rossowska
Bydgoszcz (3083
ul. Poznańska 8.

Garderobę
gruntownie odnawia udoskonalonym czyszczeniem, umiejętną reperacją, śpiesznie, jaknajtaniej „Ekonomia" Dra Emila Warmińskiego 10 mieszkanie 6. 7484

MEBLE 3470
wszelkiego rodzaju, wysokiej jakości, gwarancja, najtaniej. Uwaga na adres Długa 32. S. Dobrzyński.

Nowe żaluzje
markizy oraz naprawy wykonuje Fr. Wegner, Rupienica 20. 7476

SPRZEDAŻE

Markizę
4 mtr. długą patentową. Wełniany Rynek 8—3.(7394

Wózek (7475
dziecięcy. Kościuszki 49.

Rower
damski, maszyna Singer. Pomorska 46. (7472

Kolonialkę
za 1800 sprzedam. Pomorska 12—3. 7393

Resztówka
160 mórg pszennej, wpłata 20.000. Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. 7440

Gospodarstwo
62 mórg przen.-buraczana w tym 8 łąki przy domu, żywy i martwy inwentarz z powodu choroby sprzedam, wpłata 12 tys. reszta Bank Rolny. Oferty Dzien. Bydg. pod „Buracze". 7478

Dom
czynszowy w dobrym stanie, w powiatowym mieście 8 kl. gimnazjum, 4 mieszkania po 3 pokoje i 2 mieszkania po 2 pokoje — 2 balkony, z zabudowaniem gospodarczym i 25 morgami pszennej roli w mieście. Kupno korzystne. Oferty do Dziennika Bydgoskiego „Dom K." (7457

Skład obuwia
centrum większego miasta powiatowego, zaraz korzystnie odstąpię. Oferty pod „Okazja 4 500" Dzien. Bydgoski. (7446

Dom
dwupiętrowy, centrum, dochód 11.600. Cena 75.000 wpłata według ugody, duża hipoteka. Filia Dziennika „O. K." 7385

Dom, plac
zatwierdzony, zdrowe położenie. Glinki 25. (7469

Skład
piśmienno - galanteryjny sprzedam. Oferty „Skład" filia Dziennika. 7397

Sprzedam
pokój stołowy dąb, inne rzeczy. Sienkiewicza 17, m 4. 7391

Plac
sprzedam, Nakielska 29, m. 2 a. 7386

Willę
nowo budowaną odda tanio. Oferty „A. X." filia Dziennika. (3930

Wózek
dziecięcy sprzedam. Nakielska 3—3. 7401

Limuzyna
6 osobowa tanio. Kaszubska 3, warsztat. (7417

Maszynę (7445
do bandażowania skrzyń kupię. Oferty pód „Nr. 15".

Palarnię
kawy 15 kg, stan dobry na gaz i zapęd elektryczny sprzedam. Zgł. pod „P. 600". 7424

Parę
dobrych szorów wyjazdowych mało używanych z białem okuciem tanio na sprzedaż. Golniewicz, Ułańska 19, m. 1. 7416

Samochód
ciężarowy Chevrolet 4 cylindrowy w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 34. 7418

Gołębnik (7453
na sprzedaż. Sieroca 20/7

Kiosk
sprzedam. Oferty pod nr „1900" do Dz. Bydg. (7422

Tanio
sprzedam wozy robocze, skrzynie do węgla, drabie, kompletne urządzenie furmańskie Piękna 33. (7421

Sprzedam
kolonialkę z powodu budowy Szubińska 27. (7426

Motocykl
silny 250 na sprzedaż. Kossaka 29. 7470

Jajka
wylęgowe, kurze „Leghornów" 25 gr. Kraszewskiego 10. 7484

Gołąbki
białogłówki, mewki. Kraszewskiegu 10. 7465

ZAMIANY

Zamienię
dom wartości 45.000 centrum Gniezna, na majątek 300—400 mórg z dopłatą. Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. (7439

KUPNA

Kupię
lub zadzierżawię 3—6 mórg ziemi w okolicy Bydgoszczy lub w Swieciu. Beier, Sroda Hallera 16. 7363

Kupię
900 ctr kartofli fabrycznych nie przebranych. Leon Szneider Sierakowice. (7444

COŚ NIEBYWAŁEGO!

NOWOŚCI w BUDYNIACH

ORZECHOWO-ŚMIETANKOWY

BANANOWY

ŚMIETANKOWO-CZEKOLADOWY



DLA NAJWYBREDNIEJSZYCH SMAKOSZY

BUDYNIE ❖ PROSZKI DO PIECZYWA ❖ GALARETKI

WSZYSTKIE BUDYNIE MIMO DOTYCHCZASOWEJ DOBROCI JESZCZE ULEPSZONE

WYRÓB POLSKI! (7303

NAUKA

Gotować
wyuczę bezpłatnie. Adres Dziennik. (4021

POSADY POSZUKUJĄ

Kuchmistrz
pierwszorzędny z poleceniami długoletniemi, może objąć w dużych domach, jak w hotelach, restauracjach, pensjonatach i t. d., wszechstronnie obznajmiony w swym zawodzie, dokładnie zna kuchnię warszawską, polską, francuską i rosyjską i wszelkie konserwy jakie tylko wchodzą w zakres kulinarstwa siła pierwszorzędna z doborową pomocą. Mogę objąć od 1. V. 37 r., w jakiej miejscowości — obojętnie. Oferty pod „Kuchmistrz" do Dzien. Bydg. (7447

Biuralistka 7479
20 letnia, trzyletnią praktyką biurową u komornika sądowego, przyjmie jakąkolwiek posadę. Pisze biegle na maszynia. Łask. oferty Dz. Bydgoski „Dzielna"

POSADY WOLNE

Fabryka (7489
papy dachowej poszukuje majstra z długoletnim doświadczeniem do produkcji papy smołowc. i bitumicznej, oraz do destylacji smoły. Oferty z odpisami świadectw i życiorysem pod „Majster" do administracji.

Młynarz
samotny potrzebny do samodzielnego prowadzenia młyna wodnego koło Fordonu. Zgł. z podaniem referencji i warunków do Dziennika Bydgoskiego, pod „Młynarz". (7450

Pomocnik
handlowy z branży kolonialno-żelaznej poszukiwany. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Of. z odpisami świadectw skierować pod „Przedsiębiorstwo". (7434

Bufetowa
przystojna potrzebna. Restauracja „Pod Łabędziem", Grudziądz, Aleja Królowej Jadwigi 4. (7443

Polier
potrzebny. Adres Dziennik. 7468

Kucharka (7485
potrzebna zaraz znająca piewszorzędną kuchnię restauracyjną. Hotel Dworcowy, Chojnice, Kondziecka

2 pomocników
fryzjerskich damsko-męskich, wykwalifikowanych w trwałej, wodnej, żelazkowej, potrzebni zaraz, utrzymanie. Kruk, Tczew Dworcowa 24. (7433

Bezrobotny
lub emerytowany intelig. może znaleźć dodatkowy dochód przez odwiedzanie biur na materiały piśmienne. Zgłoszenia pod „Chętny F." 7429

Bufetowa
kelnerka potrzebna od zaraz. Oferty z fotografią Chojnice, Młyńska 8, restauracja. (7436

Pomocnica (7456
do szycia potrzebna z utrzymaniem, ewentualnie zamiejscowa. Oferty filia „Podać warunki"



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuchnią wyn. Gołębia 48.

2 pokojowe:
kuchnia, centrum. Oferty „Oficyna" filia.

kuchnia, Ugory 45, gosp.

3 pokojowe:
Chodkiewicza 22—1.

4 pokojowe:
1 ptr. wyg. Nakielska 71.

komfortowe, Śląska 11.

III ptr. Cieszkowskiego 9.

wygody, wolne od podatku. Grunwaldzka 38, m. 6.

5 pokojowe:
Swiętojańska 21, p. port.

kuch. łaz. Pomorska 42/11.

Pierackiego 33—2.

2 pokoje
komfortowe umeblowane z używaniem łazienki, w centrum wolne od 1. 5. 37 tylko łącznie. Jankowski, Gdańska 51. 7428

3 pokoje
z kuchnią do wynajęcia zaraz. Jackowskiego 1, m. 3. (7458

Mieszkanie
4—3 pokojowe wolne. Dworcowa 45. 3981

4 pokoje
komf. Wiadomość Królowej Jadwigi 6—6. (7462

Pokój
kuchnię za kaucją oddam Zygmunta Augusta 26. 3991

MIESZKANIA SZUKA

Kolejarz
szuka pokój z kuchnią bliżej dworca. Oferty pod „K. M.". (7471

4—5
pokojowego z wszelkim komfortem ewtl. w willi w okolicy Pl. Kochanowskiego—Bielawki od 1. 5. lub później. Oferty do filii pod „Metal". 3895

1—2 pokoje
słoneczne kuchnią, I. piętro. Oferty filia „Emeryt". (3919)

DZIERŻAWY

Zarząd Miejski
Ośrodek Wychowania Fiz. wydzierżawi bufety, na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego i terenach regatowych. Warunki dzierżawy i informacji udziela Ośrodek W. F. ul. Libelta 5, tel. 22-56. Od 8—15-ej. (7432

Piekarnia
z mieszkaniem i skład fryzjerski do wydzierżawienia. Grudziądz, Mickiewicza 9. (7442

Warsztat
mieszkanie wolne. Różana 17. 7425

Młyn
wodny w pow. bydgoskim wydzierżawię od zaraz. Potrzebna Kaucja 2000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Wodny". 7451

Pomieszczenie (7454
warsztatowe 172 m, trzy pokojowym mieszkaniem do wynajęcia. Śląska 24.

Skład
obszerny i mieszkanie przy rynku do wynajęcia. Zgłoszenia Bank Kredytowy Koronowo. (7488

Kamieniarzowi
rzeźbiarzowi wydzierżawię plac na wyrób nagrobków. Zygmunta Augusta 26. 3992

POKOJE WOLNE

Pokój
ładny miły od 28. IV. Chrobrego 8—5. (7470

1 lub 2
duże pokoje na biura do wynajęcia. Sniadeckich 13—1. (4009

Słoneczny
Król. Jadwigi 6—6. (7463

Elegancki
słoneczny, łazienka. Cieszkowskiego 1—5. 3983

Pokój
umeblowany. Leszczyńskiego 63. (7473

MATRYMONJALNE

Wdowa
przystojna, samodzielna, z ładnym mieszkaniem, i gotówką, szuka męża na stanowisku, do lat 50. Filia Dziennika pod „Bezdzietna". (3982

POLECENIA

Kapelusze (7390
damskie najtaniej, przeróbki 1.20. Poznańska 4.



SPRZEDAŻE

Prawdziwa okazja!
Dom willowy, 9 ubikacji, murowany, dachówką kryty, do tego 10 mórg ziemi, zabudowania gospodarcze murowane z 35 r., bez długu, 7 klasowa szkoła, kościół, natychmiast sprzedam za gotówkę 5200, — nadaje się dla emeryta. J. Jerawski, Skórez, Gniewska 3. (7351

Skład (3933
kolonialno — spożywczy, Gdynia centrum, rozwój dochodowość zapewnione, sprzedam pół ceny, przyczyna nieobecność właściciela. Zamojskiego 10—8.

Egzystencja.
Z powodu stosunków familijnych sprzedam mój kiosk, od szeregu lat zaprowadzony i dobrze rentujący. Do objęcia potrzeba ca 8000 zł. Poważni reflektanci zechcą zgłosić się pod „Egzystencja" do Dziennika Bydgoskiego. 7337

Dom
sprzedam w Bydgoszczy piętrowy z dwoma składami, wpłaty 10.000. Bocianowo 28, właściciel. (3958

Dom (7357
z ogrodem, 10 ubikacji, blisko rynku i tramwaju, 12 000. Zgłoszenia Masłowska, Grunwaldzka 45.

Okazja.
Fuzję (drilling), torbę i przybory myśliwskie żelaza na lisy, aparat fot. 9×12 (płyty) kurtkę i błam futrzany, obrazy, zegarek srebrny, wazony, figurki, przybory do palenia, lampę, reflektor do okna wystawowego, sprzeda. Zgłoszenia, Poznańska 6, skład sieci. 7343

Magiel (3934
sprzedam. Łokietka 16—1

Willa
jednopiętrowa nowa, centrum, 6 pokoi, kuchnia, łazienka, pralnia podpiwniczowa, suteryny, korzystnie sprzedam. Ruszczyński, **Gdynia,** 10 Lutego 28, tel. 1873. (7376

Parcela
w Orłowie Morskim 1000 m² tanio za gotówkę do sprzedania. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „1000". 7379

Owocarnię
z przyległym mieszkaniem centrum miasta, tanio sprzedam. **Gdynia,** Świętojańska 116. (7377

Sprzedam
nieruchomość, dochód miesięczny 140 zł, cena 5000 zł bardzo korzystnie. Of. „Dochód". (7403

Kolonialny
skład dobrze zaprowadzony w Gdyni sprzedam za 2.700 zł. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Zaprowadzony". 7378

Piece
kąpielowe pierwszorzędne tanio sprzeda. Grunwaldzka nr. 35, blacharstwo. (7352

Sprzedam
bufet, kredens orzech. Hetmańska 22, stolarnia! (3925

Cegłę
czerwoną i sufitówkę dobrze paloną oddaje cegelnia. Nakielska 141. 3929

Motocykl
500 ccm tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 8. 3926

Sprzedam
wóz resorowy. Grunwaldzka 217. 7328

Kury
minorki sprzedam. Kordeckiego 13. 7330

Sprzedam
wózek dziecięcy. Podwale 14—1. (3949

Sieczkarnie 7362
tanio sprzedam, Kochanowski, Mochle, pow. Bydgoszcz

Rower
męski, damski nowy, najtaniej. Nakielska 3. (7367

Sypialki
sprzeda. Stolarnia, Racławicka 4. (7366

Wózek
dziecięcy sprzeda. Racławicka 7—6. 3936

Jadalnię
dębową tanio. Czerska 2, Jachcice. 3937

Singera
maszyna. Szczecińska 6, m 17. (3922

Sprzedam (7361
skład towarów krótkich przy głównej ulicy tanio, powód wyjazd. Zgłoszenia Sniadeckich 31, „Rekord".

Samochodowe
części używane różnych typów, opony, podwozia samochodowe na konne wozy tanio sprzedaje oraz kupuje stare samochody na rozbiórkę. Waszak, Król. Jadwigi 27, tel. 2991. (3959

Rolwóz
lekki sprzedam. Sniadeckich 32. (3048

Używana
wanna żel. emaljowana na sprzedaż. Oferty filia pod „Wanna"! 3921

Skład
w dobrym położeniu Torunia z urządzeniem odstąpię. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń, „Skład". 7380

Skład
żelaza, sprzętów kuchen. Bydgoszczy, dobrze zaprowadzony sprzedam, Poważni reflekt. zechcą złożyć oferty do Dzien. pod „12000". 7356

Sklep
śródmieście Torunia, z nowoczesną wystawą i mieszkaniem natychmiast korzystnie do wynajęcia. Zgł. Dzien. Bydg. Toruń „100 B." (7382

1 salon (7407
antyk korzystnie na sprzedaż. Zgł. pod „Salon".

Dom
nowy lub nie wykończony w Bydgoszczy kupię. Szczegółowe podanie pod „15-20" do filii Dzien. Bydg. (7338

Wentylator (7339
220 volt kupię. Zgłoszenia Wileńska 8, Spychalski.

Motorek (3953
lub rower z motorkiem, używany lub uszkodzony, kupię. Gdańska 162—8.

Pożyczki
narodowe, konsolidacyjne, inwestycyjne kupuję. Gdańska 64—3. 7400

Młoda
uczciwa do posyłek potrzebna. Sniadeckich 18, skład bielizny. 3947

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję (7354
praktyki biurowej, bezpłatnej. Of. pod „Zaraz".

Fryzjer
z pierwszorzędną wodną i z początkującą żelazkową ondulacją, poszukuje posady z utrzymaniem w Gdyni. Zgłoszenia do filii Dziennika pod „S." (3923



... gdy jest mowa o ogłoszeniach, poważnie myśleć można tylko o DZIALE OGŁOSZEŃ największego na Pomorzu i w okręgu nadnoteckim pisma jakim jest „DZIENNIK BYDGOSKI"

Place
budowl. Staszica 1-5. 7353

1 powózka
pół kryta na gumach, na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Powózka". (7406

Bar - restauracja
w Toruniu, w centrum z pełną koncesją, bardzo dobrze zaprowadzoną, przeszło 100 obiadów dziennie, sprzedam, do objęcia potrzeba 8000. Of. Dziennik Bydgoski Toruń „2". (7383

Plac
na sprzedaż, Ks. Skornpki 107. 7360

Wózek
dziecięcy jak nowy tanio. Karpacka 40—3. (3954

Maszyna
szycia. Sląska 13—6. (7404

Radio 7413
3 obw., prąd zmienny tanio. Hetmańska 4, m. 1.

KUPNA

Poszukuję
kamienicę czynszową, centrum, wpłata 100 tys. B. Dychtowicz, Cieszkowskiego 8. (3932

LEKCJE

Nauczyciel (3952
udziela lekcyj, zakres gimnazjum, specjalność matematyka, łacina. Jagiellońska 24, Wojtkiewicz.

POSADY WOLNE

Przedstawiciela (7449)
dzielnego, na kilka powiatów Poznańskiego, Pomorskiego, poszukuje fabryka mydła. Zgłoszenia Dzien. Bydgoski pod „Wojażer".

Potrzebny
piekarz zaraz, który zna cukiernictwo. Markiewicz Fordon, tel. 29. 3920

Potrzebna (3956
sprzedawaczka — kaucją. Plac Piastowski 4, skład.

Młodą (7412
wiejską dziewczynę, do wszelkich prac domowych poszukuję. Śląska 11 m 4.

Elew (3942
oraz włódarz potrzebni. Zbeniny. poczta Chojnice.

Malarz (3979
do malowania fasady potrzebny. Dworcowa 45, gospodarz.

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
dom z składem kolonialnym, bez konkurencji, 4 morgi ziemi, koncesja możliwa. Małociechowo, poczta Gruczno. (7349

Ubikacje
warsztatowe nadające się na ślusarnię lub blacharnię, prądem elektrycznym do wynajęcia. Grunwaldzka 35. 7409

Cegielnia
Jabłowo do wydzierżawienia na dogodnych warunkach od zaraz. Majątek Jabłowo poczta Starogard, telefon 24. (7435

Rzeźnictwo
przedzierżawię korzystnie z powodu nagłej zmiany. Wiadomość: Dziennik Bydgoski. 7388

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania
3 pokojowego z kuchnią, poszukuje od 1 maja, lub później. Oferty do filii Dziennnika Bydgoskiego pod „K. K. O." (6201

4 pokojowe
mieszkanie z ogródkiem na Bielawkach poszukuje bankowiec. Gdańska 9—9. (3913)

Wyższy
urzędnik kolejowy bezdzietny poszukuje 1. V. 2 pokoje kuchnią. Oferty filia Dziennika Dworcowa „W. U.". 3943



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

3 pokoje
kuchnia. Adolfa Kolwitza 9. (7323

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią zaraz wynajmę. Informacje restauracja Toruń, Sienkiewicza 113. (7279

Kuchnia
i pokój. Bogdana Zaleskiego 10 obok Konopnej, Brodzińskiego. (7262

Komfortowe
mieszkanie 5 pokoi odremontowane I piętro wolne. Gdańska 52, gospodarz. 3908

4-pokojowe (3893
wszelkie wygody, słoneczne 65 zł zaraz. Bagniewski, Zamojskiego 11.

5—6 pokojowe
odremontowane. 20 Stycznia 10. 3909

3 pokoje
komfort, słoneczne, nowy dom. Curie Skłodowskiej 20, gospodarz. (3911

3 pokoje
komfort, wiadomość Krakowska 21. 3927

2 pokoje 7333
kuchnią oddam. Sokola 47.

2 pokojowe
mieszkanie okolicy Rynku Zbożowego do wynajęcia. Pierwszeństwo urzędnicy. Oferty Dziennik Bydg. pod „235". 7365

Trzypokojowe
przynależnościami, Gdańska 1 oficyna, na mieszkanie lub biura, do wydzierżawienia. Zgłoszenia domowy. (3944

Czteropokojowe
Gdańska 1, z przynależnościami na mieszkanie lub biura do wydzierżawienia. Zgł. domowy. 3945

2 pokoje
kuchnia do wynajęcia. Chołoniewskiego 53. (7389

4 pokojowe
mieszkanie. Warszawska nr. 11. Zgłoszenia, Grunwaldzka 34. (7419

2 pokojowe (7387
kuchnia, Seminaryjna 8/4.

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Stary Rynek 21, m. 6. (7405

Umeblowane
dwa oddzielne pokoje zaraz tanio. Malborska 17, m. 1. (7370

Umeblowany
utrzymaniem lub bez. Hetmańska 4, m. 1. (7414

Balkonowy
utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—4. (3950

Pusty (3955
pokój wynajmę pani. Cieszkowskiego 1, portier.

Pokój
próżny osobnym wejściem Orla 37. (7364

Komfortowy
Sw. Floriana 9—4. (7385

Pokój
telefonem, łazienką wynajmę. Podwale 15—7. (7452

Pokój
umeblowany. Babia Wieś 11—7. (7423

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję
pokój, próżny. Oferty filia „Pani". (3939

RÓŻNE

Kosmetyczny (6060
gabinet W. Jaworskiej, Podolska 1, narożnik Pomorskiej, usuwa piegi, wągry, łojotok, suchość cery, łupież. Masaże, naświetlania. Porady bezpłatnie.

Pluskwy
karaluchy i wszelkie inne robactwa domowe tępimy radykalnie elektrycznym systemem. „Parex" Gdańska 36, tel. 2106. (3941

Chiromantka
znana z trafnych przepowiedni. Sniadeckich 61/2. 7398

Wspólnika
z kapitałem 10—15 tysięcy dla otwarcia przedsiębiorstwa poszukuję. Kapitał zapewniony. Wypłata zysku miesiecznie. Of. „P. 10" filia Dziennik. 3935

Nowa
Wypożyczalnia Książek zamienia, kupuje książki powieściowe i szkolne. Bydgoszcz, Sniadeckich nr 32. (3957

Spólnika
z udziałem w zyskach z gotówką 4—5.000 zł. poszukuje większe przedsiębiorstwo. Zgł. pod „Spólnik". (7408

MATRYMONJALNE

„Partia" — Gdynia
Najpoważniejsze Biuro kojarzenia małżeństw dysponujące ofertami Panóm Doktorów, Adwokatów, Oficerów, Ziemian i Kupców poszukujących pań, zdecydowanych do zmiany swego losu. Poleca się również opiekunom-rodzicom **Gdynia,** Zygmunta-Augusta 6. 7375

Solidna
panna nie dzisiejszych zasad, własne mieszkanie, wyprawę, pozna pana poważnie myślącego, przystojnego, 45—50, stanowisku. Rozwodnicy, anonimy bezcelowe. Szczere of. proszę Dziennik „Wielkopolanka 40". (7350

Samotna
niezależna pozna kulturalnego na stanowisku po 40. Oferty pod „Lato" do filii Dziennika. 3946

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony. **Pomorska 35.** 4953

Dla nowożeńców
urządza wielką sprzedaż fajansu, porcelany, emalii i szkła po specjalnych cenach **B. Kaczmarek**, Magazyn zadowolonych klientów, **Podwale 12**, telefon 23-71. 4227

Tapety
najnowsze desenie najkorzystniej J. Tyczyński, Gdańska 40. 6070

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.** Uwaga na imię **Bernard.**

Nowootwarty
magazyn kapeluszy damskich Gdańska 26, daje niebywałą okazję, nabycia eleganckich fasonów, po cenach bezkonkurencyjnych. (4863

Dywany
chodniki, **wyroby kokosowe ceraty**, linoleum, **tanio M. Szmolke**, Bydgoszcz Jezuicka 22, tel. 1301. (18610



Karabinki sportowe
pistolety, broń myśliwską, wiatrówki, naboje oraz naprawa broni najkorzystniej w specjalnym magazynie broni 6275
„Hubertus"
ul. Grodzka 3
(róg Mostowej), tel. 3652.
Zakup i sprzedaż używanej broni.

Młyn 7283
automatyczny, żytni i pszenny, w zbożowym punkcie Kongresówki okazyjnie na sprzedaż. Oferty sub „Młyn", Łódź, Biuro „Promień", Andrzeja nr 2.

Młyn automatyczny
żytni i pszenny, w zbożowym punkcie Kongresówki. okazyjnie na sprzedaż. Oferty: sub „Młyn" Łódź Biuro „Promień", Andrzeja 2. (7283

170 mórg (3899
sprzedam bez inwentarzy, wpłata 18.000 zł lub przedzierżawię z inwentarzem objęcie 7—9.000. Zgłosz. kolonialka, Nakielska 201.

Okazyjna
sprzedaż. Dwa aparaty do limoniady używane i butelki 2 tysiące, cena według ugody. Franciszek Kaczmarski, Łabiszyn, Sienkiewicza 24. (7265

Samochód
ciężarowy 5 tonowy okazyjnie na sprzedaż, cena wg. ugody. Wiadomość Grudziądz, Marsz. Focha 22, Budowa koszarii. 7210

Sprzedam
młyn motorowy, dom masywny i 7 mórg roli, wpłata 5.000. Oferty pod „7 mórg". 7129

Skład
sprzętów kuchennych odstąpię, najlepszy punkt miasta. Of. „Dobrze zaprowadzony" Dziennik filia. 3917

Na sprzedaż
dom 2 piętrowy, dochód 250 zł miesięcznie. Oferty pod „Ogród W". 7348

Rower
dobry sprzedam. Halicka 4. (7241

Nowy wóz
2½ cal. tanio na sprzedaż. Brzozowa 7. 7259

Samochód
4 osobowy dobrym stanie, gotowy do jazdy, korzystnie sprzedam. Sonnenberg Grunwaldzka 140, telefon 22-68. (7306

2 żaluzje 3900
285×400, 2 stoły krawieckie, waga decymalna 200 kg, kilka manekinów dla krawcowych, namiot, maszynka benzynowa, Gdańska 30—3.

Owczarka
zakopiańskiego sprzedam tanio, 9 miesięcy. Pomorska 17—6. (3902

Meble
na 2 pokoje kuchnię w dobrym stanie sprzedam. Jary 2—5. (7340

KUPNA

Obligacje
Pożyczek Państw. stale kupuję. Tczew, Pierackiego 15, III piętro. (7276

Kupię
dom z placem pod budowę fabryki lub z blokiem fabrycznym. Oferty pod „Fabryczne". (7213



7297

Krawiecki (7266
pomocnik potrzebny. Janiszewski, Koronowo

Biuralistka
pisząca biegle na maszynie z językiem polsko-niemieckim i stenografią pożądana. — Zgłoszenia z wysokością wymaganej pensji i referencji do filii pod „888". (7214

Trio 7268
damsko-męskie akordion, śpiew, wolne. Lewandowski, Poznań, Wodna 15—2.

Miła
skromna panienka poszukuje posady w charakterze towarzyszki lub sekretarki na prowincję. Zgł. do Dziennika Bydg. Bydgoszcz „22 lata". (7269

Składnice (1393
każdej wielkości dla wszelkich towarów, kabiny dla mebil, warsztaty, garaże, piwnice, stajnie wydzierżawi spedytor Wodtke, Gdańska 76. Telefon 30-50.

Rzeźnictwo
wydzierżawię. Oferty pod „Zaprowadzone" filia Dworcowa. (3827

Dropsy
mieszanki, artykuły groszowe, najlepszej jakości dla pp. Hurtowników i Detalistów, poleca korzystnie „Roma", Fabryka Cukierków, Poznań, Stawna 6. (7301

Wspólnika
czynnego lub cichego z kapitałem do 30 tys. zł zabezp. I hipoteka, poszukuje Fabryka maszyn i odlewnia żelaza. Oferty „B. B. 120" Dziennik Bydgoski. (7336

Chiromanta (3724
Morawski przepowiada trafnie przeszłość, przyszłość z linii rąk i twarzy. Sienkiewicza 13—2.

Zbadaj swe zdolności
nim obierzesz zawód. Nie przyjmuj do pracy kandydata przed zbadaniem. Unikniesz nieszczęśliwego wypadku gdy poddasz badaniu szofera lub pracownika innego zawodu w Instytucie „Psychotechnika" Poznań, Marszałka Focha 4, m. 5, tel. 73-49. (7299

100.— zł
miesięcznie, kto posiada papiery wartościowe. Oferty „Pewność" filia Dziennika Bydg. (3875

Pod kulturalna
proszę ofertę odebrać. 7347

STAŁE TARGI SAMOCHODOWE-GDYNIA
SP. Z OGR. ODP. TEL. 3529 i 3068

Na składzie: Auburn, Phaeton-Cabriolet 4 osob. wóz **amatorski** 90 HP. w luksusowym wykonaniu i pierwszorzędnym stanie. — **Ford, model B** 4 cyl. limuzyna 4 osobowa mało używ. 50 HP., prawie nowa. — **Ford Junior,** popularny i de Luxe limuzyny 4 osob. mało używ. 22 i 23 HP. w pierwszorzędnym stanie. — **Tatra Cabriolet** 4 osob. przedostatni typ 4 cyl. — **Steyr, Cabriolet 4 osob.** 30 HP. w pierwszorzędnym stanie. — **Polski Fiat,** limuzyna, mod. 508, 1936 r., 4 osob. 4/22 HP. — **Hillman** limuzyna 5/30 HP., 4 drzw., 4 osob. i wiele innych samochodów **nowych i okazyjnych. Finansujemy interesy samochodowe na bardzo dogodnych warunkach!**



6694) Części akcesoria **w bogatym** asortymencie
Stałe Targi Samochodowe Sp. z o. o. — Gdynia, **10 Lutego 31** — Tel. 3529 i 3068.

MEBLE
solidne i trwałe w wielkim wyborze poleca (12293
Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21

Klamry
do bielizny, wieszaki, tarki do prania oraz różne artykuły kuchenne wyrabia Fabryka Wyrobów Drzewnych, Sowińskiego nr. 20, tel. 36-72. (22218

Lisy
szyjki, krawaty, kołnierze, kurtki, najpiękniej wykonuje Stanisław Rudak, Dworcowa 70. (3232

SPRZEDAŻE

Skład
krótkich towarów i bławat. od 10 lat istniejący, z powodu choroby na sprzedaż, tamże mieszkanie. Adres wskaże Dziennik Bydgoski oddział Inowrocław. (7256

Skład
papieru z mieszkaniem sprzedam. Oferty „Zaraz" filia Dziennika Bydgoskiego. (4874

Dom (7228
z ogródkiem na sprzedaż. Wilczak, Sw. Jerzego 2.

Laboratorium
bakteriologiczne czynne, nowocześnie urządzone, korzystnie sprzedam. Zgł. Bydgoszcz, Auto-Parts Dworcowa 17. (3896

Skład
kolonialny, delikatesów, wódki i wina z powodu starości od 1. VII. lub 1. X. 37 do oddania. Poważne oferty pod „Pomorze F." 7275

Używane
kluby sprzedam. Swiętojańska 3—5. (3903

Motocykl
marki B. S. A. 350 cm. w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Wieczorek, Śliwice, pow. Tuchola. (7272

Aparat
fotograficzny z kasetami 6½ × 9 tanio sprzedam. Chrobrego 10 m. 6. (7327

Hotel (7271
w powiatowym mieście na Pomorzu, dobrze zaprowadzony, 12 pokoi gościnnych, oddam na korzystnych warunkach. Do objęcia 2 000 zł. Oferty do Dziennika pod „Hotel".

Dom
restauracją dobrze prosperującą na sprzedaż, wpłata 20 000 zł. Ul. Rycerska 15. (7224

Domek
ogrodem, kiosk. Adres Dziennik. (7264

Dom
w Keyni sprzedam. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (7227

Parcela
plac budowlany 4381 m², Bartodzieje Małe, blisko szosy Toruńskiej, na sprzedaż lub do wydzierżawienia na 5 lat. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr 740". (7209

Motocykl
marki „N. S. U." z przyczepką, sprzeda tanio. „Zgoda" Inowrocław, Rynek 7. (7172

Aparaty
do wyrobn wód gazowych sprzedam. Pharmachemia Sienkiewicza 11. (7151

Salon
mód dobrze prosperujący przy głównej ulicy Gdyni, sprzedam korzystnie z powodu przesiedlenia męża. Zgłoszenia, Wisiorowska **Gdynia,** Władysława IV 9 m 3. (6609

Samochodowe
części używane, korzystnie sprzedaję. Kupuję stare spalone samochody na rozbiórkę. Inżynier Izbicki, Dworcowa 38, telefon 1059. (5931

Rower (3322
damski, męski, okazja. Sobieskiego 9, mieszkanie 6.

Zakład
fryzjerski przy głównej ulicy Gdyni korzystnie sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Zaprowadzony". 7113

Kolonialka
tanio na sprzedaż. Sieradzka 20. 7071

NAUKA

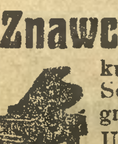
Szkoła Języków
Marii Romington, Sienkiewicza 12—4. (7905

Towarzysza(ki)
do wspólnej nauki angielskiego poszukuję. Zgłoszenia pod „Zaawansowany" filia. (3916

Bankowiec
kaucją gotówkową jako członek zarządu, poszukiwany do Towarzystwa Oszczędnościowo-Kredytowego. Of. do Dziennika pod „Spółdzielnia". (7332

Dziewcsynę
lub kobietę do prac polnych poszukuje Busse, Prądki (Ciele). (7305

Znawcy i Przyjaciele Muzyki



kupują pianina i fortepiany jedynie Sommerfelda, ponieważ są one niedoścignione co do jakości. (2813
Uprasza się o odwiedzenie naszego stoiska na Targach Poznańskich, hala nr 8

B. Sommerfeld, Bydgoszcz
Największa Fabryka Fortepianów i Pianin w Polsce.

POSADY WOLNE

Do mojego
składu tow. kolonial., delikatesów, wódki i wina szukam od 1 VII. lub VIII. pomocnika kat. 28 lat. Of. świad. życiorys., ile kaucji i fotografia pod „Fachowiec". 7274

Bufetowa
i kelnerka cukierniczo restauracyjne, możliwie z kaucją zaraz potrzebne. Żebrowicz, Golub. (7273

Młodsza kucharka
do samodzielnej pracy w kuchni hotelowej od 1. V. potrzebna. Zgłoszenia „575" Dziennik Bydgoski Grudziądz. (7277

Gospodarskie
córki mogą się dobrze wyuczyć gotowania tylko Kawiarni Ziemiańskiej, Pomorska 5. (3938

Potrzebny
młodszy pomocnik kominiarski lub uczeń pragnący dokończyć naukę. Mielke, Kartuzy. (7267

Fryzjerka
manikurzystka pierwszorzędna siła, potrzebna na stałe. Hoffmann, Gdańska 79. (3918

Potrzebna
służąca. Marcinkowskiego 11—6. (3904

Pokojowa
dobrze polecona potrzebna zaraz. Zgłoszenia filia Dziennika „Pokojowa". (7261

Kucharkę
poszukuję. Marszałka Focha 20, restauracja. (7223

Krawiec 3907
potrzebny. Gdańska 37.

Dziewczynka
czysta lat 15 do pomocy pani domu. Chrobrego 28, m. 1. (3910

Krawcowa
potrzebna. Zamojskiego 8, m. 8. (3892

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera.
Związek Zawodowy, ulica Sniadeckich 32, telefon **35-58,** poleca najlepszych pracowników, fachowców, przyjmując gwarancję moralną i materialną. (2086

Poszukuję
dla syna mego miejsca ucznia piekarskiego i cukierniczego. Oferty pod „4884" Dziennik Bydgoski Grudziądz. (7278

300 zł
dam za jakąkolwiek stałą posadę biurową, ewentualnie złożę kaucję. Dziennik sub „Młody, energiczny". (7064

Kto
okaże szczerość serca dla młodego, inteligentnego samouka przez przyjęcie na pierwszą praktykę gospodarczą, urzędnika gospodarczego, w większej majętności, mającemu zamiar kształcić się później w wyższych uczelniach rolniczych. Wymagania skromne, prócz całkowitego utrzymania 10 zł miesięcznie. Łask. oferty nadsyłać pod adresem: Janicki Tadeusz, Gąsawa, Leszka Białego 54—3, powiat Żniu. (7202

Szofer (3861
inteligentny szuka posady. Wiadomość: Dziennik.

Krawcowa
z wioski uczciwa, szuka posady panny służącej do wszystkiego. Oferty do Dziennika pod „Krawcowa". (7219

Pracę
jako posłaniec—inkasent, małą kaucją poszukuje. Oferty „Posłaniec". 7329

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje portierstwa. Of. pod „Portier", do Dzien. Bydgoskiego. (7326

Kwiaciarka 7204
poszukuje posady. Podwale 14—4 w podwórzu.

DZIERŻAWY

Duża
ubikacja biurowa z 3 oknami, z osobnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Gdańska 32. 7191

Ogród
owocowy przy Bydgoszczy do wydzierżawienia. Adres Dziennik. (3898

Piekarnia
w Starogardzie do wydzierżawienia, — potrzeba 4000, albo na sprzedaż, wpłata 15.000, albo może się wżenić kandydat z 10.000, — albo kandydatka lat około 45 z 6000 zł. Oferty, 50 gr znaczkami uprasza Makowski, Starogard, Kościuszki 47. (7179

Ogrodnictwo
wydzierżawię. Koronowska 45. 7335

Śpichlerz (6878
nadający się na zamianę mąki, mieszkanie, ogród przy dworcu Stolno, wynajmę. Zgłoszenia Dom Towarzystw, Chełmno.

Bramka 1 (3915
mały sklep do wynajęcia.

POKOJE WOLNE

Pokoje
dwa umeblowane dla młodzieży szkolnej ewtl. z utrzymaniem. Unii Lubelskiej 7, m. 3 (przy dworcu gł.) 7016

1 lub 2
słoneczne pokoje I piętro elegancko umeblowane. Gdańska 127, m. 2. (7015

Pokój
umeblowany tanio. Lwowska 2, m. 1. (3881

Pokój
klatki schodowej. Swiętojańska 19—7. (3894

Pokój
umeblowany. Gdańska 31, m. 16. (3906

Umeblowany
łazienka lepszemu panu Wileńska 3, m 4. 3931

Pokój
utrzymaniem. Kościuszki 7—2. (3912

LETNISKA

Letnisko
piękne położenie, wykwintne utrzymanie lub bez. Adres Dziennik. (3897

RÓŻNE

Kosmetyczny
instytut „Cedib", Słowackiego 1, tel. 1059 usuwa: piegi, wągry, krosty, zbyteczne owłosienie. Masaże. Naświetlania. Odmładzające hormonowe kuracje. Porady bezpłatne. (6697

Odciski
radykalnie usuwa tylko pasta lub płyn „Mego". Sprzedaż w drogeriach. (3924

Spirytysta
wyjaśnia rozmaite zjawiska, usuwa opętania, powie chorobę. **Przyrzecze 10, parter.** (7334

MATRYMONJALNE

Runo—Gdynia 3166
Swiętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemiańskich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rękojmia solidności.

Kawaler (7061
rzemieślnik lat 25, posiadający 3.000 gotówki poszukuje żony odpowiednim posagiem, warsztat lub gospodarstwo. Oferty Dziennika pod „Slusarz".

Kupiec
kawaler, lat 49, ewangelik, ożeni się z panną lub wdówką. Oferty Warszawa I, skrytka pocztowa 226. (7295

Emeryt
pozna starszą pannę, albo samotną wdowę po 50-ce, posiadającą gotówkę albo mniejszą nieruchomość, cel matrymonialny. Of. z fotografią do Dziennika Bydg. Toruń „G. 996" Anonimowe w ogień. (7280

Wdowiec (3901
lat 59 bezdzietny, posiadający nieruchomość wartości 50.000, szuka panny lub bezdzietnej wdówki, dla wspólnego dobra gotówka pożądana. Of. filia Dzien Bydg. pod „60".

Wspólniczki
panny, wdówki, 3 000 zł powiększenie piekarni, kawaler lat 32, ożenek pewny. Oferty fotografie Dziennik „Spieszne". (7331

Kawaler
rzemieślnik, lat 29 zapozna pannę lub wdowę, cośkolwiek gotówki. Oferty Dziennik pod „Przyszłość". 7325

†

Dnia 16 kwietnia 1937 r. o godzinie 4 rano zasnęła w Bogu, w 14 wiośnie życia, nasza ukochana córeczka i siostrzyczka ś. p.

Marysia Czajkowska

o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

Rodzice, brat i siostra.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 kwietnia o godz. 15-ej z kaplicy na cmentarzu starofarnym przy ul. Grunwaldzkiej.

Bydgoszcz, ul. Kołłątaja 4. (7344

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

KLEPSYDRY
wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska
Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

Reperacje wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (23626



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do **farbowania i chemicznego czyszczenia** bo **najlepiej czyści chemicznie i farbuje**

Barwa-Kałamajski
Bydgoszcz — Gdańska 27. (6146

Za okazanie nam tak licznych dowodów szczerego współczucia i życzliwości z powodu zgonu naszego kochanego brata i wujka ś. p.

Franciszka Wittego

składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać.

Dziękujemy Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności Ks. Prebendarzowi Kaluschkemu za wypowiedziane wzruszające słowa pociechy, Tow. Śpiewu, Cechom, Stowarzyszeniom, przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli tak liczny udział w odprowadzeniu tak drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. (7399

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 17 kwietnia 1937 r.

Ostrzeżenie!

Niniejszym ostrzegamy P. T. kupców z branży radiowej przed niejakimś p. Oszmanem, który nie jest naszym przedstawicielem i z firmą **„Elektrit“** nie ma nic wspólnego.

Za sprzedane przez niego odbiorniki naszego wyrobu, jako pochodzące z niewiadomego źródła, nie wystawiamy gwarancji. (7298

Elektrit T-wo Radiotechniczne
Wilno.

Wieczne pióra

reparacja wszelkich systemów złote i zwykłe stalki — nowe części **po najniższych cenach.**

Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.

Zawiadomienie.

Podaję do wiadomości, że **przeniosłem**

SKŁADNICĘ WĘGLI

z ul. Bocianowo **na ul. Podolską 11,** tel. 3220.

I proszę moich Szan. Odbiorców o łaskawe (dalsze) poparcie (3841) **Józef Rugowski.**

ŻĄDAJCIE OFERT I PROSPEKTÓW!
DOSTAWA NASTĄPI ODWROTNIE PRZEZ ODNOŚNE ZASTĘPSTWO



NAPRAWDĘ WODOSZCZELNY TYNK

I ZUPEŁNIE SUCHE UBIKACJE OSIĄGNIE SIĘ PRZEZ

«BIBER»

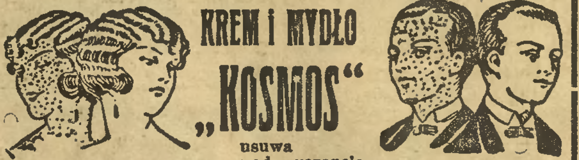
OD DZIESIĄTEK LAT WYPRÓBOWANY I STOSOWANY ZE WZGLĘDÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH ŚRODEK DO USZCZELNIENIA ZAPRAWY I BETONU, PRZECIW WILGOCI Z ZIEMI, WODZIE ZASKÓRNEJ, ULEWNYM DESZCZOM I T.P.

JEDYNY WYTWÓRCA NA CAŁĄ POLSKĘ:

ROBERT STREIT

KATOWICE, UL. MICKIEWICZA 19, TEL. 345-57 I 345-58.

3715



KREM I MYDŁO „KOSMOS“

usuwa pod gwarancją

PIEGI ŻÓŁTE PLAMY, PRYSZCZE, WYRZUTY

jak i wszelkie nieczystości skóry. — Udelikatnia i nadaje cerze świeży kwitnący wygląd. — Idealny krem pod puder.

7324 **Krem 2,00 i 3,50 zł. — Mydło 1,20**

Do nabycia we wszystkich drogeriach lub w Drogerii Kosmos, Dworcowa 55 — Hurt. Hadroga

Rolnicy! Ogrodnicy!

Wysokogatunkowe gwarantowane

NASIONA

warzywne, kwiatowe, pastewne jak: **koniczyny, buraki, marchwie itp.** po korzystnych cenach

ST. SZUKALSKI

HURTOWY SKŁAD I HODOWLA NASION

Centrala: **Bydgoszcz,** ulica Dworcowa 8
Filia: Bydgoszcz, Stary Rynek Marsz. Piłsudskiego 27
Gdynia, Batorego 4, róg Abrahama

5602

MOTOCYKLE

„SOKÓŁ“ Państw. Zakł. Inż. Warszawa 7341
„TWN“ Triumph Werke Nürnberg A. G.
„TWN“ z motorem Fichtel & Sachs $2^3/_4$ PS z podwójną ramą bez prawa jazdy i podatku

poleca firma

Największy skład części **„MOTOR“**
Bydgoszcz, Dworcowa 27, Tel. 21-48

Najsłynniejszy Jasnowidz WOMOUTH



Mistrz Międzynar. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy Medium „TAMAHRY“, które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej N-ry losów i podaje gdzie takowe można nabyć. W 36-tej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portorii załączyć zł. 1.— znaczkami pocztowymi. Bezpłatnych horoskopów nie wysyła się. (6713

Adres: Jasnowidz „WOMOUTH“, Kraków, Lenartowicza 11, m. 6

Wykonuję wszelkiego rodzaju **LITERY** blaszane, mosiężne, niklowane i chromowane

według przepisów Zarządu Miejskiego

mistrz malarski Hübscher

7342 **Dworcowa 38, tel. 3905**

Sprzęt gimnastyczny i sportowy



Bydgoska Fabryka Pasów i Artyk. Sportowych Sp. z o.p.
Bydgoszcz, Hetmańska 30. Telefon Nr 1700.

7415)

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki

w wielkim wyborze poleca korzystnie (5040

ZB. WALIGÓRSKI
Bydgoszcz
ulica Gdańska 12
tel. 12-23.
Poznań
ulica Pocztowa 31

Przyjmuje asygnaty „Kredyt“.

Dobra egzystencja!

Jest do objęcia w Poznaniu mniejsza

hurtownia spożywcza

dobrze zaprowadzona. Potrzebny kapitał zł 10.000. Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR“ Poznaniu pod „54,438“. (7300

Dobry smak i wykwint zna
kto pianino od nas ma
i co ważne niskie spłaty
kupić może niebogaty.



„Arnold Fibiger“
Kalisz, Szopena 9

Przedstawicielstwo: Central. Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11

Niskie ceny. (4573) Dogodne spłaty.

Potrzebny

majster stolarski

dobrze obeznany z wyrobem wykwintnych mebli fornierowanych, rutynowany fachowiec, mogący dozorować nad większą ilością stolarzy. Reflektanci zechcą złożyć szczegółowe oferty z podaniem warunków dotychczasowej pracy z dołączeniem odpisów świadectw i fotografii do administracji pod „Dobra siła“ (7251

Lokale

nadające się na biura, składnice i t. p. **odda** od zaraz **BANK BYDGOSKI,** Mostowa. (7198

POLEROWNICY
meblowi,

dokładnie obeznani z polituorowaniem mebli fornierowanych, imitowaniem, patynowaniem, — **potrzebni** do większej fabryki mebli. Reflektanci zechcą oferty swe złożyć z podaniem dotychczasowej pracy w administracji niniejszego pisma pod „Dobry polerownik“ (7252

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Ordynat Michorowski“ (Dalszy ciąg „Trędowatej“) i nadprogram.
ADRIA: „Przygody człowieka bez nazwiska“, premiera i nadprogram.
APOLLO: „Tajemnica panny Brinx“ i kol. dodatek p. t. „Psoty niedźwiadków“.
MARYSIEŃKA: „Niezwyciężony Robinson Cru“ i nadprogram.
REWIA: Dziś dwa filmy: „Miłość szpiega“ i „Małżeństwo na bezdrożach“. Na scenie nowozangażowani artyści w wielkiej rewii week-endowej.
BAŁTYK: „Człowiek o 100 maskach“ i „Z pamiętnika detektywa“.

Meble

wszelkiego rodzaju z gwarancją najtaniej dostarcza (7220

Bydgoska Hala Mebli
właśc.: **A. Zieliński**
Bydgoszcz, Śniadeckich 40.

Gdańska firma
import towarów kolonialnych
poszukuje (7282

przedstawiciela

fachowca, dobrze zaprowadzonego. Zgłoszenia do administracji pod „**Import**“.

Wspólnika 7270

czynnego względnie nieczynnego z gotówką od 6—10 tysięcy zł **poszukuję** zaraz do składu bławatów, konfekcji i galanterii w mieście powiatowym na Pomorzu. Zgłoszenia do administracji „**Skład bławatów**“.

Dzielny kupiec

do prowadzenia poważnego przedsiębiorstwa **potrzebny.** Obowiązkowa znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. — Zgłoszenia kierować pod **„R. 1000“** z podaniem referencji oraz wynagrodzenia do filii Dzien. (7420

Prądnicę prądu stałego
100 V, 120 kW
silnik trójfazowy

220 V 50 okresów 180 KM — kupimy używane, lecz w dobrym stanie. Oferty pod **„WK 342“** do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Plac Marsz. Piłsudskiego 11. (6716

Zakład ortopedyczny
Bydgoszcz
Śniadeckich nr. 29, m. 1
M. Kiciński i Syn



wykonuje
Protezy rąk i nóg (25666
Przyrządy ułatwiające chód i prostujące krzywe stopy.
Gorsety ortopedyczne
Pasy brzuszne i rupturowe.

BOJAŹLIWY.



— Cudne dziewczę! Gdybym tylko wiedział, pod jakim pretekstem do niej przemówić...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.